

Szli ramie w ramie

Marsz Żywych w Oświęcimiu



Fot. Marek Mordan

Ponad dwa tysiące młodych Żydów z całego świata oraz Polaków wzięło wczoraj udział w Marszu Żywych, który jest hołdem i wyrazem pamięci o ofiarach holokaustu.

Uczestnicy Marszu przeszli trzykilometrową trasą, tzw. Droga Śmierci, z b. KL Auschwitz do b. KL Birkenau.

Żydzi, którzy przybyli z Izraela, Kanady, Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich, zwieździli przed południem ekspozycję obozową, m.in. w bloku 11, tzw. Bloku Śmierci, a także w bloku 27, który jest poświęcony zagładzie Żydów.

Młodzież żydowska i polska ramie w ramie przeszła do byłego KL Birkenau, gdzie zmówiono kadiisz, żydowską modlitwę w intencji zmarłych.

Po uczestnikach uroczystości w Birkenau pozostały dziesiątki tabliczek w kształcie macew (nagrobków) z nazwiskami członków ich rodzin, którzy stali się ofiarami holokaustu. Wbijali je obok rampy, gdzie docierały transporty z ludźmi przywiezionymi do obozu zagłady. Przedkowie uczestników Marszu, którzy zostali unicestwieni przez hitlerowców, obecni byli tego dnia także poprzez zdjęcia, noszone na piersi przez młodych Żydów.

Szczegóły - str. 6

Desperacka obrona ukraińskiego gabinetu Sąd nad rządem

Rada Najwyższa Ukrainy (parlament) zaatakowała rząd Wiktora Juszczenki. Większością głosów skrytykowano ubiegłoroczną pracę gabinetu, co otwiera drogę do głosowania w sprawie wotum nieufności i dymisji rządu.

283 deputowanych z blisko 400 obecnych na sali poparło projekt uchwały o uznaniu ubiegłorocznych wyników pracy rządu za niezadowolające.

Na sali posiedzeń od samego rana obecny był premier Juszczenko. Uchwałę parlamentu nazwał „haniebną”.

Po głosowaniu deputowana z Frakcji „Ruchu Ludowego” Lilia Hryhorowycz oblała się benzyną i próbowała się podpalić, aby zaprotestować przeciwko wygranej przeciwników premiera. Deputowani udaremniili samobójczą próbę.

Szerzej - str. 11

Umowy bez tajemnic

(INF. WL.) Można publikować nazwiska radnych, którzy zawierają z gminą umowy cywilnoprawne - orzekł generalny inspektor ochrony danych osobowych. „Dziennik” w styczniu chciał opublikować listę radnych, którzy w latach 1997 - 2000 mogli sobie dorobić do diet, ale Urząd Miasta Krakowa odmówił ujawnienia ich nazwisk, zasłaniając się ochroną danych osobowych. Dzięki decyzji generalnego inspektora dziś możemy je ujawnić.

W artykule „Dozwolone dzieło” opisaaliśmy, w jaki sposób radni mogą dorabiać do diet. Ustawa o samorządzie gminnym zabrania zatrudniania radnego na podstawie umowy o pracę, ale dopuszcza powierzenie mu zadań na mocy umowy-zlecenia i umowy agencyjnej oraz umowy

o dzieło. Opinia Komisji Rewizyjnej konieczna jest tylko wtedy, gdy jest to umowa-zlecenie; umów o dzieło nikt nie opiniuje. Uznaliśmy, że wyborcy mają prawo wiedzieć, którzy radni dodatkowo pracują i otrzymują za to dodatkowe wynagrodzenie. W Urzędzie Miasta odmówiono nam jednak pokazania listy radnych, z którymi zawierano umowy-zlecenia; urząd zasłonił się ochroną danych osobowych.

Dyrektor magistratu wrócił się do generalnego inspektora ochrony danych osobowych z prośbą o wyjaśnienie, czy może udostępnić dziennikarzowi taką listę. Generalny inspektor nie znalazł podstawy prawnej do odmowy upublicznienia takiej listy, więc magistrat musiał nam ją udostępnić.

Dokończenie - str. 6

Trudne wyliczenia

Nie ma jednakowych premii gwarancyjnych

(INF. WL.) Wysokość premii gwarancyjnej za likwidację książeczki mieszkaniowej zależy przede wszystkim od terminu założenia książeczki, wysokości wpłat i zgromadzonych oszczędności. Sposób wyliczania tej premii jest jednak na tyle skomplikowany, że wyliczenia dokonuje się przy użyciu specjalnego programu komputerowego. Niezrozumiały - nie tylko dla szarego obywatela - wzór na wyliczanie tej premii powoduje, że posiadacze książeczek często nie zgadzają się na kwoty podawane przez bank.

Po ostatnich publikacjach „Dziennika Polskiego” na temat premii gwarancyjnych wielu Czytelników prosiło o podanie wzoru naliczania premii gwarancyjnej. Dotarliśmy do niego - znajduje się w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 maja 1996 roku (Dziennik Ustaw nr 57 z 1996 roku, poz. 259). Wzór ten jest na tyle skomplikowany, że posiadacze książeczek mieszkaniowych nie są w stanie z niego korzystać - do obliczeń stosuje się specjalny program komputerowy.

Dokończenie - str. 5

Blżej kampusu

KERM przyjął i rekomendował wczoraj Radzie Ministrów przedłożony przez ministra edukacji narodowej Projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Szczegóły - str. 3

Pomagamy wypełnić PIT

Do ściągnięcia z internetowej strony „Dziennika”

Na rozliczenie z fiskusem zostało już niewiele czasu, wielu z naszych Czytelników jeszcze nie dopełniło tego obowiązku. Z myślą o nich na stronie internetowej „Dziennika Polskiego” www.dziennik.krakow.pl umieściliśmy program przygotowany przez serwis Elfin.pl, który ułatwia dopełnienie tego przykrego obowiązku. Program sam wypełnia PIT za podatnika - my tylko odpowiadamy na zadawane przez niego pytania.

Protest w Rabce



Fot. Piotr Kędziński

Kilkadziesiąt osób z całej Polski, matek i ojców ciężko chorych dzieci, stanęło się wczoraj przed Pawilonem nr XI Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Rabce. Zdesperowani pro-

testowali przeciwko zamknięciu Kliniki Chorób Układu Oddechowego i Rehabilitacji, wchodzącej w skład tej lecznicy.

„Poruszmy niebo i ziemię” - str. 4

Strach za kratami

(INF. WL.) Duży, szary budynek. Zakratowane okna. Dom dla 62 dzieci. Dla wielu z nich - jedyny, jaki znają. Przez kilka lat Dom Dziecka na os. Szkolnym w Nowej Hucie uchodził za placówkę wzorcową. Dyrektor umiał się „sprzedać” w mediach. Obiecywał przyjmowanym dzieciom spokój, bezpieczeństwo, zastąpienie domu. Nie spełnił obietnic.

- Bardzo się rozczarowałam, widząc i wiedząc, co się tutaj wyprawia. Moim zdaniem, jest to jeden wielki zatajony kryminał... - twierdzi jedna z wychowanek.

W „bidulu” rządzi silni liderzy „drugiego życia”. Ustanawiają i egzekwują własne prawa. Dziewczyna nie chciała się podporządkować, dostała lanie. Darek został wypchnięty z okna na pierwszym piętrze. Spadł, łamiąc obydwie ręce. Straszona wywiezieniem do zakładu poprawczego 13-letnia dziewczynka, próbowała się otruci.

Dyrektor mówi: - Raz jeden jest pobity, drugim razem bije. Dzieci zawsze poszturchują się między sobą...

Więcej - str. 28-29

Czat z Adamem Nawałką

Gościem naszej redakcji był wczoraj Adam Nawałka. Trener Wisły Kraków rozmawiał przez godzinę z internautami.

- Dlaczego pozwala Pan Frankowskiemu strzelać karne? - brzmiało jedno z pytań.

- Wielu piłkarzy światowej klasy nie wykorzystywało „jedenastek” - odpowiedział trener wiślaków.

Rozmówców interesowały szczególnie sprawy personalne zespołu i perspektywy zdobycia mistrzostwa Polski.

Zapis rozmowy szkoleniowca Wisły z internautami - str. 23

100 firm stratnych

Wyłudzone 3 miliony

(INF. WL.) Funkcjonariusze z krakowskiej komendy powiatowej zatrzymali wiceprezesa i dyrektora jednej z krzeszowickich firm budowlanych. Są oni podejrzanymi o wyłudzenie około 3 milionów złotych od co najmniej 100 firm.

Spółka działała na rynku od około 8 lat. Prowadziła poważne inwestycje, m.in. budowała hipermarkety i stacje benzynowe w różnych regionach Polski. Obracała miliardami.

Dokończenie - str. 5

REGAŁY
MAGAZYNOWE
PÓŁKOWE, PALETOWE
NAJNIŻSZE CENY W KRAKOWIE!
NATYCHMIASTOWY ODBIÓR
Z MAGAZYNU!
WARAN s.c. PRODUCENT
30-532 Kraków, ul. Dąbrowskiego 15
tel./fax (012) 292-75-75

Tygodnik Grodzki
Str. 15

Oszczędzaj na słoniach. Im mniej, tym więcej!
Kategoria hotelu -20% rabaty na wycieczki w maju

Kraków, ul. Stradomska 1, tel. (012) 429 45 54

Promocja ważna do 27.04.2001. Szczegóły regulaminu promocyjnego dostępne w salonach firmowych Scan Holiday.

Scan Holiday

Już w najbliższą sobotę dla wszystkich naszych Czytelników PREZENT od Laboratorium Kolastyna.

Kolastyna LABORATORIUM

DZIENNIK POLSKI

Sławomir Kozłowski - dyrektor Wydziału Architektury, Geodezji i Budownictwa UMK będzie udzielał bezpłatnych porad z zakresu procedury administracyjnej. Stoisko Dziennika Polskiego w Centrum Targowym Chemobudowa, ul. Klimeckiego 14.

20.04.2001r. w godz. 12.00-15.00

Drogi wykładowca

Były amerykański prezydent Bill Clinton wygłosi 14 maja w Oslo wykład „O przywództwie i komunikacji”, za który otrzyma honorarium w wysokości 152 tysięcy dolarów (611 tysięcy zł). „Będzie mówił do tysiąca zaproszonych przez nas wybitnych biznesmenów i ekonomistów” – wyjaśnił Line Jefsen z firmy Dinamo. Wykład Clintona w Oslo to ostatnie z serii jego lukratywnych wystąpień. 6 lutego w Boca Raton na Florydzie Clinton otrzymał 100 tysięcy dolarów. Wykład, który wygłosi 17 maja w Polsce, przyniesie mu za to 1,9 tysiąca dolarów, uczestnicy zapłacą zaś 6 tys. zł plus VAT. Za wstęp na wykład Clintona w Oslo, zamknięty dla prasy, każdy słuchacz będzie musiał zapłacić około 881 dolarów. Po wystąpieniu były prezydent odpowie na 10 pytań od publiczności, które po uzgodnieniu z rzecznikiem przedstawi mu wybrany słuchacz. AFP

Podglądanie przeszłości

Niemieccy telewidzowie będą wkrótce mogli obejrzeć program z udziałem czteroosobowej rodziny, żyjącej w scenerii niemieckiej prowincji sprzed 100 lat, bez elektryczności, gazu i bieżącej wody, poinformowała lokalna telewizja Suedwestrundfunk (SWR). Nie wybrano jeszcze rodziny, której życie na farmie sprzed wieku zostanie sfilmowane. Wiadomo na razie, że rodzice z dwójką dzieci zamieszkają na potrzeby programu w gospodarstwie w Schwarzwaldzie w południowo-zachodnich Niemczech. Telewizja zamierza rejestrować życie niemieckiej rodziny przez cały sierpień i wrzesień, a następnie grudzień i styczeń. Powstały w ten sposób 4-odcinkowy program ma być wyemitowany w przyszłym roku. AFP



U mamy na grzbiecie

Fot. PAP/EPA

Druga strona

Senne pożądanie

Przepracowani singapurscy biznesmeni zasypiają zarówno podczas spotkań w interesach, jak i w intymnych sytuacjach w alkwie – wynika z sondażu przeprowadzonego przez ośrodek badawczy AC Nielsen. Według sondażu, 4 proc. biznesmenów przyznaje, że uprawiając miłość w pewnym momencie zapadają w drzemkę. Około 87 proc. badanych ujawniło, że zwykle zasypia w ciągu dnia w biurze, co wpływa ujemnie na ich zawodowe obowiązki. 20 proc. biznesmenów przyznało też, że zdarzyło im się zasnąć za kierownicą samochodu. Niemal 90 proc. spośród 150 osób, które wzięły udział w badaniu, nie dosypia, to znaczy śpi mniej niż 6 godzin dziennie. AFP

Horoskop codzienny

sponsoringuje

OknoPlus

BARAN (21 III – 20 IV): Dynamiczny i niezwykły – pomysł o gratyfikacji dla współpracowników. Pora już chyba sygnalizować groszem.

BYK (21 IV – 21 V): Trudności pokonane. Wchodzisz w Słońce. Teraz wszystko się będzie udawać – biznes i podboje.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Trochę skwaszony, smutny i rozbity. Szukaj uśmiechu, spełniaj się w obowiązkach.

RAK (22 VI – 22 VII): Pora rozkręcać biznes, myśleć o zarobkach, kumulować kapitał! Ostro!

LEW (23 VII – 22 VIII): Za wiele myśli naraz. Pragnień, marzeń, rozterek. Zabierz się do roboty. Praca koi nerwy.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Porzuć melancholijny nastrój – Słońce oświetla Twe drogi. Wkrótce pokażesz wielką klasę! Do roboty.

WAGA (23 IX – 22 X): Pora refleksji nad własnym losem i przyszłością. Szczęściem Merkury obdarza Cię lotnością.

SKORPION (23 X – 21 XI): Doskonały: wydajny, sprawczy, inicjatywny, wygadany. Rośnij! Także w oczach przełożonych.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): Biernie, pasywnie, spokojnie – bez zrywania mięśni. Co się polepszy...

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Już. Pod wpływem słońca silny i zwycięski. Osiągasz stały postęp. Po sukcesy!

WODNIK (21 I – 20 II): Casanova.

RYBY (21 II – 20 III): Potrzeba bliskich kontaktów z ludźmi, serdeczności. Zacieśnisz więzy, ku radości.

ASTROLOGUS

Słońce w znaku Byka! Przełom! Wiosna w sercu!

Dziś 110. dzień roku

☀ **Słońce weszło** o godzinie 5.37, zajdzie o 19.42.

☁ **Księżyc weszł** o godzinie 4.56, zajdzie o 15.54.

🕒 **Dzień będzie trwał** 14 godzin i 5 minut.

🎉 **Imieniny obchodzą** Agnieszka i Czesław.

1438 – w Nowym Korczynie odbył się zjazd, na którym propozycja przyjęcia tronu czeskiego przez Kazimierza Jagiellończyka została przyjęta wbrew Zbigniewowi Oleśnickiemu. Na tym samym zjeździe doprowadził on do zawiązania konfederacji w obronie istniejącego porządku w Polsce, obawiając się niepokoju w przededniu osiągnięcia przez Władysława III pełnoletności.

1802 – dwie półbrigady stworzone z Legionów i pułk jazdy przesyły na służbę Republiki Włoskiej. Nie weszły formalnie w skład jej sił zbrojnych i były nazywane oddziałami polskimi na żołdzie Republiki.

1871 – władze Komuny Paryskiej wydały odezwę do ludu francuskiego. Wszystkich dorosłych mężczyzn wezwano do wstępowania w szeregi gwardii. Gwardzistom przyznano wysoki

żołd i emerytury. W celu zastraszenia przeciwników utworzono Komitet Bezpieczeństwa Publicznego.

1893 – urodził się Harold Lloyd, komik, gwiazdor kina niemego.

1901 – po raz pierwszy widownia na meczu piłkarskim przekroczyła 100 tys. osób. Było to w finale Pucharu Anglii, granym na Crystal Palace.

1904 – japońskie okręty zablokowały siły rosyjskie w bazie Port Artur. Japończycy zapewnili sobie w ten sposób zdecydowaną przewagę na morzu.

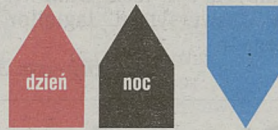
1917 – członkowie Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu udali się do gubernatora warszawskiego gen. Beselera z postulatami w sprawie wojska polskiego. Beseler odrzucił przedstawione projekty.

1921 – w krakowskim Pałacu Sztuki otwarto retrospektywną wystawę prac Leona Wyczółkowskiego ze zbiorów Feliksa Mangghi-Jasieńskiego. Pokazano 180 dzieł malarza.

1923 – na ulicy Studenckiej 3, obok domu rektora UJ W. Natansona, eksplodowała bomba. Zniszczone zostały drzwi i szyby w sąsiednich budynkach. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyznaczyło 1 milion marek nagrody za wykrycie sprawcy zamachu.



Temperatura 8-15°C 2-6°C Ciśnienie



Sytuacja baryczna

Polska południowa przechodzi pod wpływ niżu znad Europy południowej. Region pozostanie w strefie pofalowanego frontu ciepłego. Nad

zachodnią część napłyne nieco chłodniejsza, polarnomorska masa powietrza, wschodnią część pozostanie w cieplejszej masie powietrza napływającej z południowego wschodu.

Prognoza pogody

W dzień będzie na ogół pochmurno z przejaśnieniami, zwłaszcza w części wschodniej regionu. Okresowo wystąpią opady deszczu, głównie w części zachodniej. Temperatura maksymalna od 8, 10 st.

władz niemieckich na terenach okupowanych.

1941 – urodził się Ryan O'Neal, aktor amerykański. Wystąpił w filmach: „Love story”, „Papierowy księżyc”, „Barry Lyndon”.

1942 – władze Generalnej Gubernii zakazały wyrobu i sprzedaży przedmiotów ze stali i żelaza.

1947 – górnik z kopalni „Jadwiga” w Zabruzu Wincenty Pstrowski został uznany za najlepszego górnika w Polsce. Pochodził z wielodzietnej rodziny wyrobnika folwarcznego. Od młodości pracował w kopalniach w Polsce i Belgii. Był członkiem PPS, PPR i Komunistycznej Partii Belgii. Słowa „Kto wyrąbie więcej niż ja?” zainicjował w Polsce tzw. socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

1949 – urodziła się Jessica Lange, aktorka amerykańska, zdobywczyni Oscara za rolę w filmie „Tootsie” i „Blue sky”.

1950 – władze rumuńskie upaństwowiły część domów mieszkalnych w miastach.

1957 – odbyła się premiera filmu „Kanał” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

1975 – w Warszawie rozpoczęła się 1 Tydzień Kultury Chrześcijańskiej zorganizowany pod

protektorem biskupa Władysława Miziołka.

1989 – papież Jan Paweł II przyjął na półgodzinnej audyencji Lecha Wałęsę z żoną Danutą oraz osoby towarzyszące.

1989 – ałgańscy partyzanci trafili rakietą ziemią-ziemią w zabudowania radzieckiej ambasy w Kabulu.

1989 – władze radzieckie ogłosiły wstrzymanie rozbudowy elektrowni atomowej w Czarnobyliu i innych podobnego typu.

1994 – we Francji ukazał się angielsko-francuski słownik naukowo-techniczny, który miał służyć „ochronie języka francuskiego przed zalewem anglicyzmów”.

1997 – były prezydent Lech Wałęsa zaapelował do węgierskich partii prawicowych, chadeckich i konserwatywnych, aby na czas wyborów jednoczyły się przeciw postkomunizmowi.

Sytuacja biometeorologiczna

Nadal będzie niekorzystna, spowoduje u meteoropatów wydłużenie czasu reakcji, nasilenie stanów reumatycznych i astmatycznych.

Uwaga kierowcy

Warunki drogowe pogorszone, zwłaszcza w rejonach opadów (nawierzchnie dróg mokre, ograniczenia widoczności).

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 13.00)

979,1 hPa, tj. 734,3 mm Hg, tendencja: spadek.

Temperatura z dnia 19.04.2001

Polska: Białystok 11,2, Częstochowa 8,1, Kasprowy Wierch -3,5, Kołobrzeg 5,6, Olsztyn 8,5, Rzeszów 15,4, Warszawa 10,1.

Europa: Ateny 20,2, Belgrad 17,4, Bukareszt 17,8, Kijów 13,2, Londyn 7,5, Madryt 15,7, Praga 6, Wiedeń 5,4, Wilno 12,4.

1998 – Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Tarnowie wprowadził po południu alarm przeciwpowodziowy w sześciu i pogotowie przeciwpowodziowe w 20 gminach województwa. Wezbrane wody potoków i mniejszych rzek stwarzały zagrożenie w części centralnej, zachodniej i południowej województwa. Stan pogotowia przeciwpowodziowego obowiązywał również w samym Tarnowie, gdzie zagrożenie stanowił potok Wątok. Po południu wezbrane wody lokalnej rzeki Breń podtopiły kilkanaście posesji na terenie Dąbrowy Tarnowskiej. Część mieszkańców podtopionych domów ewakuowano, część obawała domostwa.

MS, PS

Do sylwestra pozostało 255 dni

DOMINO 2 **NAJWIĘKSZA HURTOWNIA FLIZ I TERAKOTY**
ORAZ KOMPLEKSOWEGO WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO, NAJWIĘKSZEGO W KRAKOWIE SALONU (pięć kondygnacji ekspozycji - winda) PRZY UL. MOGILSKIEJ 69a (WISIA VIS POLFY) TEL. 417-17-08

CZYNNNA 7 DNI W TYGODNIU: PN-PT. 8.00-20.00, SOB. 8.00-15.00, N. 11.00-18.00

OFERUJEMY: kilka tys. wzorów płytek z renomowanych firm krajowych i zagranicznych: z HISPANII, WŁOCH, FRANCJI, PORTUGALII, SŁOWACJI, CZECH I WĘGIER. DWIE KONDYGNACJE EKSPOZYCJI: kabin natryskowych, ceramiki, armatury sanitarnej, brodzików i mebli łazienkowych

DOMINO - 1 KRAKÓW AL. 29-LISTOPADA 135 TEL. 413-70-25

Prawo niezgodne z prawem

Nowej ordynacji wyborczej jeszcze nie mamy, a stara ma trafić do Trybunału Konstytucyjnego

(INF. WL.) Zgodnie z konstytucją, wybory parlamentarne muszą się odbyć najwcześniej 23 września, a najpóźniej 14 października tego roku. Tydzień temu posłowie uchwalili ordynację wyborczą, która czeka teraz na podpis prezydenta. Aleksander Kwaśniewski rozważa veto do ustawy, chociaż twierdzi, że „nie jest to przesądzone”. Tymczasem 57 posłów chce wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją obowiązującej wciąż ordynacji wyborczej. Gdyby sędziowie Trybunału przychyliłi się do wniosku posłów, to skutki takiego orzeczenia mogłyby okazać się wręcz niewyobrażalne.

Prof. Piotr Winczorek z Instytutu Nauk o Państwie i Prawie Uniwersytetu Warszawskiego uważa, że Trybunał Konstytucyjny mógłby pozytywnie rozpatrzyć wniosek 57 posłów jedynie wówczas, gdyby prezydent nową ordynację zawetował i jego weta nie udało się odrzucić (a to zależy teraz od głosowania przedstawicieli Platformy Obywatelskiej; za odrzuceniem weta są AWS, UW, PSL, przeciwny temu jest SLD - przyp. red.). Wówczas wybory odbyłyby się według starej ordynacji, która - zdaniem części specjalistów - jest niezgodna z konstytucją i niedostosowana do nowego podziału administracyjnego kraju.

Bogdan Sześciński, dyrektor Krajowego Biura Wyborczego,

choć przyznaje, że istnieją niezgodności między prawem wyborczym a konstytucją, to jednak - już po wejściu w życie konstytucji - według starej ordynacji dwukrotnie odbywały się wybory uzupełniające do Senatu, a Sąd Najwyższy uznał ich ważność.

Dr Antoni Dudek, politolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego twierdzi, że choć o wiele lepiej byłoby, abyśmy mieli nową ordynację, zgodną z konstytucją i dostosowaną do podziału administracyjnego, to jednak, jego zdaniem, nie sposób byłoby unieważnić wybory, jeśli odbyłyby się według starej ordynacji. Dr Dudek uważa również za nie-realne, by Trybunał Konstytucyjny uznał, że wybory w 1993 i 1997 r. były nieważne, a tym samym parlamentarysty bezprawnie stanowili prawo w ciągu ostatnich 8 lat.

W grupie 57 posłów, którzy zapowiadają wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją kilku przepisów ordynacji wyborczej, są m.in.: Marian Krzaklewski, Bronisław Geremek, Jerzy Wierchowicz, Jan Olszewski i Jarosław Kaczyński. Uważają oni, że obowiązujące prawo narusza konstytucyjną zasadę równości i proporcjonalności wyborów. Chodzi im o to, że w małych okręgach wyborczych, czyli w takich, w których do zdobycia jest od 3 do 7 mandatów, tak naprawdę wszystkie lub niemal wszystkie miejsca do Sejmu zdo-

bywa zwycięskie ugrupowanie, a pozostałe, choćby przegrały minimalnie, nie otrzymują ani jednego mandatu lub dostają co najwyżej jeden.

- Obecnie w małych okręgach wyborczych nie mamy w istocie do czynienia z wyborami proporcjonalnymi, tylko większościami, co jest niezgodne z konstytucją - twierdzi Ludwik Dorn z grupy 57 posłów.

- Nie zgadzam się. W niektórych krajach Europy Zachodniej jest podobna sytuacja, ale nikt tam nie twierdzi, że wybory w okręgach 3- albo 5-mandatowych odbywają się według zasad ordynacji większościowej - odpowiada dr Antoni Dudek.

Konstytucjonalista prof. Piotr Winczorek przyznaje, że utrzymanie obowiązującej ordynacji wiązałoby się z dużymi problemami, ale niewybranie Sejmu i Senatu pod pretekstem, że przepisy w tym względzie nie odpowiadają nowemu podziałowi administracyjnemu kraju, byłoby katastrofą na wielką skalę. Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny tegorocznych wyborów za niezgodne z prawem oznaczałoby jednocześnie podważenie legalności wyborów z 1993 i 1997 r. Prof. Winczorek uważa jednak, że nie wiązałoby się to równocześnie z przekreśleniem wszystkich ustaw i uchwał, jakie zostały przyjęte w latach 1993-2001. Profesor kategorycznie nie wyklucza jednak, że i taką ewentualność należałoby brać pod uwagę.

WŁODZIMIERZ KNAP

W Nysie 10 ugrupowań

Sprawdzian popularności



Rys. Henryk Sawka

(INF. WL.) Większość polskich polityków spędzi najbliższy weekend w niewielkiej Nysie na Opolszczyźnie, namawiając mieszkańców miasteczka do poparcia ich ugrupowań. Prawybory rozpoczynają batalię wyborczą do parlamentu.

W zacinających się w sobotę prawyborach weźmie udział 10 ugrupowań. Organizatorzy ustalili, że w Nysie prezentować się mogą tylko te partie, które są notowane w sondażach lub mają swoją reprezentację w parlamencie. Z tego powodu, oprócz znanych ugrupowań, pojawiają się także kandydaci takich organizacji, jak np. Ruch Katolicko-Narodowy. O tej partii mało kto słyszał, lecz jej przywódca Antoni Macierewicz jest posłem (do parlamentu dostał się z listy ROP, odszedł z rozłamem w ugrupowaniu - przyp. red.). W nyskich prawyborach nie weźmie natomiast udziału partia Jana Olszewskiego.

Socjologowie przypominają, że prawybory nie odzwierciedlą prawdziwych wyników, lecz politycy przygotowują się do ostrej rywalizacji. Nysa od kilku tygodni jest wizytowana przez władze i działaczy poszczególnych ugrupowań. Przed rozpoczęciem się w sobotę kampanią wyborczą do miasteczka ściągają liderzy wszystkich partii.

- Prawybory pokażą nam tylko poglądy mieszkańców miasta i gminy Nysa. Można to jednak potraktować jako pewnego rodzaju lokalny sondaż poparcia

dla danej partii - uważa Mirosław Czech, szef sztabu UW.

Liderzy SLD mają podzielone zdania na temat tego sposobu sprawdzenia swojej popularności. - Nie traktujemy prawyborów jako najważniejszego wydarzenia w kampanii. Oczywiście pojedziemy do Nysy, ale nie po to, aby uzyskać jakiś rewelacyjny wynik, lecz po to, by porozmawiać z ludźmi i poznać nastroje społeczne - przekonywał na jednej z ostatnich konferencji Krzysztof Janik, szef sztabu SLD. Natychmiast skarcił go Leszek Miller. - Muszę sprostować szefa. Oczywiście zależy nam na jak najlepszym wyniku w Nysie - oświadczył szef Sojuszu.

O prawybory nie troszczą się natomiast liderzy AWS. - Weekend spędzę w Strasburgu na sesji Rady Europy, będziemy tam omawiali sprawy dotyczące sytuacji na Ukrainie - powiedział nam Wiesław Walendziak. - Organizowaliśmy już kampanię wyborczą (prezydencką - przyp. red.) i mam z tego tytułu przykrości do dzisiaj. Niech teraz zajmą się tym inni - oświadczył Andrzej Szkaradek. Prawdopodobnie jest to związane z tym, że AWS jest jedynym liczącym się ugrupowaniem, które nie ma jeszcze sztabu wyborczego. Politycy Akcji przyznają, że te opóźnienia zaszkodzą AWS-owi. - Nie wiem, kto będzie w Nysie. Prawdopodobnie przyjedzie Jerzy Buzek, Marian Krzaklewski, Andrzej Szkaradek - wylicza Grzegorz Cygonik, rzecznik Klubu Parlamentarnego AWS. (YAN)

■ 58. ROCZNICA POWSTANIA W GETCIE. W 58. rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyły się w Warszawie uroczystości upamiętniające to wydarzenie. Uroczystości rozpoczęły się w południe przed pomnikiem Bohaterów Getta. Kwiaty złożyli tam m.in. wicepremier, minister pracy Longin Komolowski, prezydencki minister Marek Siwiec, przedstawiciele władz stolicy, organizacji żydowskich oraz kombatanckich.

■ MODŁY W JEDWABNEM. Na apel środowisk żydowskich, z inicjatywy miejscowego proboszcza Edwarda Orłowskiego, mieszkańcy Jedwabnego (Podlaskie) włączyli się do modlitw za pomordowanych w czasie II wojny światowej.

■ PONOWNE ŚLEDZTWO? Za skandaliczną uznały władze „Solidarności” decyzję prokuratury w Ostrzeszowie o umorzeniu postępowania w sprawie znieważania papieża. O ponowne zajęcie się tą sprawą zaapelował do ministra sprawiedliwości Marian Krzaklewski.

■ KIEROWCA ZGINĄŁ. Kierowca ciężarówki zginął, a dwie osoby zostały ranne w wyniku czołowego zderzenia cysterny przewożącej 5 ton oleju opałowego z samochodem ciężarowym. Do wypadku doszło w czwartek wieczorem na drodze krajowej Pilzno-Jasło w powiecie dębickim na Podkarpaciu.

■ ZNOWU MATYJEK. Od nowa zaczął się proces oskarżonego o „kłamstwo lustracyjne” byłego posła SLD Tadeusza Matyjka. Już raz uznano go prawomocnie za takiego kłamcę, ale Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok.

Redaktorzy wydania:

Marian Nowy
Marek Długopolski

Kampus UJ rekomendowany

KERM przyjął i rekomendował wczoraj Radzie Ministrów przedłożony przez ministra edukacji narodowej projekt ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Powyższy projekt ustawy jest zgodny z ustawą z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych, zakładającą, że ustanowienie przez Radę Ministrów programu wieloletniego, którego realizacja kosztować będzie ponad 100 mln zł, następuje na mocy tej ustawy. Proponowany przez Radę Ministrów program będzie dotyczył rozbudowy bazy naukowo-dydaktycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zatem spełnia wymogi ustawy o finansach publicznych.

W projekcie ustawy założono, że wykonanie programu nadzorować będzie minister edukacji

narodowej. Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie odpowiedzialne za zgodność budowy obiektów z procedurami obowiązującymi w procesie inwestycyjnym.

Przygotowując się do realizacji tego przedsięwzięcia, UJ od 1995 r. prowadził działania prawne, w wyniku których kupił od kilkuset prywatnych właścicieli teren o powierzchni 582 800 m kw. Przeznaczono go na cele związane z programem. Jego obecna wartość wynosi 174 840 tys. zł. Ogółem Uniwersytet na realizację całego przedsięwzięcia przeznaczył 195 440 tys. zł.

Założono, że w finansowaniu programu (realizacja w latach 2001-2010), o łącznej wartości kosztorysowej 907 080 tys. zł, udział środków z budżetu państwa wyniesie 687 080 tys. zł, natomiast udział pozostałych uczestników procesu inwestycyjnego - 220 000 tys. zł. (PAP)

„Ścieżki” zwrócone

Instytut Pamięci Narodowej zwrócił wczoraj Prokuraturze Okręgowej w Radomiu akta sprawy dotyczącej „ścieżek zdrowia” stosowanych podczas wystąpień radomskich robotników w Czerwcu 1976 roku.

Sledztwo w sprawie wydarzenia radomskiego Czerwca trwało 4 lata i było prowadzone na wniosek zarządu regionalnej „Solidarności”. Jesienią 1999 roku prokuratura umorzyła je uzasadniając, że niemożliwe jest ustalenie nazwisk funkcjonariuszy MO biorących udział w prześladowaniach protestujących robotników, a czyni, których się dopuścili, uległy przedawnieniu.

W sierpniu 2000 r. na wniosek pokrzywdzonych przez milicjantów Sąd Rejonowy uchylił to postanowienie i zwrócił sprawę do prokuratury. Na początku tego roku akta przejął IPN.

- Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi

Polskiemu w Warszawie poinformowała, że w aktualnym stanie organizacyjnym nie ma możliwości szybkiego i sprawnego zakończenia postępowania zgodnie z wytycznymi Sądu Rejonowego w Radomiu, który zwrócił akta sprawy prokuraturze do uzupełnienia - powiedział rzecznik Prokuratury Okręgowej Krzysztof Oleś.

Na początku kwietnia goszczący w Radomiu prezes IPN, prof. Leon Kieres poinformował, że warszawski oddział komisji już zajmuje się śledztwem w tej sprawie. - Śledztwo jest prowadzone na bardzo wstępnym etapie. Gromadzimy materiał dowodowy w celu podjęcia określonych decyzji, które zmierzają do ustalenia sprawców i ewentualnie postawienia aktów oskarżenia, ale myślę, że to potrwa jeszcze parę miesięcy - powiedział wtedy Kieres. Okazało się jednak, że pion śledczy IPN nie ma możliwości, by szybko zakończyć to postępowanie. (PAP)

5108K
ŁAZIENKI
włoskie płytki
KAMIR Sp. z o.o.
Kraków, ul. Wielicka 61
Centrum Hydroizolacji i Ceramiki
czynne: 7-19⁰⁰, s. 8-14⁰⁰

Jeżeli dokuca Ci ból związany z chorobą nowotworową zadzwoń **0 800 120 261**
lub umów się na bezpłatną wizytę
Kraków: 0-606 968-616, 0-12 657-05-85, 0-601 493-865, 0-12 641-46-55, Tarnów: 0-503 316-425, 0-14 631-02-73, Nowy Targ: 0-18 266-24-01 w. 3305, Nowy Sącz: 0-503 316-457, 0-18 442-56-06, Oświęcim: 0-503 523-039, Sucha Beskidzka: 0-33 874-36-55 wew. 327, Kielce: 0-609 476-756, Chmielnik: 0-604 461-516, Jędrzejów: 0-41 386-14-91 wew. 269, Starachowice: 0-602 174-364, 0-41 274-64-47, Skarżysko - Kamienna: 0-606 219-836
PZU ŻYCIE SA JANSSEN-CILAG

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
INTER-BUD
ATRAKCYJNE MIESZKANIA
PRZY ULICY SZUWAROWEJ
MIESZKANIA OD ZARAZ: 75m², 82m², 62m², 91m².
BLOK NR V termin realizacji III/IV kwartał 2001 r.
DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
PRZY ULICY SKOŚNEJ
termin realizacji IV kwartał 2001 r.
BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ czynne w godz. 9.00-17.00
30-392 Kraków, ul. Czerwone Maki 65
tel. 262-70-99, 262-70-88, fax: 264-24-25
www.inter-bud.com.pl

CENTRUM CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
na STAŁEJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA
Tel. 652 76 00 godz. 8.00-19.00
Sobota 9.00-14.30 www.boz2.krakow.pl
OSZAŁAMIAJĄCY SPADEK CEN
* WŁOSKIE PŁYTKI CERAMICZNE
* KOMPAKT WROCŁAW bez deski 219,00 zł
PRZYJDŹ ZAOSZCZĘDZISZ

Działalność gospodarcza „psychologów”

(INF. WL.). Liczba szkół, instytutów i kursów oferujących wiedzę z dziedziny psychologii rośnie z roku na rok. Czas nauki – od miesiąca do najwyższej dwóch lat, niemal zawsze w systemie zaocznym, czyli w weekendy. Tak przygotowany do pracy „psycholog” rejestruje następnie działalność gospodarczą i świadczy klientom „pomoc psychologiczną”. Nikt nie kontroluje jego wiedzy, doświadczenia ani efektów pracy.

Zdaniem psychologów, do których trafiają ofiary takiej „pomocy”, jej skutki bywają katastrofalne, prób samobójczych nie wyłączając. Projekt ustawy o zawodzie psychologa, który po poprawkach Senatu trafił ponownie do Sejmu, przewiduje, że usługi w tej branży będą mogli świadczyć wyłącznie psycholodzy z dyplomem magistra i rocznym stażem pracy. Za złamanie ustawy ma grozić więzienie.

Psycholodzy o tę ustawę zabiegali od lat, ale za każdym razem utykała ona w komisjach sejmowych; dopiero coraz większa liczba usług świadczonych przez pseudopsychologów spowodowała przyspieszenie prac legislacyjnych.

Projekt przewiduje utworzenie 16 regionalnych izb psychologicznych, zrzeszających psychologów obowiązkowo. Izba będzie wydawała zezwolenie na uprawianie zawodu, będzie także sprawowała nadzór nad obowiązkowymi szkoleniami dokształcającymi.

- Kontakt psychologa z klientem ma charakter szczególnie mowy Andrzej Sękowski, współtwórca projektu ustawy. - Może się np. zdarzyć, że nieuczciwy psycholog nakłoni taką osobę do przepisania na niego majątku bądź doprowadzi do nadużyć seksualnych. Dlatego niezbędny jest rzecznik odpowiedzialności zawodowej, na ręce którego klienci będą mogli składać skargi. Taki rzecznik zostanie powołany przy każdej z regionalnych izb.

Projekt przyjęty przez Sejm zakłada, że nadzór nad pracą psychologów będzie sprawował minister pracy, jednak Senat zaproponował poprawkę, w myśl której kontrola ta będzie należała do ministra zdrowia. - Nie jest to najlepszy pomysł, gdyż psycholodzy pracują w różnych zakładach - argumentuje Andrzej Sękowski. - Jak minister zdrowia będzie nadzorował pracę psychologa np. w zakładzie karnym?

Agnieszka Hennel-Brzozowska, członek zarządu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, zwraca uwagę na zapisy ustawy, które stanowią, że psycholog wykonuje swój zawód

samodzielnie oraz że jest zobowiązany do zachowania tajemnicy zawodowej. - Zakłady pracy nierzadko wykorzystują testy psychologiczne przeprowadzane na pracownikach celem „podpatrzenia” ich cech osobowości, możliwych zachowań, reakcji itp. Tymczasem nie wolno tego robić bez zgody zainteresowanego. Dotąd było to sprzeczne z kodeksem etyki psychologa, opracowanym przez stowarzyszenie, teraz będzie sprzeczne także z ustawą - podkreśla nasza rozmówczyni.

„Psycholog” po kursie

W ostatnim numerze kolportowanego bezpłatnie czasopisma „Forum Psychologiczne” znajdujemy artykuł pt. „Na psychologii bez egzaminu”. Wynika z niego, że szkolenia z dziedziny psychologii można odbyć w wielu miejscach kraju, w najrozmaitszych instytutach psychologii i psychoterapii, psychologii stosowanej, psychologii integracyjnej itp.

Tylko 570 zł kosztuje trwający trzy weekendy kurs pt. „Psychologia wyrazu, czyli nieinwazyjna analiza człowieka z wyglądu”, prowadzona przez Instytut Psychologii Integracyjnej. Dowiedzieliśmy się tam, że absolwenci takiego kursu otwierają działalność gospodarczą i świadczą usługi psychologiczne.

Centrum Terapii Bacha w Krakowie oferuje tygodniowe warsztaty nad morzem pt. „Transformacja osobowości”, przewidujące za 450 - 590 zł m.in. terapię grupową i konsultację indywidualną, techniki relaksacyjne itp. - Terapię Edwarda Bacha przetransponowałem na nasz grunt z Wielkiej Brytanii. Jego koncepcja łączy w sobie elementy psychoterapii z pracą z ciałem, która ma na celu m.in. rozluźnienie mięśni, zrównoważenie energii organizmu itp. - mówi Igor Pietkiewicz, organizator kursu i zarazem prowadzący zajęcia, który - jak sam mówi - jest pedagogiem studiującym psychoterapię w Polskim Instytucie Psychoterapii Krótkoterminowej. W jego ocenie, do prowadzenia takich zajęć dyplom magistra psychologii nie jest niezbędny.

Poprawki Senatu mają być rozpatrywane przez Sejm z początkiem maja. Potem ustawa trafi do prezydenta i najprawdopodobniej wejdzie w życie jesienią tego roku. W myśl art. 18, który nie wzbudził zastrzeżeń Senatu, prowadzenie prywatnej praktyki psychologicznej będzie możliwe tylko po uzyskaniu zezwolenia Regionalnej Izby Psychologów oraz zezwolenia właściwego wojewody.

DOROTA STEC-FUS

Poruszymy niebo i ziemię

Rodzice chorych dzieci nie chcą się pogodzić z zamknięciem Kliniki Chorób Układu Oddechowego i Rehabilitacji w Rabce

(INF. WL.) Kilkadziesiąt osób z całej Polski, matek i ojców ciężko chorych dzieci, stało się wczoraj przed pawilonem nr XI Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Rabce. Zdesperowani protestowali przeciwko zamknięciu Kliniki Chorób Układu Oddechowego i Rehabilitacji, wchodzącej w skład tej lecznicy.

O ich dramacie „Dziennik Polski” pisał przed dwoma miesiącami. Teraz sprawą zajęła się Elżbieta Jaworowicz, autorka programu telewizyjnego „Sprawa dla reportera”, która przyjechała do uzdrowiska na spotkanie z rodzicami małych pacjentów. Wzięli w nim udział również mieszkańcy Rabki oraz przedstawiciele władz miasta. Nie pojawił się natomiast dyrektor szpitala. Nie widziało się też białych fartuchów personelu. Jedna z pielęgniarek powiedziała przed kamerą, że „dyrektor zabronił szeregowym pracownikom udziału w programie”.

Niektórzy uczestnicy tej - nie pierwszej już - akcji w obronie kliniki przyjechali do Rabki już w środę. W pensjonacie „Śnieżka” zamieszkała m.in. Jadwiga Świętozińska z Wadowic, matka dwóch bliźniaków, u których, gdy mieli po 2 lata, stwierdzono astmę oskrzelową, pyłkowicę i innego rodzaju alergię. - Zanim trafiłam z synami do Rabki, leczono ich na dyfteryt. Brali pięć rodzajów antybiotyków, całe serie, jedna po drugiej. Dzieci były wycieńczone i

wydawało się, że umrą

Żyją dzięki temu, że jedna mądra lekarka z Krakowa, doktor Lewicka, skierowała mnie do Rabki - opowiada Jadwiga Świętozińska. - Dopiero tutaj moje dzieci zostały właściwie zdiagnozowane, dopiero tutaj odżyły. Dzięki temu, że przez dziewięć ostatnich lat przyjeżdżałam z nimi do Rabki systematycznie, mogą normalnie żyć, uczyć się i bawić jak inne dzieci. Znalazły tu nie tylko fachową opiekę. Podczas pierwszych pobytów Piotra i Pawła w Rabce przychodziłam pod drzwi pawilonu i przez szybę obserwowałam, w jaki sposób zachowuje się personel. Byłam autentycznie poruszona, bo lekarze i pielęgniarki zajmowali się dziećmi tak, jakby były z ich rodziny.

W „Śnieżce” spotkaliśmy również Annę Konieczną z Krakowa, matkę 11-letniej dziś Oli, chorej na zwiłknięcie płuc. Za-



Fot. Piotr Kędziński

mknięta ponad dwa miesiące temu klinika specjalizowała się w leczeniu tego poważnego schorzenia. Prof. Janusz Hałuszka, były dyrektor kliniki, twierdzi, że można śmiało mówić o „rabczańskiej szkole” leczenia tej choroby.

Wczoraj

przed kamerą

atmosfera wśród protestujących stawała się z minuty na minutę coraz bardziej gorąca. Andrzej Jeż z Tarnobrzega, ojciec 13-letniego już syna Mirka, opowiadał o tym, jak jego syn mając 6 lat był ciężko chory na astmę, a lekarze ordynowali mu leki na... robaki. - Dopiero w Rabce uwierzyłem, że medycyna może pomóc mojemu dziecku. Dlatego zrobię wszystko, żeby mój syn mógł się tutaj leczyć dalej - mówił zaciskając pięści.

Gości tłum otaczający ekipę programu „Sprawa dla reportera” nie rzedniał mimo padającego deszczu. O godz. 14, po dyżurze, do tłumy dołączył dr Grzegorz Ciołek. O tym lekarzu, uczniu prof. Rudnika, twórcy rabczańskiego szpitala dziecięcego - o jego kompetencjach, troskliwości, życzliwości - rodzi-

ce chorych dzieci i one same opowiadają legendy. Dr Ciołek, podobnie jak inni lekarze z zamkniętej kliniki, został przesunięty do pracy w innych oddziałach szpitala.

- Tym samym rozwiązano doskonale zintegrowany, interdyscyplinarny zespół mający niebagatelne osiągnięcia - argumentowała Jadwiga Świętozińska, dodając, że dr Ciołek, już po decyzji o zamknięciu kliniki, „rzutem na taśmę” zorganizował jeszcze jeden, ostatni turnus leczniczo-rehabilitacyjny dla chorych dzieci. - Moja córka była na tym turnusie. Gdy tylko przyjechała do Rabki, od razu poczuła się lepiej - mówiła Zofia Niedojadło z Wiśniowej. Niestety, nie miały takiego szczęścia dwie inne dziewczynki: Justynka Mirek i Mariolka Kalbarczyk, które - jak mówili ich rodzice - są obecnie w bardzo złym stanie.

Kto pomoże?

Zofia Niedojadło wyczuła przed kamerą osoby i instytucje, do których zwracali się rodzice chorych dzieci z prośbą o pomoc: - Pisaliśmy do premiera, ministrów, Rzecznika Praw Dziecka. Na wszystkie te pisma

odpowiedź była mniej więcej taka, że klinika nie powinna być zamknięta i że adresaci listów zaapelują do dyrektora warszawskiej centrali rabczańskiego szpitala, prof. Roszkowskiego, aby jeszcze raz przemyślał swoją decyzję. Z tego, co wiemy, profesor jest nieugięty. Tłumaczy się względami ekonomicznymi, a nie pomyśli, że to właśnie względy ekonomiczne przemawiają za tym, aby leczyć nasze dzieci póki jeszcze są dziećmi, bo w przeciwnym razie, w przyszłości powiększą one grono ludzi, ubiegających się o rentę.

Spotkanie z ekipą telewizyjną trwało kilka godzin. W wypowiedziach rodziców chorych dzieci wyczuwało się prawdziwą determinację. - Poruszymy niebo i ziemię. Jak będzie trzeba, wejdziemy do tego budynku siłą - mówili zebrani przed pawilonem z numerem XI.

Co na to prof. Kazimierz Roszkowski, dyrektor Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, którego filią jest szpital dziecięcy w Rabce? Miejmy nadzieję, że dowiemy się tego z programu „Sprawa dla reportera”. Prof. Roszkowski ma być gościem części studyjnej tego programu. **GRAŻYNA STARZAK**

Prokuratura w Nowym Sączu sprawdza, gdzie podziało się 100 tysięcy marek

Czyja była korzyść

(INF. WL.) Prokurator Waldemar Kriger, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu, potwierdził wczoraj „Dziennikowi”, że wszczęto śledztwo w sprawie domniemanego przyjęcia w 1997 roku korzyści majątkowej przez członków Zarządu Miasta Nowego Sącza.

Prokurator Kriger nie ukrywa, że śledztwo rozpoczęło się po udokumentowanym, m.in. sprawozdaniem finansowym Fundacji na rzecz Miasta Nowego Sącza, doniesieniu i osobistych zeznaniach posła Jerzego Gwiżdża.

Dochodzenie powierzono prokuratorowi specjalizującemu się w problematyce samorządowej Stanisławowi Gancarzowi. Doniesienie dotyczy 100 tys. marek przelanych na konto Fundacji na rzecz Miasta Nowego Sącza przez firmę GBS Object 30, która wykupiła grunt pod bu-

dowę supermarketu „Real” w osiedlu Gorzków.

W poprzedniej kadencji - w latach 1994-1998 - Zarząd Miasta tworzyli: prezydent Andrzej Czerwiński, wiceprezydenci - Leszek Zegzda, Rudolf Borusiewicz, Marian Cycoń (zastąpiony przez Andrzeja Kite) oraz członkowie - Władysław Mikulec, Andrzej Muzyk i Antoni Malczak.

Sprawa 100 tysięcy marek najprawdopodobniej będzie również przedmiotem ostrej debaty podczas sesji Rady Miasta w najbliższy wtorek. Ma być też swojego rodzaju „bombą” przed głosowaniem nad absolutorium dla Zarządu Miasta. Dlatego poseł na razie wstrzymuje się ze szczegółowymi wyjaśnieniami.

- Poczekajmy do wtorku - mówi Jerzy Gwiżdż. - Nie jest to jedyna sprawa, jaką

obecnie prokuratury m.in. w Nowym Sączu i Kielcach prowadzi przeciwko obecnym władzom miasta.

Prezydent Andrzej Czerwiński: - Mam czyste ręce. Pan poseł, jego prawo, szuka, jak zwykle dziurę w całym. Nie pierwszy raz wytacza armaty oskarżeń, z których po bliższym zbadaniu niewiele wynika. Prokuratorowi się nie dziwię. Wiadomo, że bez względu na prawdopodobieństwo przestępstwa trudno jakimkolwiek funkcjonariuszowi organu ścigania odmówić wszczęcia z urzędu dochodzenia po wyraźnej i stanowczej interwencji parlamentarzysty, w dodatku przewodniczącego sejmowej komisji odpowiedzialności konstytucyjnej. W tym przypadku mamy jednak do czynienia z wyjątkową nieodpowiedzialnością pana posła.

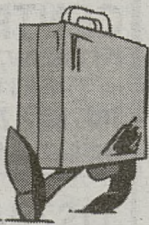
JERZY LEŚNIAK

JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

**IMPREZY TURYSTYCZNE
BILETY LOTNICZE**

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88



KORTY TENISOWE „MEDICINA”

przy ul. Kasztelańskiej 28 (obok Błoń)

Ogłaszamy nabór dzieci w wieku od 6 do 12 lat do szkółek tenisowych.

Zajęcia odbędą się w grupach 4-, 5-osobowych, 2 razy w tygodniu.

Zapisy pod nr. tel. 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5.

Zajęcia rozpoczynają się 7 maja.

DOŚWIADCZENI TRENERZY.

Sprzedaj abonentów indywidualnych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

1107K

Małopolska

Umowy bez tajemnic

Lista radnych, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne

- Dokończenie ze str. 1*
- * **Wojciech Obtułowicz** (radny AWS obecnej kadencji) - na mocy umowy zlecenia pełni obowiązki pełnomocnika prezydenta - głównego architekta miasta. Za okres 10.07.2000 - 20.12.2000 otrzymał wynagrodzenie w wysokości **18 000 zł.** Nadal pełni tę funkcję.
 - * **Józef Burkat** (radny SLD obecnej i poprzedniej kadencji) - na podstawie czterech umów z gminą (za okres 1.07.1998 - 30.07.1999) za pracę w Komisji Inwentaryzacyjnej zarobił w sumie **9 772 zł;** jedna z umów była zawarta, gdy nie był radnym, ale w trakcie jej obowiązywania został ponownie wybrany na radnego.
 - * **Bolesław Kosior** (radny AWS obecnej kadencji) - otrzymał w sumie **8 760 zł** za opracowanie szaty graficznej do 12 numerów gazetki lokalnej Rady Dzielnicy IV - na podstawie umowy o dzieło za okres 25.03.1999 - 12.12.2000.
 - * **Józef Ratajczak** (radny SKL obecnej kadencji) - za sporządzenie spisów inwentaryzacyjnych (praca w Komisji Inwentaryzacyjnej) otrzymał **8 366 zł;** zawarło z nim trzy umowy w okresie 25.01.1999 - 30.07.1999.
 - * **Zbigniew Fijak** (radny poprzedniej kadencji, dziś dyrektor krakowskiego magistratu) - zawarło z nim dwie umowy na obsługę klubu radnych: 1.07.1997 - 31.12.1997 (Klub Twoje Miasto) i 2.02.1998 - 19.06.1998 (Klub na rzecz AWS); nie było wymaganej opinii Komisji Rewizyjnej. Łączne wynagrodzenie: **4 631 zł.**
 - * **Stanisław Wasik** (radny SLD obecnej kadencji) - otrzymał **3 854 zł** za okres 25.01 - 30.07.1999. Zawarto z nim trzy umowy na sporządzenie spisów inwentaryzacyjnych (praca w Komisji Inwentaryzacyjnej).
 - * **Jan Kotynia** (radny AWS obecnej kadencji) - na podstawie trzech umów otrzymał **3 854 zł.** Wykonywał spisy inwentaryzacyjne (praca w Komisji Inwentaryzacyjnej) w okresie 25.01 - 30.07.1999.
 - * **Józef Ciesielski** (radny AWS obecnej kadencji) - zawarło z nim trzy umowy na sporządzenie spisów inwentaryzacyjnych (praca w Komisji Inwentaryzacyjnej) na okres 25.01. - 30.07.1999. Otrzymał w sumie **3 378 zł.**
 - * **Stanisław Kumon** (radny AWS obecnej kadencji) - otrzymał **3 254 zł** za sporządzenie spisów inwentaryzacyjnych (praca w Komisji Inwentaryzacyjnej). Zawarto z nim trzy umowy na okres 25.01.1999 - 30.07.1999.
 - * **Michał Świtalski** (radny AWS obecnej kadencji) - na podstawie trzech umów na pracę w Komisji Inwentaryzacyjnej w okresie 25.01.1999 - 30.07.1999 zarobił **3 192,3 zł.**
 - * **Brygida Kuźniak** (radna UW obecnej i poprzedniej kadencji) - otrzymała **2 400 zł** na podstawie umowy za okres 1.07 - 31.12.1998 (od 1.07 do 11.10 nie była radną); wynagrodzenie za pracę w Komisji Inwentaryzacyjnej.
 - * Radni poprzedniej kadencji, którzy pracowali w przerwie międzykadencyjnej i nie zostali ponownie wybrani: **Aleksander Szpunar (2 400 zł); Ludwik Górski (2 400 zł); Wisława Łukaszewska (2 400 zł); Leszek Kotlarski (3 600 zł); Jerzy Jajte-Pachota (2 400 zł); Krzysztof Stawowy (2 400 zł);** wszyscy pracowali w Komisji Inwentaryzacyjnej.

Marsz Żywych w Oświęcimiu i Brzezince

W Dzień Pamięci



Fot. Marek Mordan

(INF. WŁ.) W tegorocznym Marszu Żywych, dla upamiętnienia ofiar holokaustu, uczestniczyło 1,5 tys. osób. Obok młodych Żydów z Izraela, USA i krajów Europy Zachodniej w uroczystościach wzięli udział Polacy, wśród nich młodzież oświęcimska. Marsz tradycyjnie odbywa się w Dzień Pamięci o Holokauście.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, rozpoczęła się w obozie zagłady KL Auschwitz, gdzie pod Ścianą Straceń oddano hołd pomordowanym. Po przenikłym sygnale dźwięku rogu zwanego szofarem, który dla Żydów ma symboliczny charakter, przed bramą główną uformowała się kolumna. Uczestnicy marszu przeszli następnie pod Pomnik

Narodów w Birkenau, gdzie odprawiona została modlitwa za zmarłych - kadisz. Na torach kolejowych prowadzących od Bramy Śmierci do pomnika młodzieży żydowska pozostawiła tabliczki w kształcie macew z nazwiskami swoich przodków, którzy zginęli w tym obozie zagłady.

W tegorocznym marszu uczestniczyła Polsko-Izraelska Grupa Parlamentarna. Po południu zwiedziła ona odnowioną niedawno oświęcimską synagogę oraz Edukacyjne Centrum Żydowskie. Tegoroczny marsz był jedenastym. Pierwsze odbyły się w połowie lat 80. Początkowo organizowano je co dwa lata, a od 1996 rocznie.

(BK)

Nie wyjdzie przed czasem

Zabójca Michała Łyska

(INF. WŁ.) Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze nie zgodził się na warunkowe przedterminowe zwolnienie 20-letniego Wojciecha K., jednego z zabójców Michała Łyska. Wniosek w tej sprawie złożyli rodzice zabójcy.

Do zabójstwa doszło w marcu 1997 r. Dwaj nastolatki (obydwaj nie mieli skończonych 16 lat) napadli na wracającego rowerem do domu studenta UJ. Mimo kilku otrzymanych ciosów w głowę kijem baseballowym, Michał Łysak zdołał dotrzeć o własnych siłach do domu. Tam stracił przytomność i został odwieziony do szpitala, gdzie przeszedł kilka operacji. Niestety, po dwóch dniach zmarł.

W 1998 r., decyzją sądu rodzinnego, zabójcy zostali umieszczeni w zakładach wychowawczych, w których powinni przebywać do 21 roku życia: Wojciech K. w Pszczynie, a Paweł T. w Barczewie.

W ubiegłym roku Paweł T. miał trzymiesięczną przerwę w odbywaniu kary w poprawczaku. Najpierw wyszedł na kilkudniową przepustkę, a po jej zakończeniu przedstawił sądowi zaświadczenia lekarskie o chorobie łokcia, a później - o odbytej operacji i konieczności rehabilitacji w warunkach domowych. Wypuszczenie zabójcy na wolność wzbudziło wiele kontrowersji. Powołując się na opinię kuratora i lekarza biegłego, sąd uznał jednak, że rehabilitacja łokcia „nie jest konieczna w warunkach domowych” i zarządził natychmiastowe doprowadzenie Pawła T. do poprawczaka.

Kilka tygodni temu do krakowskiego sądu wpłynął wniosek o udzielenie kolejnej przepustki Pawłowi T., który chciał spędzić święta z rodziną. W ubiegły czwartek sąd postanowił nie rozpatrywać tego wniosku uznając, że decyzje w takich sprawach podejmuje dyrektor poprawczaka.

(STRZ)

Tatry do zwrotu

Walczą o halę

(INF. WŁ.) W ciągu najbliższych dni do starostwa tatrzańskiego trafią wnioski o zwrot położonej w sąsiedztwie Łysej Polany Hali Filipki. Wywłaszczeni przed laty górale, na czele z Zofią Stachoń-Bigos dysponują wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, który odrzucił skargę w tej sprawie złożoną przez dyrektora TPN. Teraz o ewentualnym zwrocie zadecyduje wydział geodezji starostwa tatrzańskiego.

- W tej chwili kończą zbieranie wniosków od wszystkich współwłaścicieli Filipki - mówi Zofia Stachoń-Bigos. - Jeżeli tylko uda się odzyskać halę, zamierzamy utworzyć wspólnotę i zatrudnić leśnika, który dbałby o ten teren.

W ocenie przedstawicieli Tatrzańskiego Parku Narodowego kwestia odzyskania gruntów w rejonie Hali Filipki nie ma jednak szans powodzenia. - Teren został przed laty wywłaszczony i wykupiony dla celów związanych z ochroną przyrody - tłumaczy wicedyrektor TPN Stanisław Czubernat. - Ewentualne zwroty są możliwe do przeprowadzenia tylko i wyłącznie, gdy cel wywłaszczeniowy nie został zrealizowany, a w tym przypadku tak nie jest.

(PP)

Skrzydła dla Mielca

Brytyjski koncern lotniczy ma zaufanie do PZL

(INF. WŁ.) Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu podpisały wczoraj wieloletni kontrakt z brytyjskim koncernem lotniczym British Aerospace Systems na coroczną produkcję 18 kompletnych zestawów skrzydeł do rodziny samolotów komunikacji regionalnej BAE SYSTEMS RJ/RJX. Mielecka fabryka robi na tym kontrakcie około 6 mln funtów rocznie.

- Zawarty kontrakt jest kolejnym krokiem utrwalającym i rozszerzającym zakres kooperacyjnej współpracy Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu z BAE SYSTEMS. Konsolidacja przemysłu lotniczego, w skali

krajowej i kontynentalnej, jest procesem naturalnym i nieuchronnym. Dzięki współpracy z BAE SYSTEMS, Polskie Zakłady Lotnicze mogą budować pozycję wiarygodnego kooperanta i rzetelnego poddostawcy zdolnego do współpracy przy najnowszych i najbardziej wymagających programach lotniczych - powiedział Daniel Romański, prezes PZL Mielec.

Przypomnijmy: kilkuletnia współpraca z firmą BAE SYSTEMS, która wybrała zakłady w Mielcu jako strategicznego partnera w międzynarodowych programach obronnych i lotniczych, zaowocowała już produkcją elementów i podzespołów do

samolotu szkoleniowego Hawk, myśliwca nowej generacji Gripen, samolotu dyspozycyjnego Raytheon Jet oraz samolotu patrolowego U 125 A. Natomiast powstały w wyniku restrukturyzacji WSK Mielec - Zakład Narzędziowy wytwarza oprzyrządowanie wykorzystywane podczas produkcji samolotów: Airbus, Eurofighter, Hawk, Nimrod.

Współpraca PZL Mielec ze znanym koncernem lotniczym to także szkolenia mieleckich specjalistów w Anglii. W związku z podpisaniem wczoraj kontraktem wyjedzie tam kilkudziesięcioosobowa grupa pracowników.

(CZAJ)

Niebezpieczne cele

Coraz ciaśniej w tarnowskim więzieniu

(INF. WŁ.) W tarnowskim Zakładzie Karnym przy ul. Konarskiego w szybkim tempie liczba osadzonych wzrosła z 670 do prawie 800.

Najwięcej osób przebywa w areszcie tymczasowym, gdyż coraz częściej - zgodnie z najnowszymi trendami polityki resortu sprawiedliwości - areszt stosuje się jako środek zapobiegawczy wobec podejrzanym o popełnienie przestępstwa.

Jacek Matrejek, zastępca dyrektora Zakładu Karnego, przyznaje, że wraz z rosnącą liczbą osadzonych, przy zachowaniu obecnego stanu zatrudnienia, praca z więźniami będzie coraz trudniejsza.

- Trudniej niż dotychczas będzie nam wychwytać przypadki negatywnych zjawisk zachodzących w kontaktach między skazanymi, zapobiegać niektórym incydentom w celach - mówi J. Matrejek. - Im cela robi się ciaśniejsza, tym szybciej może wzrastać wśród skazanych frustracja i agresja. Musimy być na to przygotowani.

W tarnowskim więzieniu cele dwuosobowe zostały przemianowane na 3-osobowe. Starsi pracownicy zakładu pamiętają jednak, że w latach 70. były okresy, kiedy przebywało w tym więzieniu aż 1,5 tys. skazanych.

(ZIOB)

Kto zamienił dom w salon masażu?

Fałszywy dzentelmen

(INF. WŁ.) Nasz sobotni artykuł o sposobach, dzięki którym Adam F. stara się pozbyć lokatorów z jednego z budynków w Zakopanem - wywieszając, na przykład, tablicę informującą o agencji towarzyskiej - wywołał duże zainteresowanie czytelników.

Przypomnijmy, że właściciel tłumaczył, iż napis o agencji wywiesił nie on, a dzierżawca budynku, który jest tajemniczym „zakopiańskim dzentelmenem”. Udało się nam dotrzeć do dokumentów podpisanym przez tego dzentelmena - Dariusza G. Okazuje się jednak,

że Dariusz G. nic nie wie o tym, jakoby dzierżał budynek.

Tymczasem walka właściciela z mieszkańcami posesji trwa już kilka lat. Jak twierdzą lokatorzy, Adam F. oprócz wywieszania informacji o nieistniejącej agencji szkazuje ich wyłączaniem prądu, wybijaniem okien, demontowaniem drzwi, gdy tymczasem oni regularnie płacą czynsz.

„Dziennik” wszedł w posiadanie dokumentów, które mówią o wydzierżawieniu budynku. Informuję, że w wyniku umowy najmu spółka przejęła budynek przy ulicy Tetmajera

16 w całości i czynsz będzie pobierany przez administratora wyznaczonego przez spółkę. Budynek został wynajęty przez naszą spółkę na salon masażu - czytamy w dokumencie przesłanym lokatorom i podpisanym przez Dariusza G.

U źródła postanowiliśmy sprawdzić, czy Dariusz G. jest dzierżawcą spornego budynku i czy to on podpisał dokument.

- W tej sprawie mogę powiedzieć tylko tyle, że nie wynajmuję tego domu od pana F. - powiedział nam krótko Dariusz G.

(PP)

Zachęta do debaty

(INF. WŁ.) W Tarnowie rozpoczęło się wczoraj Forum Gospodarcze Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Przedstawiciele rządu i samorządów dyskutują z przedsiębiorcami o tym, co zrobić, aby przyspieszyć rozwój tego sektora. List do uczestników przysłał premier Jerzy Buzek.

Były wojewoda tarnowski Aleksander Grad, który zorganizował konferencję, stwierdził na wstępie, iż podczas forum trzeba będzie zastanowić się, co nam przeszkadza w rozwoju gospodarczym i co zrobić, aby przedsiębiorcom ułatwić działalność. - Pomagać przedsiębiorcom to pomagać bezrobotnym - mówił Aleksander Grad.

(RAF)

Niech zabrzmiały organy

(INF. WL.) Trzy koncerty symfoniczne oraz cztery recitale organowe uznanych na świecie artystów m.in. Jona Laukvik z Norwegii i Jennifer Bate z Wielkiej Brytanii – to atrakcje rozpoczynających się jutro w Krakowie XXXVI Dni Muzyki Organowej.

– *Choć nasz festiwal nie jest wielkim show, nie ma tyle sily przebicia co inne imprezy muzyczne, to jednak od wielu lat przyczynia się do promowania muzyki organowej. W tym roku festiwal ze względu finansowych musieliśmy skrócić o dwa dni, ale mniejsza ilość koncertów na pewno nie odbije się na ich jakości* – mówi Tomasz Bugaj, dyrygent, dyrektor artystyczny Filharmonii Krakowskiej.

Festiwal otworzy jutrzejszy koncert symfoniczny (sala Filharmonii, godz. 18), na którym Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza Bugaja zaprezentują dwa koncerty organowe: F-dur Georga Friedricha Haendla i G-dur Carla Philippa Emanuela Bacha oraz *Symfonię Danteską* Ferencza Liszta. W partii solowej usłyszymy Juliana Gembalskiego, znakomitego polskiego organistę, profesora Akademii Muzycznej w Katowicach.

Początkowo zamiast symfonii Liszta miała być wykonana *Msza glogolicka* Janacka. Niestety, ze względu na skromny budżet festiwalu oraz na opłaty związane z prawami autorskimi, organizatorzy festiwalu byli zmuszeni zrezygnować z tego wykonania. – *Tantiemy, jakie musimy płacić ZAKS-owi w związku z nowelizacją prawa autorskiego, powodują, że nie stać nas na muzykę kompozytorów XX wieku. Dlatego, choć msza Janacka bardzo pasuje do założeń na-*

szego festiwalu, musieliśmy z niej zrezygnować – powiedział Tomasz Bugaj.

Podczas festiwalu wystąpią też studenci krakowskiej AM. W wykonaniu Orkiestry i Chóru Akademii Muzycznej pod batutą Wojciecha Czepieła usłyszymy *Lacrimose* Krzysztofa Pendereckiego i *III Symfonię d-moll* Antona Brucknera.

Atrakcją festiwalu będą recitale organowe mistrzów tego instrumentu. I tak Jon Laukvik z Norwegii (niedziela, godz. 18, sala Filharmonii) zaprezentuje utwory m.in. Marchanda, Bacha, Mozarta, Schumanna. Natomiast w wykonaniu Jennifer Bate (czwartek, godz. 19.30, sala Filharmonii) usłyszymy utwory m.in. Mozarta, Liszta, Boellmanna i Hakima.

W trakcie festiwalu przed publicznością wystąpią jeszcze: Marek Toporowski (poniedziałek, godz. 19.30, bazylika św. Floriana), który zaprezentuje „Muzyczną podróż z Londynu do Lipska”, czyli muzykę m.in. Bulla, Sweelinka, Scheidta i Bacha oraz Bogusław Grabowski (środa, godz. 19.30, Bazylika Mariacka), w którego wykonaniu usłyszymy kompozycje organowe Bacha, Francka czy Alaina.

XXXVI Dni Muzyki Organowej zakończy koncert w wykonaniu dwóch utworów żałobnych: Messiaena – *Et exspecto resurrectionem mortuorum* oraz *Requiem d-moll* Mozarta (piątek – 27 kwietnia, godz. 19.30, sala Filharmonii). Orkiestrę i Chór Filharmonii Krakowskiej poprowadzi Antoni Wit, znakomity polski dyrygent, były szef Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.

(AMS)

Bardziej żartem niż serio

Rozmowa z TOMASZEM KONECKIM, reżyserem filmu „Pół serio”



Trzej panowie zza kamery: Andrzej Saromonowicz – scenarzysta, Tomasz Konecki – reżyser i operator – Tomasz Madejski

– *Skończył Pan fizykę, następnie filozofię, by w końcu przez telewizję (program „Swojskie klimaty”) trafić do filmu. Przypomina to drogę Krzysztofa Zanussiiego.*

– Jako bardzo młody człowiek marzyłem o trzech kierunkach studiów: fizyce, filozofii i reżyserii. Najpierw ukończyłem fizykę, jednak nie zaspokajała ona wszystkich moich potrzeb. W nauce nie ma miejsca na wyrażanie emocji. W poszukiwaniach kierowałem się wewnętrzną busolą, a przy tym pomógł mi przypadek. Jako fizyk nie mogłem utrzymać rodziny, spróbowałem więc sił w telewizji. Telewizja stworzyła mi nową szansę, dała możliwość nauki, pracy z kamerą, ludźmi, realizacji własnych projektów. To w telewizji poznałem scenarzystę Andrzeja Saromonowicza i operatora Tomasza Madej-

skiego, z którymi zrealizowałem „Pół serio”.

– *Panów film otrzymał 5 nagród na festiwalu w Gdyni. To chyba dużo jak na debiut?*

– Nagrody zawsze pomagają, zwłaszcza na początku drogi. Ale naszym wielkim sukcesem był już sam fakt zakwalifikowania filmu do udziału w festiwalu w Gdyni. Nasz obraz, zrealizowany za 200 tys. zł, konkurował z produkcjami za kilka mln zł. Zaskoczyła nas ilość nagród (m.in. dla najlepszej komedii, dla aktorów: Edyty Olszówki i Rafała Królikowskiego), ucieszył fakt, iż doceniono naszą pracę.

– *„Pół serio” jest zbiorem siedmiu autonomicznych historyjek, połączonych motywem przewodnim. Skąd się wzięła taka konwencja?*

– Początkowo realizowaliśmy programy publicystyczne, w których emitowane były nasze etiu-

dy fabularne. Etiudy były dowcipnym komentarzem do poważnych tematów, poruszanych w programach. Były to m.in. nowa wersja „Romea i Julii”, „Procesu” Franza Kafki, etiuda w stylu Bergmana czy „Gwiezdných wojen”. Godzinami dyskutowaliśmy o kolejnych odcinkach. Postanowiliśmy stworzyć z nich jedną historię. Zaczęliśmy poszukiwać czegoś, co by je łączyło. Wymyśliłiśmy zatem opowieść o trzech młodych zapaleńcach, którzy chcą zrealizować własny film, ale kolejne ich projekty są odrzucane przez producenta. Tak powstał ten film, w sumie w ciągu zaledwie ośmiu dni. Siedem dni zajęło nam kręcenie etiud dla programu, a ósmy dzień zrealizowaliśmy za własne pieniądze, aby dokreślić niezbędna do filmu pointę. Pierwszy pokaz całości „Pół serio” odbył się w warszawskim teatrze „Rozmaitości”. Reakcja widzów zaskoczyła nas i dodała

odwagi. Dopiero wtedy poczuliśmy, że powstał film.

– *Nie obawia się Pan zarzutów, że poszłiście na łatwiznę, bo łatwiej zrobić coś, co jest parodią i to eklektyczną?*

– Taki zarzut byłby słuszny, gdybyśmy od początku chcieli zrealizować taki właśnie film. My tymczasem zaczęliśmy przecieć od etiud.

– *Następny projekt będzie już bardziej serio?*

– Tak, choć będzie to komedia. Scenariusz „Ciała” jest już gotowy. Teraz zbieramy pieniądze. Co prawda po Gdyni jesteśmy już rozpoznawani, ale nie oznacza to, że o fundusze jest łatwo. Mamy jednak nadzieję, że już w tym roku zaczniemy realizować ten film. I, powracając do pani pytania, film będzie już konsekwentnie zrealizowanym projektem fabularnym, zdecydowanie bardziej serio.

Rozmawiała: DOMINIKA ĆOŚIĆ



W czasie pracy nad filmem ekipa doskonale się bawiła

„Duże zwierzę” zwyciężyło

Jerzy Stuhr zdobywcą Grand Prix festiwalu „goEast” w Wiesbaden

Film Jerzego Stuhra „Duże zwierzę” zdobył Grand Prix na I Festiwalu Filmów z Europy Środkowej i Wschodniej „goEast”, który w dniach 4–11 kwietnia odbył się w Wiesbaden.

W festiwalu organizowanym przez Niemiecki Instytut Filmowy wzięło udział 87 filmów powstałych w ciągu ostatnich dwóch lat w 12 krajach naszego regionu. Grand Prix – ex aequo z filmem Jerzego Stuhra – zdobył także obraz „Ludzie drugiej kategorii” rosyjskiej reżyserki Kiry Muratowej.

– *Pojawiły się liczne opinie w polskiej prasie, że Krzysztof Kieślowski nie byłby zadowolony z przeniesienia jego scenariusza na ekran. Myślę, że kolejna nagroda dla filmu „Duże zwierzę” jest najlepszym potwierdzeniem, że chyba jednak nie miałby nic przeciwko – powiedział Jerzy Stuhr.*

– *Sukces „Dużego zwierzęcia” daje wiary, że kino najprostsze, pozbawione wielkich efektów wizualnych, jest jednak zauważane i istnieje na nie zapotrzebowanie publiczności. Dla mnie osobiste największą nobilitacją jest fakt, że nagrodę w Wiesbaden otrzy-*

małem wspólnie z Kirą Muratową reżyserką, którą niezwykle szanuję – mówił reżyser.

Jerzy Stuhr dodał, że jeszcze bardziej cieszy się z nagrody im. Marcina Kołodyńskiego, którą otrzymał ostatnio jego syn Maciej. – *Jemu takie nagrody są bardziej potrzebne niż mnie – powiedział Jerzy Stuhr.*

Przewodniczącym jury festiwalu w Wiesbaden był Jerzy Zanussi. W konkursie startowały również dwa polskie filmy telewizyjne „El misionero” Wojciecha Staronia i „Wyrok na Franciszka Kłosa” Andrzeja Wajdy. (PAP)

„Blizna” Renaty Przemek

Szósty album utalentowanej wokalistki

(INF. WL.) Renata Przemek nagrała kolejną płytę „Blizna”. Szósty album w dorobku utalentowanej wokalistki, który ukaże się 21 maja, będzie promował singiel „Własny pokój”. „Blizna” powstała w krakowskim studiu nagraniowym „Spot”.

– *Sesja rozpoczęła się w połowie lutego – powiedział „Dziennikowi” Robert Docew, realizator dźwięku. – Z pełnym miksem, zgraniem i masteringiem trwała pięć tygodni. Renata wybrała nas, na co miał pewnie i wpływ fakt, że mój współnik, Łukasz Targosz, jest jej gitarzystą. Miał on spory wpływ na brzmienie płyty i aranżację znajdujących się na niej utworów.*

Renata Przemek znów postanowiła poeksperymentować. Jej nowy album może być zaskoczeniem dla fanów. – *To bardzo mocna płyta – podkreśla Docew. – W niektórych utworach słychać bardzo mocną gitarę, surową perkusję i czysty, „wysunięty do przodu” wokal. Nie ma żadnych upiększeń i pogłosów. W innych Renata powraca do klimatów ze swoich poprzednich płyt. Generalnie album brzmi jednak bardzo twardo, choć z pewnym klimatem.*

Podczas nagrywania „Blizny” wokalistce towarzyszyli: Maciej Ingłot (akordeon), Łukasz Targosz (gitarę), Tomasz Kupiec (bas, kontrabas), Tomasz Dominik (perkusja) i Artur Włodkowski (saksofon). Wszystkie teksty na płytę napisała Anna Saraniecka.

– *Byłam obecna przy nagrywaniu każdego dźwięku na tej płycie i jestem bardzo zadowolona z tego, co powstało – twierdzi Renata Przemek. – Zależało mi, aby dotrzeć do emocji, które są bliskie każdemu człowiekowi. Każdy ma prawo być sobą, chce czuć się wolny i ma swoją wrażliwość. A przeróżne przesady, szowinizmy, schematy często boleśnie nas doświadcza. Odkładają się w nas, jak blizny. Stąd też taki tytuł. Bardzo chciałabym, by ktoś po wystłuchaniu tej płyty przemyślał sobie parę spraw i znalazł siłę, by walczyć o swoje.*

„Blizna” zostanie wydana przez Sony Music Polska.

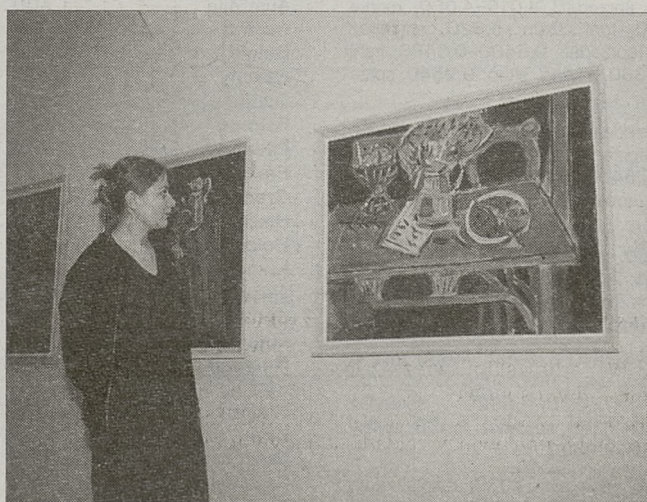
PAWEŁ CZYL

(INF. WL.) „Spadkobiercy Bretona” – tak nazwał otwartą wczoraj w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay wystawę siedmiu artystów krakowskich inicjator tego przedsięwzięcia, Ernest Jarmoliński.

W wystawie uczestniczą: Zbigniew Bajek, Maciej Barański, Piotr Korzeniowski, Roman Łaciak, Leszek Misiak, Jakub Najbart, Jacek Waltoś. Jest to spotkanie różnych pokoleń, różnych sposobów myślenia o obrazie, a przede wszystkim bardzo różnych osobowości. Fotograficzne działania Zbigniewa Bajka sąsiadują z mrocznym malarstwem Jakuba Najbarta (jeden z najmłodszych uczestników wystawy), koloryzm Romana Łaciaka, z bliskim abstrakcją pejzażem Leszka Misiaka. Już te przykłady wskazują, że wystawa łączy dość odległe postawy i estetyki. Godzi widza z tą wielością poziom, jaki reprezentują wszyscy uczestnicy ryzykownego skądinąd spotkania.

Spadkobiercy Bretona?

Współczesność w 7 malarskich odsłonach



Fot. Waclaw Klag

Najbardziej zdumiewa przywołanie do galerii Solvay

ducha Andre Bretona, głównego ideologa surrealizmu.

Wszystkie wystawione tu obrazy, łącznie z wypożyczonym z Muzeum Narodowego świetnym płótnem Jacka Waltosia ani nie cierpią z surrealizmu, ani z nim nie polemizują.

– *Centrum Sztuki Współczesnej Solvay jest organizatorem projektu promującego łączne traktowanie zagadnień z zakresu psychologii twórczości oraz sfery estetycznej. „Spadkobiercy Bretona” to zatem przedsięwzięcie, którego nie należy odnosić bezpośrednio do sztuki wyrosłej na gruncie surrealizmu – wyjaśnia pomysłodawca. Ani z tego komentarza, ani z ekspozowanych obrazów nie wynika, dlaczego właśnie tych siedmiu malarzy zostało obdarzonych zdumiewającym w kontekście ich twórczości spadkiem po Bretonie.*

Jeżeli odłączymy wystawę od tytułu – pozostanie spotkanie z siedmioma osobowościami. Warto spaceru pod samą Górę Borkowską.

JOLANTA ANTECKA

19 kwietnia 2001 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 2047

Notowania rynku jednolitego

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, Ostatni kurs, Zmiana %*, OBRÓT (Wartość (tys. zł), Wolumen (sztuki)), Rynek, P/BV C/WK, P/E C/Z. Lists various stocks like 7Bulls, AmerBank, Ampli, etc.

Notowania ciągłe - podsumowanie

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %*, OBRÓT (Wartość (tys. zł), Wolumen (sztuki)), Rynek, P/BV C/WK, P/E C/Z. Lists various stocks like Agora, Agros, Amica, etc.

Wartości indeksów giełdowych

Table with columns: Indeks, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana dzienna (w % zamk./zamk.). Lists WIG, MIDWIG, NIF, etc.

Dziękujemy ci, Fed. To było do przewidzenia: po środowej decyzji Fed o cięciu amerykańskich stóp procentowych i ogromnych wzrostach na parkietach za ocenem, także na naszej giełdzie królowały wczoraj wzrosty. Na zakończenie czwartkowej sesji WIG urosł o 1,2 proc., WIG 20 - o 1,5 proc., a TechWIG - o 1,8 proc. Nie jest to wprawdzie wielki skok, ale warto wspomnieć, że czwartek był już kolejnym dniem wzrostów, a na poprzedniej sesji warszawskie indeksy odnotowały znacznie pokazniejsze zwroty.

Akcje NFI

Table with columns: KURS (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana %*, OBRÓT (Wartość (tys. zł), Wolumen (sztuki)), Rynek, P/BV C/WK, P/E C/Z. Lists various stocks like O1NFI, O2NFI, etc.

Obligacje skarbowe (trzyletnie)

Table with columns: Tytuł, KURS (Otwarcia, Zamknięcia), Zmiana dzienna (w % zamk./zamk.). Lists TZO202, TZO203, etc.

Table with columns: Fundusze inwestycyjne, 19-04-2001, zmiana w %. Lists various funds like Arka 3, Arka 1, Arka (ochrony kapitału), etc.

Obroty (w tys. zł) Notowania: ciągłe akcje 391 800, ciągłe akcje NFI 3 060, jednolite akcje 2 000. Liczba transakcji na rynku akcji 19 662. Kursy akcji (bez NFI) W górę 98, Bez zmian 33, W dół 68, Nie handlowano 15. Uwaga: P - spółki z rynku podstawowego, R - spółki z rynku równoległego, W - spółki z rynku wolnego.

Polskiego kapłana zamordował prawdopodobnie rabuś

Zginął na misji

Polskiego księdza greckokatolickiego, 76-letniego Jana Frąckiewicza, najprawdopodobniej zamordowano na tle rabunkowym. Kapłan został zabity w miejscowości Jarcewo na Syberii. Według rosyjskiej milicji, przed śmiercią kapłan był torturowany.

Osoba podejrzewana o dokonanie zbrodni wciąż pozostaje na wolności. Organy ścigania poszukują 37-letniego mieszkańca Jarcewa - recydywisty, sądanego wcześniej za rozboje i zabójstwo. Aleksiej K. uczęszczał do polskiego księdza na katechizację, pomagał mu też przy drobnych remontach budynku służącego za plebanię.

Jan Frąckiewicz urodził się w Nowym Sączu w 1924 roku. Ostatnim miejscem pobytu księdza w Polsce był podwar-

szawski Pruszków. Stamtąd wyjechał na stałe do Rosji w 1995 roku. Według proboszcza parafii św. Kazimierza w Pruszkowie, dziekana Józefa Podstawki, ks. Frąckiewicz był kapłanem bardzo oddanym dzieciom, zaangażowanym w wiele akcji charytatywnych.

Ksiądz Frąckiewicz, pracujący jako duszpasterz w Kraju Krasnojarskim, zabiegał o zbudowanie kościoła w Jarcewie. Kapłan współpracował z różnymi wspólnotami katolickimi, jakie się tam znajdowały. Przeważali wśród nich potomkowie zesłańców z krajów nadbałtyckich i z Polski, którzy coraz chętniej wracali do korzeni swej wiary i przekazywali ją i dzieciom.

Wersję o rabunkowym tle morderstwa potwierdzać ma fakt zaginięcia drogiego krzyża,

nacznym liturgicznych oraz znajdujących się na plebanii pieniędzy. Ile ich było - nie wiadomo. Trudno ustalić obecnie, czy znajdowały się tam pieniądze przeznaczone na budowę kościoła. Być może skradzione zostały także dwa kadzidła ofiarowane mu w parafii św. Kazimierza w Pruszkowie.

- *Podarowałem mu kadzidła, bo w obrządku greckokatolickim obrzęd okadzania powtarza się bardzo często podczas nabożeństw, a on tam, na Syberii nie mógł zdobyć zbyt wiele środków* - wspomina dziekan Podstawka.

W ciągu ostatnich dwóch lat w Rosji w niewyjaśnionych okolicznościach zmarło sześciu kapłanów.

KRYSTYNA KURCZAB-REDLICH (Moskwa)
WOJCIECH CHMURA (Nowy Sącz)

Dyrektor Biura Zespołu Pomocy Katolikom na Wschodzie przy Sekretariacie Episkopatu Polski ks. Józef Kubicki podkreślił, że zamordowany kapłan, który od sześciu lat pracował na Syberii, był „bardzo dzielny misjonarzem”, a swoją posługę duszpasterską wykonywał z „wyjątkową gorliwością i chciał jak najwięcej uczynić dla ewangelizacji oraz dla tych ludzi, wśród których pracował”.

Ks. Kubicki podkreślił, że zamordowany ks. Frąckiewicz cieszył się bardzo dobrą opinią nie tylko swego zwierzchnika biskupa Jerzego

Mazura (administratora apostolskiego zachodniej Syberii), ale także wszystkich wiernych, wśród których prowadził dzieło ewangelizacji.

Sprawa pogrzebu ks. Frąckiewicza - jak zaznaczył ks. Kubicki - jest sprawą otwartą. - *Gdy zostanie otworzony testament i znajdzie się w nim życzenie, by był pochowany w rodzinnym kraju, to jego ciało zostanie sprowadzone do Polski i zostanie tutaj pochowane. Natomiast, jeżeli będzie życzenie, że ma być pochowany na Syberii, to również zostanie spełniona jego wola* - dodał.

Znów przed sądem

Rozpoczął się proces Andreottiego



Andreotti na zdjęciu z 12 października 1999 r.

Fot. PAP/EPA

W Palermo na Sycylii zaczął się wczoraj proces apelacyjny Giulio Andreottiego - byłego siedmiokrotnego premiera Włoch i dożywotniego senatora oskarżonego o współpracę z mafią.

23 października 1999 sąd pierwszej instancji oczyścił Andreottiego z zarzutów, ale oskarżenie odwołało się od wyroku. Uzasadnienie odwołania zawarto w dokumencie liczącym 138 stron.

Oskarżonego nie ma na sali rozpraw. Giulio Andreotti przysłał natomiast list, w którym wyjaśnia, że jego pojawienie się w sądzie byłoby niewskazane ze względu na to-

czącą się we Włoszech kampanię wyborczą.

Oskarżyciele zarzucają Giulio Andreottiemu, że jako szef partii chadeckiej, a potem premier zawarł pakt z cosa nostra, dzięki któremu chadecy mieli zapewnioną władzę na Sycylii, a mafia - święty spokój. Tzw. skruszeni mafiosi zeznawali, że Andreotti spotykał się z mafijnymi bossami, w tym z capo di tutti capi - Toto Riina, z którym wymienił nawet pocałunek pokoju.

Obrońcy sędziwego senatora utrzymują, że wszystkie te zarzuty to zemsta mafii na Andreottim za zwalczanie zorganizowanej przestępczości w okresie jego rządów.

Śluby pod lupą

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Bułgarski parlament uchwalił przepisy pozwalające na deportację obcokrajowców, którzy przez zawarcie fikcyjnego małżeństwa uzyskali zezwolenie na pobyt stały.

Dokument nakłada na administrację konieczność badania charakteru pożycia małżeńskiego w związkach mieszanych. Urzędnicy mają więc sprawdzać, czy partnerzy znali się przed ślubem, czy wiedzą o sobie wystarczająco dużo i czy potrafia porozumiewać się ze sobą w jakimś języku.

Ustawa daje prawo do stałego pobytu obcokrajowcom mającym zasługi dla bezpieczeństwa

państwa (np. współpracownikom tajnych służb).

Obcokrajowiec, który zagraża bezpieczeństwu państwa, może zażądać wydalony bez konieczności podania konkretnych motywów i bez prawa do odwoływania się do sądu od takiej decyzji.

Na razie Bułgaria jest krajem, z którego raczej się emigruje. W ciągu 8 lat wyjechało ok. 170 tys. osób więcej niż się tu osiedliło. Może się to jednak zmienić, gdy Bułgaria stanie się członkiem Unii Europejskiej. Bułgaria już teraz więc chce się bronić przed napływem imigrantów.

PAWEŁ JANOWSKI (Sofia)

Kampanie naftowe na Białorusi mają wspomóc rolników

Paliwowy haracz

Białoruskie władze żądają, aby firmy paliwowe przekazały dobrowolnie część swoich zapasów rolnikom, którzy rozpoczęli właśnie obsiewanie pól.

Z takim żądaniem wystąpił wczoraj prezydent Aleksandr Łukaszenka, który przewodniczył corocznej tzw. rolniczej naradzie resortowej. Przez niemal cztery godziny ministrowie, gubernatorzy i szefowie centralnych urzędów opowiadali głowie państwa o przygotowaniach do zasiewów.

„Paliwowa pomoc” ma być nie tylko ratunkiem dla rolników. - *Niech to będzie ich wkład w moją kampanię wyborczą* - oświadczył Łukaszenka.

Paliwem mają wspomóc kołchozy również zagraniczni partnerzy, którzy przerabiają ropę w białoruskich zakładach. Jeśli nie zechcą tego zrobić, mogą się pożegnać z koncesjami, bo - jak stwierdził prezydent - na ich miejsce czekają dziesiątki innych.

Na baczności muszą się mieć także właściciele luksusowych aut. Łukaszenka zaproponował, by spisywano numery takich samochodów, a następnie wzywano ich właścicieli na milicję, gdzie mogliby wnieść stosowną dotację dla rolników. - *Skoro mają pieniądze na takie samochody, to mogą trochę pomóc* - uznał białoruski przywódca.

Na prace związane z zasiewami białoruskie władze zamierzają przeznaczyć równowartość ok. 50 mln dolarów. Lwia część tych pieniędzy pochodzi z budżetu państwa i z kredytów, w tym tych przyznawanych przez bank centralny. Tymczasem, jak zaalarmował podczas narady jego szef Piotr Prakałowicz, system bankowy Białorusi wydał dotąd na kredyty, w tym dla rolnictwa, 1,3 mld dolarów i na dalsze pożyczki absolutnie nie ma już pieniędzy.

MARIANNA ŁUCZNIK (Mińsk)

Zawodny system

W ciągu 2 lat w Stanach Zjednoczonych 200 tysięcy kryminalistów legalnie kupiło broń

Luki w systemie zatwierdzenia pozwoleń na posiadanie broni palnej pozwalają każdego roku tysiącom kryminalistów na jej zakup - twierdzi jedna z najbardziej poczytnych gazet amerykańskich „USA Today”. Nie tylko prasa bije na alarm.

Sytuację oceniają krytycznie także przedstawiciele policji i wymiaru sprawiedliwości. Z wypowiedzi anonimowych funkcjonariuszy Federalnego Biura Śledczego (FBI) wynika, iż w ciągu ostatnich dwóch lat broń trafiła do rąk 200 tys. osób, które w przeszłości weszły przynajmniej raz w konflikt z prawem.

Przyczyną tej sytuacji upatruje się w wadliwym działającym systemie komputerowo-

wym, używanym do sprawdzania kryminalnej przeszłości osób składających podania o pozwolenie na broń.

Krytycy systemu podkreślają, iż zawiera on fragmentaryczne dane. Brak połączenia z innymi systemami używanymi przez policję różnych stanów, FBI, Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA) oraz inne jednostki rządowe sprawia, iż łatwo prześlizgnąć się przez informacyjne sito osobom, w których rękach broń nigdy nie powinna się znaleźć.

- *Problem będzie istniał tak długo, jak długo opierać się będziemy na odręcznych notatkach policyjnych i sądowych sprzed lat, które już dawno powinny znaleźć się w komputerach* - twierdzi Da-

vid Loesch, asystent dyrektora Federalnego Biura Śledczego do spraw kartotek kryminalnych.

- *Dodatkowe utrudnienie polega na tym, że dane o przestępstwach zbierane są w różny sposób nie tylko w poszczególnych stanach, ale nawet powiatach. Ludzie śpią spokojnie myśląc, iż system odnotowywania przestępstw działa sprawnie. Prawda jest jednak przerażająca* - twierdzi sędzia Sądu Najwyższego stanu Luizjana, Catherine Kimball.

Krytyce poddawany jest coraz częściej system szybkiego wydawania pozwoleń na broń. Praktykuje się to głównie podczas sprzedaży prowadzonych na targach i pokazach broni palnej.

ELŻBIETA RINGER (USA)

„New York Times” o Jedwabnem

Debata i udreka

W obszernej korespondencji z Radziłowa wczorajszy „New York Times” opisuje debatę w Polsce wokół ujawnienia zbrodni, popełnionych w Jedwabnem i innych polskich miejscowościach w czasie II wojny światowej.

Steven Erlanger, korespondent gazety w Europie Środkowej, który poprzednio recenzował książkę Jana Grossa „Sąsiedzi” na temat tych pogromów, relacjonuje fakty związane z tą tragedią, najważniejsze głosy w dyskusji i odnotowuje wypowiedzi polskich przywódców politycznych i religijnych.

- *Debata w Polsce jest bardzo otwarta i przepełniona udreka. Dla Polaków, którzy wychowali się w przekonaniu, że Polska była „Chrystusem narodów” i że są romantycznym, miłującym wolność i dzielnym narodem, ofiarą*

zarówno Niemców, jak i Sowieców, a nigdy sprawcą zbrodni, narodem, którego wielu obywateli pomagało Żydom i umierało wraz z nimi, obecna debata jest nieszczęśliwym doświadczeniem - pisze Erlanger w tekście zatytułowanym „Rozrachunki sumienia na kolejnym polskim miejscu masakry”.

Korespondent odnotowuje m.in. głosy narodowej prawicy, kwestionujące ustalenia z książki Grossa, podkreślające rolę Niemców w pogromach, a nawet sugerujące, że publikacje o tych zbrodniach są próbą wybielenia Niemców, co miałyby być „ceną za wejście Polski do Europy”.

- *Niewielu Polaków jednak otwarcie bierze pod uwagę to, co mówi skrajna prawica - pisze reporter „New York Timesa”.*

(PAP)

Warto przeczytać

Sobota



- Górnicy na eksport - co zostało z Katowic, stolicy węgla i stali?
- Dobre rady na wszystko, czyli jak zarobić na poradcach.
- Droga do Formuły 1 - Robert Kubica na torze.

Pełna kieszeń

- Usługi finansowe oferowane przez portale internetowe.
- Zwrot podatku dla osób pracujących w Niemczech.
- Tabele oprocentowań bankowych.

Podróże z DZIENNIKIEM

- Chorwacja - perła Adriatyku.
- Rodzinna Białka.
- Autostopem przez Himalaje.

Poniedziałek



- Wyczerpująco o meczu Wisła - Odra.
- Od ekstraklasy do C klasy (wyniki wszystkich spotkań piłkarskich seniorów i juniorów, jakie w weekend odbędą się w Małopolsce).
- Zagraniczne ligi piłkarskie, NBA, NHL, hokejowe MŚ.



- W podróży z... Anitą Lipnicką.
- Wypadek i co dalej?
- Test serwisów Forda - gdzie, w jakich warunkach i za ile serwisujemy auta.



- Aktualne tematy związane z rynkiem finansowym.
- Analiza gospodarki polskiej i światowej.

DZIENNIK POLSKI

Większość deputowanych skrytykowała gabinet Juszczenki

Sąd nad rządem

Korespondencja „Dziennika” z Kijowa

Większość ukraińskich deputowanych uznała wczoraj pracę rządu Wiktora Juszczenki za niezadowolającą. Oceniono, że program premiera „Reformy dla dobrobytu” nie został wykonany. Krytyka deputowanych świadczy o tym, iż coraz bardziej realne staje się przegłosowanie wotum nieufności dla rządu.

Przeciwko rządowi głosowało 283 z 414 deputowanych Rady Najwyższej. Gabinet Juszczenki skrytykowali komuniści, a także partie popierające prezydenta Leonida Kuczmę oraz reprezentujące interesy oligarchów (wpływowym biznesmenów i bogatych polityków). Oligarchowie zwalczają prozachodni rząd Juszczenki, który wypowiedział walkę m.in. monopolom i szarej strefie.

Serhij Tygipko, lider partii „Trudowa Ukraina”, która głosowała przeciwko rządowi, powiedział, że nie widzi ze strony rządu chęci do współpracy z większością parlamentarną. Ta współpraca, zdaniem Tygipki, ma polegać na natych-



Lilia Hryhorowycz polewa się benzyną przed próbą podpalenia się w ukraińskim parlamencie. Fot. PAP/EPA

miastowej wymianie 10-12 członków gabinetu.

Ołeksandr Wołkow, lider partii Sojusz Demokratyczny i przyjaciel prezydenta stwierdził, że dymisja premiera jest tylko kwestią czasu.

Zwolennik Juszczenki, były wicepremier Wiktor Penzenyk uważa, że w Radzie Najwyższej przeciwnicy premiera mają wy-

starzającą ilość głosów, by doprowadzić do upadku rządu.

Po głosowaniu deputowana z Frakcji „Ruchu Ludowego” Lilia Hryhorowycz oblała się benzyną i próbowała się podpalić, aby zaprotestować przeciwko wygranej przeciwników premiera. Deputowani udaremniili samobójczą próbę.

EUGENIUSZ TUZOW LUBAŃSKI

Siła ukraińskiej ulicy

Rozmowa z ANDRIJEM STECKIEM, jednym z czołowych, lwowskich przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego Oporu „Za Prawdę”

- Czy wierzy, Pan, że prezydent Leonid Kuczma dotrzyma danego słowa i rozpocznie dialog z opozycją?

- Myślę, że nadzieję na ewentualny dialog daje to, iż sąsiednie demokratyczne państwa, w tym także Polska, mają pewien wpływ na sytuację na Ukrainie. Spodziewam się, że aktywna postawa, między innymi prezydenta Kwaśniewskiego, odwiedzie Kuczmę od siłowego rozwiązania konfliktu.

- Czy dymisja powszechnie nie lubianego ministra spraw wewnętrznych Jurija Krawczenki to gest w stronę opozycji?

- Nie sądzę. Odsunięcie Krawczenki, a wcześniej Leonida Derkacza (szefa Służby Bezpieczeństwa Ukrainy - przyp. J.B.) oraz wielu gubernatorów, to kara dla ludzi, którzy nie potrafili opanować sytuacji w państwie i dopuścili do wyjścia opozycji na ulicę...

- Czego potrzeba do podjęcia dialogu?

- Deklaracji prezydenta, że jest gotów przeprowadzić zmiany i podzielić się władzą z premierem i parlamentem. Obecnie w rękach Kuczmy skoncentrowana jest zbyt duża władza, która zapewni mu pozycję autorytarnego władcy. Wszystkie resorty i służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa podlegają prezydentowi i nie ma nad nimi żadnej demokratycznej kontroli.

Na miejsce Krawczenki wyznaczono Smirnowa, który kierował osobiście rozbiciem demokratycznej manifestacji 9 marca. A więc nic się nie zmieniło.

- Czy w takim razie jest w ogóle szansa i na dialog?

- Władza jeszcze nie jest gotowa usiąść za „okrągłym stołem”, bo sądzi, że z opozycją nie musi się liczyć. A ja uważam, że potrafimy poruszyć ludzi, zorganizować ma-

same demonstracje, zjednoczyć opozycję. Pierwsze zadanie, jakie sobie stawiamy, to pokonać strach, jaki w ciągu ostatnich 6 lat opanował naszych obywateli.

- Chcecie skłonić prezydenta Kuczmę do dialogu poprzez organizowanie masowych demonstracji?

- Tak, dopiero wyjście na ulicę np. stu tysięcy demonstrantów sprawi, że prezydent zacznie z nami rozmawiać. W innym przypadku nie będzie żadnych zmian.

Jeśli porównać Ukrainę i Polskę po odzyskaniu niepodległości, to problem polega na tym, że u nas nie było dalszego ciągu reform. U was, po demokratycznej rewolucji, odbyła się zmiana elit, do władzy doszło nowe pokolenie Polaków. A u nas niby zmienił się system prawny, ale u władzy pozostała dawna nomenklatura komunistyczna. Rządzący nie przeprowadzają reform. Nam potrzebna jest lustracja, tak jak to ma miejsce w Polsce. Przerobioną nomenklaturę powinni zastąpić młodzi, energiczni ludzie, nie skażeni komunizmem.

- Jaki cel miało zorganizowanie na Ukrainie wystawy obrazującej narodziły „Solidarności” w Polsce?

- Chcieliśmy pokazać kierunek przemian. U nas ludzie ciągle jeszcze czekają, aż ktoś sprawi, że Ukraina stanie się naprawdę niezależną i demokratyczną. Uważamy, że to nasza sprawa, całego społeczeństwa, chcemy ludziom to powiedzieć. I dlatego taka wystawa pomaga nam. Ludzie mogą obejrzeć dokonania „Solidarności”, mamy nadzieję, że zrozumieją, iż przyszłość leży w ich rękach.

- Rozumiem, że to jest ważniejsze niż wyjaśnienie sprawy zabójstwa opozycyjnego dziennikarza Georgija Gongadze?

- Sprawa Gongadze i skandal z nagraniami dokonanymi w gabinecie Kuczmy to tylko kropla, która przepełniła czarę. W rzeczywistości problemy są znacznie poważniejsze. Nikt nie przestrzega u nas prawa. Gdy 9 marca milicja zatrzymała przedstawicieli naszego Komitetu, to potraktowano ich dużo gorzej niż wtedy, gdy ja głodowałem w 1990 roku na placu Niezależności, kiedy podjęliśmy studencką akcję niepodległościową. Ówczesna komunistyczna władza nie potraktowała nas tak, jak to zrobiono w marcu.

Milicja ukraińska zatrzymywała 9 marca demonstrantów bez nakazu aresztowania, biła, zabierała rzeczy osobiste, pieniądze, dokumenty, wsadzała do więzienia. Część pieniędzy i zabranych przedmiotów nigdy nie wróciła do właścicieli. Przez całą dobę trzymano w celach dwuosobowych po 10 osób. Nie można było spać. Nie dawano jeść ani pić. Ostatecznie oskarżono manifestantów o... użycie niecenzuralnych słów, kłócenie się i przeklinanie na dworcu.

Ale wierzę, że dojdzie do zmian na Ukrainie, bo nikt z nas nie żałuje, że uczestniczył w demonstracji i trafił do aresztu. To nas jeszcze wzmocniło i bardziej zmobilizowało do działania.

- Na poparcie jakiej części społeczeństwa możecie w tej chwili liczyć?

- Niestety, większość Ukraińców zajęta jest swoimi sprawami. Nie przyłączają się do nas ani biznesmeni, ani pracownicy państwowych instytucji i przedsiębiorstw, bo ławo jest rządzącym ich zastraszyć. Na nieposłusznych przedsiębiorców nasyłane są inspekcje, które nakładają wysokie grzywny i blokują konta bankowe. Obecnie na ulicę mogą bez obawy wyjść i protestować jedynie studenci i emeryci.

Rozmawiał: JACEK BORZEŃKI



■ **KŁOPOTY BERLUSCONIEGO.** Hiszpański sędzia Baltazar Garzon zwrócił się do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o uchylenie immunitetu RE włoskiego polityka Silvio Berlusconi. Sędzia wystąpił z wnioskiem w związku ze sprawą oszustwa podatkowego wobec hiszpańskiego urzędu skarbowego, zarzucanego hiszpańskiej prywatnej stacji telewizyjnej Telecinco. 40 proc. akcji tej stacji należy do spółki Berlusconi.

■ **NIE CHCĄ FEDERACJI.** Serbia nie zamierza rozmawiać na temat konfederacji z Czarnogórą, jeżeli ta opuści tworzona przez obie republiki Jugosławii - oświadczył federalny prezydent Vojislav Kostunica we wczorajszym wydaniu dziennika belgradzkiego „Blic”.

■ **NIEMCY PRZECIWNIE OTWARCIU UNII.** Społeczeństwo Niemiec nie jest przygotowane w wystarczającym stopniu do otwarcia Unii Europejskiej na Wschód - uważa Europejskie Centrum Studiów nad Rasizmem i Ksenofobią w Wiedniu. Według Centrum, Niemcy są mało tolerancyjni wobec obcokrajowców, zaś zdecydowana większość z nich wypowiada się przeciwko nieograniczonemu napływowi pragnących podjąć pracę cudzoziemców z Europy Wschodniej.

■ **KRWAWY DEMONSTRACJE.** Co najmniej 38 osób zginęło w środę Etiopii w starciach między studentami a policją. Studenci i licealiści manifestują na znak solidarności ze strajkującymi kolegami z uniwersytetu w Addis Abebie. Ci z kolei domagają się większej niezależności dla uczelni.

■ **KOREAŃSKI ARSENAŁ.** Korea Północna prawdopodobnie ma jedną lub dwie bomby atomowe, prócz broni biologicznej i chemicznej - oświadczył zastępca dyrektora amerykańskiej CIA John McLaughlin. Mimo zamrożenia swojej aktywności w zakładzie jądrowym w Yongbyon na podstawie amerykańsko-północnokoreańskiego porozumienia z 1994 r. McLaughlin powiedział, że nadal są problemy z ustaleniem wielkości plutonu w KRLD.

■ **NOWY AMBASADOR.** Na Litwie rozpoczął służbę dyplomatyczną nowy ambasador RP Jerzy Bahr. Zmienił on na tym stanowisku Eufemiję Teichmann. Przed przyjazdem do Wilna Bahr był ambasadorem Polski na Ukrainie. (JB)

■ **PECHOWA PLACÓWKA.** Polski ambasador w Mińsku Mariusz Mąszkiewicz ma wyraźnie złą passę. Na początku kwietnia dowiedział się, że do 1 lipca ambasada musi opuścić zajmowany dotąd budynek. W nocy z wtorku na środek skradziono mu samochód.

■ **ODRZUCONA REZOLUCJA.** Duma, niższa izba rosyjskiego parlamentu, odrzuciła wczoraj wniosek liberalnej partii „Jabłoko” o skierowanie do parlamentu Holandii krytycznego oświadczenia w związku z ustawą o eutanazji.

Promocja

28;
miesięcznie

PHILIPS
599,-

MAGNETOWID

PHILIPS VR200A z ShowView

- Mechanizm Turbo Drive •Programator TURBO TIMER
- 99 programów •Dekoder VPS/PDC •Tuner TV kablowej
- Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim
- Odtwarzanie w systemie NTSC
- 2 Eurozłącza

DVD PHILIPS
1099,-

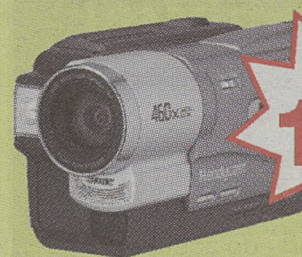


50;
miesięcznie

ODTWARZACZ DVD PHILIPS DVD612

- Mechanizm z podwójnym laserem •Odtwarzanie płyt DVD, VideoCD, CD i CDRW •Cyfrowe wyjście audio: AC-3, DTS, MPEG •Stopklatka z funkcją ZOOM
- System dźwięku przestrzennego

SONY
1699,-



77;
miesięcznie

KAMERA SONY CCD-TR718

- System Video HI 8 •Night Shot
- 460-krotne zbliżenie cyfrowe
- Wygaszanie i wprowadzanie obrazów z efektami
- Korektor podstawy czasu •Cyfrowa redukcja zakłóceń
- Wbudowana lampa doświetlająca

41;
miesięcznie

aiwa
899,-

TYLKO W EURO! max 22



1249,-

WIEŻA AIWA NSX-SZ 52

- Moc 2x100W •3-płytyowy odtwarzacz CD czytający płyty CD-R/RW •Cyfrowy tuner z RDS •Podwójny magnetofon z pełnym elektronicznym sterowaniem •Autorwers
- Elektroniczny korektor graficzny •System Super T-Bass
- 3-drożne głośniki z wbudowanym SUBWOOFEREM •PILOT

38;
miesięcznie

LG
829,-



TELEWIZOR 21cali LG CF21F80X z TELEGAZETA

- Płaski, ciemny kineskop •100 programów •Tuner telewizji kablowej
- Eurozłącze • Wyświetlanie funkcji na ekranie w j. polskim
- Włącznik i wyłącznik czasowy

80;
miesięcznie

28 cali STEREO

THOMSON
1749,-



TELEWIZOR 28 cali STEREO THOMSON 28 DF 17E

- TELEGAZETA •Kineskop Black Pearl •100 programów
- Tuner TV kablowej •Wyświetlanie funkcji w j. polskim
- Włącznik i wyłącznik czasowy •Eurozłącze

Amica
1299,-



59;
miesięcznie

1450,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA AMICA ACZ 3101

- Wys./Szer./Gł.: 144/60/60 •Poj. 227 l (163 l/55 l)
- Automatyczne odszranianie chłodziarki

900,-

34;
miesięcznie

Amica
749,-

KUCHNIA AMICA 2.02 SZP

- Szer. 50 cm •Automatyczna zapalarka gazu
- Piekarnik gazowy z zabezpieczeniem przeciwwypływowym gazu •Termoregulator

1329,-

46;
miesięcznie

Whirlpool
999,-

PRALKA WHIRLPOOL FL 141

- Wys./Szer./Gł.: 85/60/54 •Poj.: 5 kg
- 500 obr./min. •Automatyczny dobór wody (DCC) •Funkcja zatrzymania wody w pralce •11 programów prania

1419,-

50;
miesięcznie

ZANUSSI
1099,-

PRALKA ZANUSSI TL 500 ADV

- Wys./Szer./Gł.: 85/40/60
- Poj. 5 kg •500 obr./min.
- Funkcja 1/2 prania •12 programów prania

RTV EURO AGD

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

TERAZ:

- 0% pierwszej wpłaty
- kredyty udzielane „od ręki”
- natychmiastowy odbiór sprzętu
- kredyty bez zaświadczeń (dla stałych klientów)



EUORATY

KRAKÓW: ZAKOPIANKA - Centrum Handlowe,
ul. Zakopiańska 62

Centrum Handlowe przy GEANT,
ul. Bora-Komorowskiego 37

TARNÓW: ECHO - CENTRUM HANDLOWE, Błonie 2

pon.-pt. 9-21³⁰ sobota 9-21³⁰ niedziela 10-19³⁰

pon.-pt. 9-22 sobota 9-22 niedziela 9-20

pon.-pt. 9-21 sobota 9-21 niedziela 9-19

Kobieta zmienną jest

Nic to, że płomienie ruda z natury (?) Nina Repetowska zjawia się na estradzie jako lirycka blondynka, bo dla aktorki to *fiume* zmienić powierzchowność. Czynność zawodowa: włożyć płową perukę, na nią wiotki, ale szerokoskrzydły kapelusz z kwiatem i żeby wyglądać cudnie, spowić się w długie jedwabie oraz przejrzyste woale, nie zasłaniające bynajmniej sznurów perel. A więc z takiej zewnętrznej przemiany nie da się jeszcze zrobić wydarzenia. Jeśli jednak owa Repetowska umie zmienić się nie tylko poprzez charakterystykę i stylizację, ale także przeobrazić samą siebie, to jest już coś.

Artystka postanowiła wskrzesić i reaktywować trzy postaci związane ze sceną: Gabriellę Zapolską, Mirę Zimińską i Marię Pawlikowską, zaprzyjaźnić się z nimi, wcielić w te trzy „wariatki”. Spektakl „Geniale Frau” o Zapolskiej był chyba najbardziej dramatyczny w portretowaniu pisarki i najlepiej skonstruowany. Do temperamentu Miry Zimińskiej – przedwojennej dysusy i powojennej „Mazowszanki” – rzeczona Repetowska dodała własny ogień kabaretowy, choć więc piosenki i wspomnienia brzmiały fajnie, to czegoś było za dużo.

Zapanowanie nad ostrą ekspresyjnością uznać trzeba właśnie za sukces artystki w najnowszym spektaklu „Lilka”. Opowieść zbudowana została z listów poetki i jej wierszy – bardzo słuszenie nie oddzielanych od tekstów prozą, jakby z nich rozdziła się poezja. Najpierw, oczywiście, dzieciństwo i młodość u boku Mamida i Tatki, spędzone w niepowtarzalnej aurze niezwykłej siedziby artystycznego rodu, do której jeździło się z Krakowa powozem, a dziś płakać się chce na widok resztek Kossaków-



Nina Repetowska jako Gabriela Zapolska, Mira Zimińska-Sygietyńska oraz Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

ki, którą pożarło miasto, czas i ludzka niebdałość o przeszłość.

Na tym tle Lilka, „niebieska zalotnica”, opisuje ukarminowanymi ustami Niny Repetowskiej swoje miłości, swoje małżeństwa, swoich mężczyzn. Wszyscy z nich mieli wspaniałe oczy, profile i ciała („jeśli się miało szczęście, które się nie trafia, czyjeś serce, ciało, ziemię całą...”). I wszyscy, niestety, przyniesli smutny zawód miłosny, od którego Lilka wciąż uciekała – tutaj Repetowska wykonuje taneczne pas, mogące ilustrować lot motyla z siatki (proponowałbym nieśmiało większe w tych partiach różnicowanie ruchowe, wszak walca tańczyć można także w lewo!).

Była Pawlikowska niepoprawna w swych zachwytach, uniesieniach i pragnieniach, o czym najlepiej mógłby świadczyć pełen namiętności romans, nawiązany z nieznanym człowiekiem za

pośrednictwem zdjęcia w gazecie paryskiej („...a zostanie tylko fotografia, to jest bardzo mało”). „Dewotką miłości” nazwała swą siostrę, czule i kąpieliwie, Magdalena Samozwaniec, co też miała ze dwóch mężów. – Czym panią pociągają mężczyźni? – zapytałem obcesowo, gdy zdarzyło się, że razem spędzaliśmy lato w bułgarskim uzdrowisku. – Czym? – zastanowiła się przez moment. – Chyba tym, że się goła... – Taką żartobliwą symbolikę znalazła na określenie kwintesencji męskości. Ach, te Kossakówny!

Tu otwieram nawias. Pani Madzia, która do naszej redakcji nadsyłała swoje frazki satyryczne i felietoniki, nie była już w Żółtych Piaskach osobą młodą (na pewno Państwo pamiętają, że jej autobiograficzna książka „Maria i Magdalena” napisana została tak zmyślnie, że w perypetiach rozgrywających się w różnych okresach życia

oba siostr nie da się nigdzie wyśledzić ich wieku) – a więc nie była już młoda, ale bardzo żywotna, dając w kość kierownictwu „turnusu trzeciego” z powodu chrapiącej sąsiadki w pokoju. A na baliku zapoznawczym, na którym obowiązywała maskarada we własnym zakresie, wystąpiła spowita w białe prześcieradło z nalepionymi nań sztuczkami z kolorowego papieru, co było złośliwą aluzją do poziomu wczasowej stołówki. Ale z jakim to zrobiła zapoznawczym! Nieodrodna wnuczka Juliusza, córka Wojciecha, siostra Jerzego...

Przepraszam za ten wręt i zamykam nawias. Następuje drugi rozdział życiorysu Lilki, teraz już Jasnorzewskej, żony lotnika – Lotka. Druga część spektaklu. Czas: pięć ostatnich lat, czyli katorga w Manchesterze. Wojna i rak. Rozpieszczona ulubienica rodziny i mężczyzn dogorywa

w surowej i zimnej Anglii, gdzie nic nie rymuje się z jej niebieskimi migdałami, różową magią i baletem powojów. Tęskni do kraju i do Krakowa, „miejsca starym wybranego dla poety”. Jest spalona, zniszczona chemią i lekarskimi zabiegami. Nieruchoma w fotelu, ubrana na czarno, w turbanie na ogolonej głowie – Nina Repetowska ze łzami w oczach uzmysławia nam swym przejmującym aktorstwem rozpaczliwe pożegnanie z życiem Lilki z Kossaków, którą choroba pozbawiła największego atutu: kobiecości. Lecz nie przegrała miłości, skoro na dywaniku przy łożku umierającej do końca czuwał wierny jej Lotek.

To wszystko dała nam znów przeżyć z estrady – subtelnie rozpoetyzowana ze szczyptą autoironii w części pierwszej, a żalobna w drugiej – odmieniona Nina Repetowska.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Jesienny wiatr ---
kępki chłodnej zielonej trawy
pod balkonem
wołając do siebie:
--Szybko! Szybcieli!
Biegnijmy!

MAREK WILK

Namówił mnie kolega

– mówi MAREK WILK,
laureat Turnieju
Jednego Wiersza

– Proszę, przedstaw się Czytelnikom...

– Mam 23 lata, przez trzy studiowałem religioznawstwo, teraz mam małą przerwę, od października zamierzam powrócić na uczelnię. Do udziału w konkursie namówił mnie kolega. Chciał, żebym mu towarzyszył podczas jego prezentacji. Zupełnie nie spodziewałem się zauważenia, a tym bardziej nagrody. To była pierwsza publiczna prezentacja mojej poezji. Wytypowałem na konkurs dwa wiersze, a zdecydowałem się na krótszy, ponieważ stwierdziłem, że z dłuższym mogę sobie nie poradzić podczas czytania. Pisanie traktuję jako sposób na wyrażenie siebie. Poezja nie jest dla mnie jednak najważniejszą formą twórczości – wolę teatr i piosenkę. Choć nie wiadomo – może stanę się prawdziwym poetą?

– Piszesz do szuflady?

– Tak. Nigdy nie myślałem o wydawaniu wierszy, tym bardziej że jest ich niewiele. Faktem jest jednak, że każdy, kto coś pisze, nawet pamiętnik, gdzieś w głębi serca ma cichą nadzieję, że ktoś to przeczyta i oceni. Podobnie i ja.

– Na co przeznaczysz 200 zł nagrody?

– Na płyty, książki i części do roweru, bo ostatnio jestem zapałanym rowerzystą.

Turniej Jednego Wiersza zakończył się późnym wieczorem w środę w krakowskim klubie Pod Jaszczurami. Swoje utwory zaprezentowało 38 autorów – jedni czytali wiersze z kartek, inni starali się recytować.

Dominowały intymne liryki opisujące wewnętrzne przeżycia autorów. Trafiały też erotyki, a nawet drobne żarty poetyckie, najgoręcej przyjmowane i komentowane przez zebraną publiczność. Podobnie jak wiersze, tak i ubrania występujących poetów były podobne – dominowały powyciągane swetry golfy, najczęściej ciemnego koloru. Oł, moda w polskiej poezji obowiązuje od dłuższego czasu ta sama – ucieczka od zaangażowanej tematyki w prywatność i tradycyjny, charakterystyczny dla egzystencjalistów sprzed 50 lat strój.

Verdykt jury, któremu przewodniczył Marcin Sanecki, odczytany przez innego krakowskiego poetę, Marcina Barana, spotkał się z aplauzem publiczności. Triumfatorem kwietniowej edycji Turnieju Jednego Wiersza został Marek Wilk, przez przypadek... brat laureatki z ubiegłego miesiąca. – *Jego wiersz wydał nam się najśmiętyczniejszy* – powiedział „Dziennikowi” Marcin Sanecki. – *Jest napisany poprawnie, wedle wszelkich reguł poetyckich i, co najważniejsze – nie jest pretensjonalny. Przy całej swej prostocie wydaje się interesujący. Stąd taki wybór.*

Jury było zadowolone z poziomu spotkania. Obok nagrodzonego wiersza kilka innych zostało wyróżnionych. – *Jeśli na 38 zaprezentowanych utworów kilka zostało wyróżnionych, to znaczy, że jest nie najgorzej* – podkreśla Marcin Sanecki.

PAWEŁ GZYL

Paweł Głowacki Wyznania szczerego entuzjasty teatru

Obiad o drugiej

gotnych tropach kropel nie z tego świata, istnienia jak piaskowe zamki Jasia. Tylko że piasek w końcu wysycha, mózg – nigdy, przynajmniej za tego życia. Smak „Fantoma” Ingmara Villqista cały jest w tych plażowych obrazkach. Przez nerwy bohaterów Villqista przeszły krople stamtąd, ale żyć trzeba przecieć tu. Smoła nie odeszła. Smoła została pod skórą. Może smoła wcale nie nieosiągalną górą idzie? Może idzie zawsze osiągalnym dołem?

Żona (Aldona Grochal) i Mąż (Jacek Romanowski) na wczasach. Morze, plaża, błękit i słońce jak cholera. Obiad o drugiej. Pięknie jest. Tyłko że... ślad jednej smolistej kropli, ślad nie do wysuszenia. W jej głowie. Chciała mieć dziecko? Miała dziecko i je straciła? Pragnie maleństwa, a on nie pragnie? Jeszcze inaczej: po co, w ogóle pytać o takie mocne rzeczy? Po co, skoro dramaturgia Villqista jest krucha, niczym plasterkek piernika. Dość, że Żona jest lekko odlejona. Dość, że Mąż ją kocha. Dość, że trzeba z tym jakoś żyć, choć przecieć nie da się żyć – ani z tym, ani w ogóle. Niech to wystarczy. To musi wystarczyć. Wczasy, morze, plaża, błękit, słońce jak cholera, a obok mała, szara psychodrama. Ona ma dziecko w mózgu. Czasem rozmawia z dzieckiem i wtedy on jest dzieckiem. Musi się ucześć, musi umyć ręczki, założyć buciki i marynarski mundurek, grzeczny być musi, bo obiad o drugiej. Gdy nie jest dzieckiem, jest ojcem. Musi załatwić w stołówce wysoki stółek, bo przecieć dziecko nie może siedzieć na niskim. Tak, ona ma dziecko

w mózgu. Tak, on jest ojcem fantoma. Tak, trzeba jakoś przeżyć. Zwłaszcza że psychodrama za chwilę wscokcy w drugą potęgę. Przyjeżdża Gerdmann (Ryszard Łukowski), stary ich przyjaciel, a na dokładkę psychiatrę, specjalistę od wszelakich fantomów, wirtuoza zimnych, wilgotnych tropów kropel nie z tego świata, ale tropów w mózgach jak najbardziej z tego świata. Przyjeżdża ze świeżo upieczoną nazeczoną Carłą (Ewa Kaim). A może zażen żona? Carła jest w ciąży. Jedną zatem ma dziecko w głowie, drugą w brzuchu. Jeden nie wie, jak dalej żyć, drugi wie wszystko, ale nie ma klucza do fantomowych furtek. Nie umie zamykać i otwierać...

Mam smutne wrażenie, że za dużo powiedziałem. Villqist jest w istocie kruchsz, detaliczny, pełen półsłówek i pozornie nic nie znaczących rzeczowników. Na później po Villqście wątłe, widmowe smaki zostają do przemyślenia, psychologiczne mgiełki i kupa ciszy. Solidna delikatność. Mam więc takie smutne wrażenie, że za dużo powiedziałem, i pewność mam równie smutną, że Agnieszka Lipiec-Wróblewska ma rączkę stanowczo zbyt mocną, jak na taką kruchość. Nie przesadzajmy jednak – Villqist jest tylko i aż dramaturgiem zwyczajnie porządnym. Owszem, ja się już na okoliczność tego pisarstwa od kolegów recenzentów najdidiotyczniejszych cudów na kiju dowiedziałem: że to dramaturgia nowej wrażliwości, że Villqist to drugi Strindberg, trzeci Ibsen oraz siódmy ktoś tam, że w ogóle,

w szczególe i pod każdym innym względem, proszę ja was – geniusz. Owszem, jak zwykle na bezrybiu, nasz recenzencki stawik ogarnął szal wysysania miodu z kija, gorączka złota spała na Polskę, ale, powiadam, nie przesadzajmy. Villqist jest zwyczajnie porządnym, interesującym kruchy – i tak też trzeba go robić w teatrze. Porządnie, czysto i delikatnie. Bo jak z każdą kruchością bywa, byle detal wystarczy, by pajączyne zerwać. U Lipiec-Wróblewskiej jest po prostu ździebko za dużo nut. Jak już jest jakowyś przełom duchowy, to na tylniej ścianie sceny oczywiście krwistoczerwone światło pała, z głośników kapie głębinno-elektroniczna muzyka, upstrzona odgłosami zrywających się do lotu mew, zaś aktorzy interesująco patrzą w siną dal. Jak rzecz się dzieje nad morzem, to podłoga wczasowego pokoju jest ze szkła, pod którym widać piasek i muszki. Jak aktorzy mają rzec: dzień dobry, to mówią to tak, jakby co innego powiedzieć chcieli. Za dużo nut, za dużo baroku intonacyjnego, za dużo taszczonego za uszy psychologizowania. Ale i nie dziwota, że na tym tle Kaim migoce tak bardzo czysto.

Słowem – za dużo dziwności robionej dziwnością. A przecieć Villqist pisze prosto. Jego dziwność jest jak bułka z masłem. Morze, plaża, słońce jak cholera, w mózgu ślad po kropli nie z tego świata, ślad nie do wysuszenia. Smoła sunie po piachu. Trzeba jakoś żyć. Trzeba wysokie krzesło dla pustki załatwić. Trzeba sobie w łeb palnąć. Obiad o drugiej. Pewnie znów będzie ryba. To wszystko.

Narodowy Stary Teatr, Nowa Scena. Ingmar Villqist „Fantom”. Reżyseria Agnieszka Lipiec-Wróblewska. Scenografia Anna Rachel. Muzyka Janusz Grzywacz. Reżyseria światła Tomasz Wert.

Nauka Technika

Aparat dla Bonda

Laboratorium Sarnoff, które zajmuje się technologiami wideo, zaprezentuje wkrótce miniaturowy aparat cyfrowy do zastosowań w telefonach komórkowych, systemach monitoringu oraz samochodach. Blińc - bo tak ochrzczono aparat - charakteryzuje się wymiarami 1 x 1,2-cala i niskim poborem mocy (500 miliwatów). Powstał na zamówienie rządu amerykańskiego i jego pierwotnym przeznaczeniem były operacje szpiegowskie. Urządzenie może robić wyraźne zdjęcia także przy słabym oświetleniu. Po włączeniu na wykonanie zdjęcia aparat potrzebuje zaledwie 0,1 sekundy. Może rejestrować obrazy z rozdzielczością 640 x 480 pikseli (przy 16-bitowym kolorze) oraz zapisywać sekwencje wideo o jakości 30 klatek na sekundę.

Trwała płyta

Verbatim jeszcze w tym miesiącu rozpocznie sprzedaż jednostronnych płyt DVD-R DataLifePlus o pojemności 4,7GB. Dyski będą objęte dożywotnią gwarancją. Trwałość i niezawodność zapisu informacji mają gwarantować nowatorskie technologie warstw zapisu, które opracował Verbatim wraz ze swoją macierzystą firmą - Mitsubishi Chemical Corporation. Płyty DVD-R DataLifePlus będą wykonane z Metal Azo - wyjątkowo trwałego materiału, który zapewnia trwałość zarchiwizowanych informacji i równocześnie pozwala na zapis z dużą prędkością (przy pomocy laserów o mniejszej długości fali). Płyty Verbatim będą mogły być zapisywane przez nagrywarki oraz inne urządzenia DVD-R, które wkrótce mają pojawić się na rynku. Z kolei czytane mogą być na wszystkich obecnie najpopularniejszych odtwarzaczach i napędach DVD.

Dziurawy system

Zajmująca się bezpieczeństwem w Internecie firma SecureXpert Labs odkryła błąd w programie Internet Security and Accelerator (ISA), wchodzącym w skład Windows 2000. Aby zablokować działający pod kontrolą tego systemu serwer, wystarczy wysłać do niego prośbę o pokazanie strony z bardzo długim adresem, np. składającym się z kilku tysięcy takich samych znaków. Nie umożliwi to uzyskania dostępu do serwera osobie z zewnątrz, jednak sprawi, że ludzie spoza sieci wewnętrznej nie będą mieć dostępu do strony umieszczonej na serwerze. Microsoft zidentyfikował już ten błąd i od poniedziałku udostępni odpowiednią „poprawkę” (patch). Przedstawiciele firmy poinformowali też, że po ewentualnym ataku problem może zostać rozwiązany w bardzo prosty sposób - wystarczy zrestartować program ISA. Nie ma natomiast potrzeby rebootowania serwera.

(MAJER)

Odporni na nowotwór

Kiedy będzie gotowa tabletka, która uchroni nas przed rakiem?

Czy możliwe jest stworzenie tabletki, która chroniłaby nas przed najgroźniejszymi nowotworami? Chciałoby się rzec: „zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe”. A jednak trwają testy takiego leku. Nosi on nazwę oltipraz.

Czołowy magazyn naukowy „New Scientist” poinformował ostatnio o wynikach badań prowadzonych przez Thomasa Kenslera, farmakologa z renomowanej amerykańskiej uczelni Johns Hopkins University. Jego zdaniem, już za kilka lat może się pojawić w aptekach pierwsza tabletki, zawierająca substancje blokujące rozwój komórek rakowych. Nie będzie ona chroniła przed wszystkimi rodzajami nowotworów - takiego panaceum nikt jeszcze nie wymyślił. Jednak zakres jej działania może być znaczny i - jak twierdzi naukowiec - obejmować nawet polewole znanych odmian raka.

Kensler zapowiada, że wystarczy jedna tabletki tygodniowo, by znacznie wzmocnić naturalne mechanizmy obronne organizmu człowieka. - Dzięki niej nasz układ odpornościowy będzie mógł szybciej rozpoznać i niszczyć związki,



których obecność sprzyja rozwojowi guzów nowotworowych - tłumaczy amerykański badacz.

Lek, nad którym badania prowadzi Kensler, nosi nazwę oltipraz. Pod jego wpływem organizm zaczyna produkować większą ilość enzymu określanego w skrócie jako GST. Enzym ten znany jest z tego, że neutralizuje negatywny wpływ takich groźnych związków rakotwórczych, jak benzen. Organizm uzyskuje wtedy cenny czas: może się pozbyć niebezpiecznych substancji, zanim doprowadzą one do uszkodzenia materiału genetycznego w zdrowych komórkach, zamieniając je w komórki nowotworowe. Testy na zwierzętach potwierdziły, że enzym GST chroni przed wieloma postaciami raka.

Kensler rozpoczął niedawno w Chinach testy kliniczne oltiprazu. Jak wynika z danych epidemiologicznych, średnio co dziesiąta dorosła osoba umiera w tym kraju na raka wątroby. Główną przyczyną tak wysokiej zachorowalności jest - jak przypuszczają cytowani przez „New Scientist” specjaliści - trująca substancja zwana aflatoksyną, produkowana przez pleśń, która atakuje ziarna ryżu i innych zbóż.

W chińskiej prowincji Qidong Kensler przeprowadził testy kliniczne farmaceutyki. Wzięło w nich udział kilkudziesięciu ochotników. Po dwóch miesiącach podawania oltiprazu stwierdzono w ich moczu średnio dwukrotnie więcej szkodliwej aflatoksyny, w porównaniu z grupą kontrolną. Najwyraźniej organizmy tych osób, wzmocnione lekiem, skuteczniej pozbywały się niebezpiecznej dla nich substancji.

- Oltipraz powoduje, że dostające się do środka organizmu substancje rakotwórcze są przechwytywane przez enzym GST i z nim wydalane na zewnątrz - tłumaczy Kensler, który przygotowuje się do roz-

poczęcia wieloletnich testów klinicznych z udziałem kilkuset osób. Naukowiec jest przekonany, że potwierdzą one, iż lek ten może nas ochronić przed wieloma groźnymi nowotworami, w tym rakiem wątroby i rakiem płuc.

- Powinniśmy nie tylko pracować nad lekami dla ludzi, którzy już zachorowali na nowotwór, ale również poszukiwać farmaceutyków, które poprzez stworzenie bariery chemicznej nie dopuszczą do rozwoju tej choroby w organizmie. Moim zdaniem, tylko w ten sposób poradzimy sobie z coraz groźniejszą epidemią chorób nowotworowych na świecie - mówi naukowiec.

Według Kenslera, pierwsza pastylka chroniąca przed nowotworami będzie gotowa najwcześniej za 5-7 lat. Przypomina on jednak, że substancje antyrakowe o działaniu podobnym do oltiprazu, czyli zwiększające wydzielanie enzymu GST, są obecne w niektórych roślinach jadalnych, w tym w brokułach i brukselce. Warto o tym pamiętać, odpowiadając najbliższy warzywniak.

TOMASZ OBORSKI (SN)

Endeavour wystartował

Z przylądka Canaveral wystartował wczoraj prom kosmiczny Endeavour, który na międzynarodowej stacji kosmicznej (ISS) ma zainstalować olbrzymie, warte miliard dolarów, ramię robota.

Start nastąpił o godz. 14.40 (20.40 czasu polskiego) przy sprzyjającej pogodzie: jasnym niebie, lekkim wietrze i niskiej temperaturze.

Instalacja ramienia robota na stacji ISS będzie najbardziej jak dotąd skomplikowaną operacją przeprowadzoną w kosmosie.

Wkrótce po starcie Endeavoura, kolejnych gości przywiezie rosyjski statek kosmiczny Sojuz. Na pokładzie będzie dwóch rosyjskich kosmonautów i, prawdopodobnie, pierwszy kosmiczny turysta Dennis Tito, kalifornijski milioner, który zapłacił 20 milionów dolarów za sześciotygodniowy pobyt na Alphi.

Przeciwna podróży Tito jest NASA, według której jego obecność może zakłócić pracę stacji i stanowić zagrożenie dla niego i astronautów.

(Szerzej o misji Endeavoura pisaliśmy w środowym wydaniu „Dziennika”). (PAP)

Tylko dla wierzących

Lecznicze efekty wdychania zapachów aromatycznych olejków pojawiają się jedynie wówczas, gdy pacjent wierzy w efekty kuracji - informują niemieccy i austriaccy uczeni na łamach tygodnika „New Scientist”.

Zespół uczonych pod kierunkiem psychologa Josefa Ilmbergera z Uniwersytetu w Monachium badał mózg pod kątem czasu reakcji ludzi poddawanych zabiegowi aromaterapeutycznemu. Uczni nie stwierdzili bezpośredniej reakcji mózgu u osób wdychających olejki.

(PAP)

Vesta Pro Scan

Skaner i kamera

Vesta Pro Scan jest w rzeczywistości niewielką kamerą wideo, która, dzięki odpowiedniemu oprogramowaniu, realizuje również zadania, jakie stawia się przed skanerami.

Praca, jaką wykonuje to urządzenie, jest bardzo prosta i w pewnym sensie oczywista. Kamerę umieszcza się na trójnogu nad wybranym obiektem, a obszar skanowania zaznacza się poprzez określenie właściwego obszaru na ekranie komputera. Dalsze działania użytkownika opierają się tu na dołączonym do zestawu oprogramowaniu Optical Character Recognition (konwersja skanowanych tekstów) oraz PageCam (ułatwia użytkownikowi skanowanie obiektów).

Obok funkcji skanowania Vesta Pro Scan może być wykorzystywana także jako zwykła kamera wideo dla komputerów osobistych. Dołączone do niej aplikacje umożliwiają prowadzenie wideokonferencji oraz rejestrowanie i przesyłanie nagrań wideo. Kamera może pracować w trybie pełnej automatki. Jednak bardziej zaawansowani użytkownicy mogą sko-

(MAJER)



rzystać z ustawień ręcznych. Vesta Pro Scan zapewnia możliwość kontroli kontrastu, balansu bieli i korektę tylnego światła. Można tu również ręcznie regulować ostrość. Dzięki temu, niezależnie od odległości od obiektu, filmowane lub skanowane obiekty są zawsze wyraźne. Instalacja Vesty Pro Scan jest bardzo prosta za sprawą technologii „Install-Instant Use”. Kamera jest automatycznie rozpoznawana przez system Windows i natychmiast konfigurowana.

Ceterum censeo...

Co za dużo, to niezdrowo

Wielkim osiągnięciem reformy systemu oświaty, jest możliwość kształtowania przez nauczyciela programu (przy zachowaniu obowiązkowego minimum), a w związku z tym i wybór podręcznika, który poleci swym uczniom. Możliwości te nie pozostały tylko na papierze: wybór, przed którym stoi nauczyciel, jest istotnie ogromny. Liczba podręczników dla szkół podstawowych i średnich wkrótce zapewne osiągnie (jeżeli już nie przekroczyła) tysiąc tytułów. W ten sposób wybór z przylegu staje się niemalym kłopotem. Bo na ogół nauczyciel nie ma ani czasu, ani możliwości finansowych, aby mógł zapoznać się z całą ofertą, jaką proponują mu wydawcy. W rezultacie wybór jest często kwestią przypadku, lub efektem „lobbingu”.

A podręczniki, jak to w życiu, są lepsze i gorsze. Wszystkie, rzecz jasna, mają pozytywne opinie ministerialnych recenzentów, większość ma atrakcyjną szatę graficzną, większość również - niestety - zawiera mniej lub bardziej poważne błędy. Zorientować się w tym labiryncie - nietatwo. W tej sytuacji ciężej musi każda inicjatywa, która może pomóc w zaprowadzeniu jakiegoś porządku, a przynajmniej ułatwić orientację. Zwłaszcza, gdy jest to inicjatywa społeczna, nie związana z żadnym urzędem (który na ogół musi bronić

ustaleń ministerialnych), ani z grupami nacisku (jakimi łatwo mogą stać się wydawnictwa produkujące podręczniki).

Miło mi więc odnotować, że problem ten podjęła ostatnio grupa fachowców, skupiona wokół Polskiej Akademii Umiejętności. Powstaje właśnie Komisja Podręcznikowa PAU, która postawiła sobie za cel ocenę i promowanie najlepszych podręczników szkolnych, a także wytknięcie i wyeliminowanie błędów. Komisja będzie dysponowała własną serią wydawniczą, gdzie ogłaszane będą recenzje. Planowane jest też rozpisanie konkursu na najlepsze podręczniki. Oczywiście, najważniejsze będzie dotarcie do ludzi, którzy decydują o wyborze podręczników, czyli do nauczycieli. Komisja liczy w tym względzie na życzliwość prasy, radia i telewizji.

Organizatorem Komisji jest Profesor Andrzej Kastory z krakowskiej Akademii Pedagogicznej. Pozostaje życzyć mu i pozostałym członkom zespołu powodzenia i wytrwałości w tej bardzo trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Ponadto uważam, że wiek naturalny wienien być obniżony do 18 lat.

ANDRZEJ BIAŁAS

(Autor jest profesorem fizyki UJ, prezesem Polskiej Akademii Umiejętności).

Gryzoń bez ogonka

Już wkrótce na rynku pojawi się nowa mysz radiowa - Mediatech MT-106

Komunikuje się ona z komputerem bezprzewodowo i zapewnia wysoką rozdzielczość 400 dpi. Mediatech MT-106 charakteryzuje się także niskim poborem mocy.

Producent zadbał o to, aby jej komunikacja z pecetem była możliwa na dużą odległość i nie powodowała zakłóceń w pracy innych urządzeń. Dla zwiększenia komfortu użytkownika, wprowadzono w niej funkcję Auto Scroll, która umożliwia automatyczne przewijanie dokumentu bez konieczności ciągłego naciśnięcia przycisków myszki. Inne ciekawe opcje to: Auto Start Menu Move - automatycznie otwiera menu Start umiesz-



czając w nim jednocześnie kursor myszy oraz Zoom In - powiększa procentowo obraz w danym miejscu według ustawionej przez użytkownika wartości. Aby wyjść z tej opcji, wystarczy kliknąć w dowolny przycisk „gryzonia”. Nie mniej praktycznymi funkcjami są: Home Pointer - przenosi natychmiast kursor na środek ekranu oraz Keyboard Simulation - umożliwia zdefiniowanie przycisku myszy tak, aby działał jak określony klawisz z klawiatury, np.: Enter, F1, F2, PG Dn, itp.

(MAJER)

KOPIARKI
DRUKARKI
FAKSY

RICOH

Xero-Service

31-216 Kraków, ul. Konecznego 6/17U, tel. 420-60-10, fax 420-60-21
www.xeroservice.com.pl, e-mail: biuro@xeroservice.com.pl

Redagują:

Marian Nowy

mnowy@dziennik.krakow.pl

Marcin Majerek

mmajerek@dziennik.krakow.pl



Tygodnik Grodzki



20 KWIETNIA NR 5 (337)

WYDAJE MAGISTRAT KRAKOWSKI

ISSN 1425-6525

Konkurs ofert

Wydział Spraw Społecznych, 31-523 Kraków, ul. Kasprzowicza 29, ogłasza konkurs ofert na realizację programów profilaktyki i promocji zdrowia dla mieszkańców Dzielnicy V, VI, XIV i XVII miasta Krakowa w roku 2001, w ramach zadań uznanych przez Rady Dzielnicy za priorytetowe.

Przedmiotem konkursu jest udzielanie świadczeń medycznych dla mieszkańców:

- Dzielnicy V w zakresie badań PSA, cytologicznych, mammograficznych oraz szczepień ochronnych przeciw grypie dla osób starszych i szczepień MMR II.

- Dzielnicy VI w zakresie badań PSA i USG piersi.

- Dzielnicy XIV w zakresie lakierowania zębów oraz wykrywania astmy i nieżytów oskrzeli.

- Dzielnicy XVII w zakresie badań mammograficznych i cytologicznych.

Termin rozpoczęcia udzielania ww. świadczeń medycznych ustala się na II - IV kwartał 2001 roku.

Zainteresowani mogą zapoznać się ze szczegółowymi warunkami konkursu oraz wzora-

mi umów od poniedziałku do piątku w Referacie Zdrowia Wydziału Spraw Społecznych UMK, ul. Kasprzowicza 29, pok. 201, tel. 411-72-99 w. 201, w godz. 9.00 - 15.00.

Oferty należy składać w sekretariacie Wydziału Spraw Społecznych UMK do 8 maja 2001 roku.

Rozstrzygnięcia konkursu dokona komisja konkursowa zebrała w siedzibie Wydziału Spraw Społecznych, ul. Kasprzowicza 29, w dniach 9-14 maja 2001 roku.

Wydział Spraw Społecznych zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu lub przesunięcia terminu składania ofert.

Termin związania ofertą wynosi 20 dni.

Ewentualne skargi i protesty dotyczące konkursu będą rozpatrywane zgodnie z procedurą i w terminach określonych w rozporządzeniu MZiOs z dnia 13.07.1998 r.

Podstawa: rozporządzenie MZiOs z dnia 13.07.1998 r. w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (Dz. U. nr 39, poz. 592 z 1998 r.).

„Czyste miasto - Twoje marzenie” DNI ZIEMI 2001 w Krakowie

20 kwietnia - piątek

godz. 8.30 - 15.45

godz. 10.00

godz. 9.00 - 17.00

godz. 12.00 - 14.00

godz. 13.00

godz. 14.00 - 16.30

21 kwietnia - sobota

godz. 10.00 - 14.00

godz. 13.00

Filmowy Dzień Ziemi

organizator: Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej - szczegóły: www.roee.org.pl

IX Spotkanie Młodych Ekologów - Bazylika oo. Franciszkanów

Koncert w krągankach

Wręczenie władzom miasta petycji młodzieży w sprawie nadania łąkom nowohuckim statusu użytku ekologicznego

Przejazd tramwajem okolicznościowym na Błonia - uczczenie wpisania Błonia do rejestru zabytków

organizatorzy: Pracownia Animacji Ekologicznej Ośrodka Kultury im. Norwida,

Polski Klub Ekologiczny Okręg Małopolska

II KRAKOWSKA WYSTAWA EKOLOGICZNA - plac Wolnica

„Dzień Szkolny”

Wystawa - konkursy

Występy zespołów Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży

„Spektakle ekologiczne”

Muzeum Etnograficzne: wystawa „Szkoła” (dzień otwarty)

Oficjalne otwarcie II Krakowskiej Wystawy Ekologicznej

organizator: Fundacja „Partnerstwo dla Środowiska”

Pokaz najnowszego sprzętu ratownictwa chemicznego Straży Pożarnej

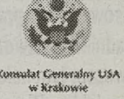
Seminarium „Małopolskie Forum ISO 14000”

organizatorzy: Urząd Marszałkowski, Fundacja „Partnerstwo dla Środowiska”

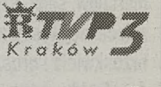
ORGANIZATORZY:



Urząd Miasta Krakowa

PARTNERSTWO
DLA ŚRODOWISKAKonsulat Generalny
USA
w Krakowie

PATRONI MEDIALNI:

RADIO
KRAKOW
MałopolskaRTP3
Krakow

DIENNIK POLSKI

onet.pl

Ochronne szczepienie lisów

Małopolski wojewódzki lekarz weterynarii w Krakowie zawiadamia, że na terenie województwa małopolskiego, w dniach 17 - 27 kwietnia 2001 r. zostanie przeprowadzone ochronne szczepienie lisów wolno żyjących przeciw wściekliźnie.

Szczepienie lisów będzie wykonane za pomocą przynęt zawierających szczepionkę doustałą, która zostanie zrzucona w wyżej wymienionym okresie z samolotów.

W okresie wykonywania szczepień i 14 dni po zrzuconiu szczepionki zaleca się:

- 1) nie wchodzić do lasu,
- 2) zachować ostrożność w czasie pobytu na polach i terenach przyłesnych oraz w wąwozach i jarach,
- 3) nie dotykać, nie podnosić, a tym bardziej nie rozłamywać przynęty, gdyż znajdujące się

wewnątrz szczepionka jest w stanie płynnym i może dostać się do organizmu poprzez skałeczenia na rękach, spojówkę oka lub błonę śluzową jamy ustnej i nosa. W razie kontaktu ze szczepionką należy natychmiast zgłosić się do najbliższej poradni profilaktyki wścieklizny przy szpitalu rejonowym lub do powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej.

4) kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić do najbliższego lekarza weterynarii w celu poddania zwierzęcia obserwacji.

5) nie wypuszczać bez opieki psów i kotów, a w czasie spacerów psy prowadzić na smyczy i w kagańcu.

Szczegółowych informacji dotyczących akcji szczepienia lisów udziela powiatowy lekarz weterynarii w Krakowie, tel./fax 411-25-69.

Wymiana tablic i dowodu rejestracyjnego pojazdu

Wydział Spraw Administracyjnych uprzejmie informuje, że od dnia 1 maja 2001 r. organ rejestrujący na wniosek właściciela pojazdu może dokonać wymiany dowodu rejestracyjnego i tablic rejestracyjnych wg nowego wzoru.

Mieszkańcy Dzielnicy I - XIII będą mogli dokonywać wymiany w Referacie Rejestracji Pojazdów przy al. Powstania War-

sawskiego 10, Centrum Administracyjne - parter (wejście od ul. Kordylewskiego), a mieszkańcy Dzielnicy XIV - XVIII w Referacie Rejestracji Pojazdów na os. Zgody 2, I piętro.

Podstawa: rozporządzenie ministra transportu i gospodarki morskiej z dnia 19.06.1999 r. w sprawie rejestracji i oznaczenia pojazdów (Dz. U. z 1999 r. nr 59 poz. 362, § 47).

Informacja UMK

Uprzejmie informujemy, że na tablicy ogłoszeń w budynku UMK przy pl. Wszystkich Świętych 3/4 wywieszona została Uchwała nr XXI/9/2001 Zgromadzenia Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa z dnia 9.03.2001 r. w sprawie budżetu Związku Gmin na 2001 r.

Informacje ZMK

Zarząd Miasta Krakowa uprzejmie informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach UMK przy placu Wszystkich Świętych 3/4 i ul. Grunwaldzkiej 8, podano do publicznej wiadomości w dniach:

3 - 23.04 br.

1. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 196/2, pow. 387 m², obręb 51 Krowodrza, zabudowana budynkiem straży strażackiej, ul. Korzeniaka 10, która zgodnie z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego osiedla Olszanica położona jest w obszarze mieszkalnictwa jednorodzinnego o intensywności zabudowy netto mniejszej niż 0,4.

10 - 30.04 br.

2. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

- nie zabudowana działka nr 39/4, pow. 934 m², obręb 19 Podgórze, ul. Przewóz, która zgodnie z ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa położona jest w obszarze urządzeń komunikacyjnych (KU).

Uwaga:

Osoby, którym stosownie do zapisu art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r., nr 46 poz. 543) przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mogą złożyć wniosek o jej nabycie w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Grunwaldzka 8, w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Blizszych informacji udziela: Wydział Skarbu Miasta, ul. Grunwaldzka 8, pok. 301, tel. 411-23-12.

23.03 - 12.04 br.

3. wykaz nieruchomości stanowiącej własność miasta Krakowa przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- nie zabudowana działka nr 247/2, pow. 38 m², obręb 15 Podgórze, ul. Gromadzka, jako dopełnienie na rzecz Pana Wiesława Dworzaka.

11.04 - 1.05 br.

4. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- zabudowana działka nr 362/5, pow. 607 m², obręb 14 Krowodrza, ul. Jaskółcza 6, na rzecz Pana Adama Bielańskiego.

17.04 - 7.05 br.

5. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania przez skarbnicę państwa w dzierżawę na czas nieoznaczony, w trybie bezprzetargowym:

- część działki nr 2/72, obręb 44 - Podgórze, KW 211700, ul. Jagodowa, na rzecz:

1. Tadeusza Byrgiela, na cel: garaż o pow. 15 m² oraz droga dojazdowa o pow. 25 m², co stanowi udział 1/93 część działki nr 2/72;

2. Marka Stryjskiego, na cel: garaż o pow. 15 m² oraz droga dojazdowa o pow. 25 m², co stanowi udział 1/93 część działki nr 2/72;

3. Leszka Żyry, na cel: garaż o pow. 15 m² oraz droga dojazdowa o pow. 25 m², co stanowi udział 1/93 część działki nr 2/72;

4. Anieli Domagały, na cel: garaż o pow. 15 m² oraz droga dojazdowa o pow. 25 m², co stanowi udział 1/93 część działki nr 2/72;

5. Ewy Kraszewskiej, na cel: garaż o pow. 15 m² oraz droga dojazdowa o pow. 25 m², co stanowi udział 1/93 część działki nr 2/72.

Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazach.

Zmiany planów

Komunikat ZMK

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. nr 15, poz. 139 z późn. zm.) oraz Uchwałą nr LV/433/2000 RMK z dnia 28.06.2000 r. zmienioną Uchwałą nr LXIX/583/2001 RMK z dnia 17.01.2001 r. - zawiadamia się o:

I - Przystąpieniu do zmiany miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla Skotniki w „Obszarze po wschodniej stronie ul. Grzegorzewskiej”.

Zmiana planu obejmować będzie obszar od ul. Kozińskiej do działki nr 63, obr. 71 łącznie.

Przedmiotem zmiany planu będą:

- 1) przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
- 2) zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej,
- 3) lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne lub minimalne wskaźniki intensywności zabudowy,
- 4) zasady i warunki podziału terenów na działki budowlane.

II - Przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla Wróblowice dla obszaru przy ul. Wróblowickiej.

Obszar zmiany planu obejmuje działkę nr 347, obr. 92, położoną po północnej stronie ulicy Wróblowickiej.

Przedmiotem ustaleń planu będą:

- 1) przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnych funkcjach lub różnych zasadach zagospodarowania,
- 2) linie rozgraniczające ulice, place oraz drogi publiczne wraz z urządzeniami pomocniczymi,
- 3) tereny przeznaczone dla realizacji celów publicznych oraz linie rozgraniczające te tereny,
- 4) zasady obsługi w zakresie infrastruktury technicznej oraz linie rozgraniczające tereny tej infrastruktury,
- 5) lokalne warunki, zasady i standardy kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym również linie zabudowy i gabaryty obiektów, a także maksymalne lub minimalne wskaźniki intensywności zabudowy,
- 6) tereny, na których przewiduje się stosowanie systemów indywidualnych lub grupowych oczyszczenia ścieków bądź zbiorników bezodpływowych.

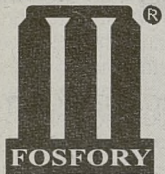
Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. zmian planów. Wnioski należy zgłaszać na piśmie, na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Rozwoju Miasta, Oddział Pracownia Urbanistyczna, Rynek Podgórski 1, 30-533 Kraków, do 1 miesiąca od opublikowania niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię lub nazwę wnioskodawcy, jego adres, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (wrys z mapy ewidencyjnej lub zasadniczej).

Różne

25 IV br.
w dodatku
„Dom”

ŚCIANY

DZIENNIK POLSKI Szczegółowe informacje dotyczące zamieszczenia reklam: 012/619-92-39.



Producent: Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „FOSFORY” Sp. z o.o. 80-550 Gdańsk, ul. Kujawska 2
Przedstawiciel „AGROCHEM” Sp. z o.o. tel./fax (012) 632-51-55

AMOFOSKA[®] Z MAGNEZEM I BOREM

NPK+Mg+B 3-10-28+2+0,1 granulowana

AMOFOSKA Z MAGNEZEM I BOREM NPK+Mg+B 3-10-28+2+0,1 GRANULOWANA przeznaczona jest do przedsiewnego stosowania w uprawie roślin o dużych wymaganiach w stosunku do potasu, magnezu i boru. Jednak decydującym składnikiem nawozu o jego przydatności do stosowania pod poszczególne gatunki roślin uprawnych jest bor. Nawozem tym należy w pierwszej kolejności nawozić rzepak ozimy i jary, buraki cukrowe, pastewne i ćwikłowe, ziemniaki, rośliny strączkowe, motylkowe drobnonasienne uprawiane w czystym siewie, słonecznik, wszystkie gorczyce i len. Amofoską z magnezem i borem NPK+Mg+B 3-10-28+2+0,1 granulowaną można też efektywnie nawozić warzywa wymagające dobrego zaopatrzenia w potas, magnez i bor, w pierwszej kolejności wszystkie warzywa kapustne, marchew, seler, szpinak, ogórki i sałatę. W sadownictwie jednym z najważniejszych mikroelementów jest bor, dlatego zaleca się stosowanie tego nawozu pod drzewa szczególnie wymagające boru czyli pod jabłonie, wiśnie, brzoskwinie i grusze.

Amofoski z magnezem i borem NPK+Mg+B 3-10-28+2+0,1 granulowanej nie należy stosować pod zboża ani na plantacjach traw nasiennych lub traw w czystym siewie uprawianych na paszę.

NAWOZY O DŁUGOTRWAŁYM I EFEKTYWNYM DZIAŁANIU

DACHÓWKI



Kraków: ul. Zakopiańska 56, tel. (012) 269 27 24
Kraków: ul. Chlebowa 6, tel. 411-90-07, ul. Zabłocie 50, tel. 423-58-20
Proszowice: ul. Królewska, tel. 386-36-83, Gdów: tel. 451-73-81

Twoja strona w Internecie



Wielu firm nie stać na stworzenie własnych kosztownych serwisów internetowych. Z myślą o takich właśnie przedsiębiorcach na głównej stronie serwisu "Dziennika Polskiego" tworzymy katalog firm małopolskich. Codziennie na naszą stronę zagląda blisko 10 000 osób, każda z nich może być Twoim klientem.

Katalog firm małopolskich

To naprawdę nie kosztuje dużo, nie musisz mieć komputera i nie musisz umieć go obsługiwać. 7 zł 50 gr miesięcznie - stać na to każdą firmę. Zrobimy wszystko za Ciebie - Ty musisz nam tylko podać tekst, którym chcesz się przedstawić internautom. Możesz również na swojej stronie umieścić logo Twojej firmy lub zdjęcie swoich wyrobów, siedziby firmy lub Twoje własne.

Jeżeli Twoja firma zamówiła już w "Dzienniku Polskim" ogłoszenie o rozmiarach co najmniej 1/4 strony (czyli 15 modułów) to do końca czerwca w naszym katalogu firm będziesz miał wizytówkę za darmo.

- cennik
- kwartał 35 zł
 - pół roku 50 zł
 - III kwartały 70 zł
 - rok 90 zł

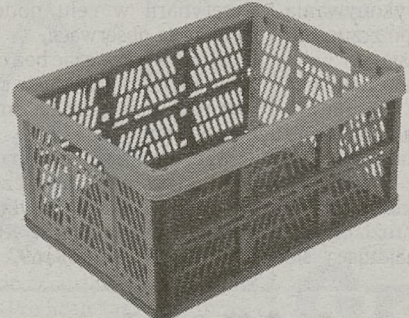
Informacje oraz zamówienia: (012) 6199234 e-mail: katalog@dziennik.krakow.pl

HIT

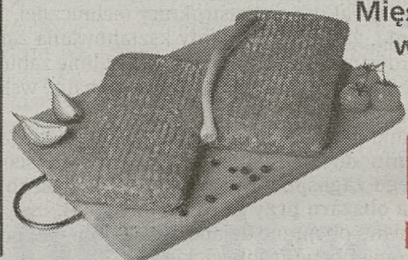
kupuj najtaniej



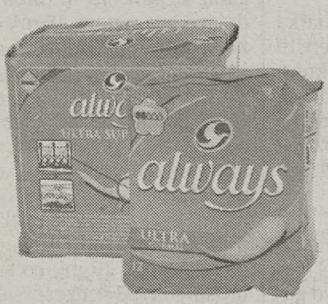
Mleko Sielska Dolina
0,5%tl., 2,0%tl., 3,2%tl.
1 39
1l



Kosz zakupowy składany
poj. 32l
5 99
1 szt.



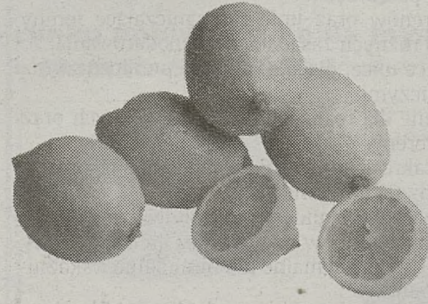
Mięso mielone wieprzowo-wołowe duża porcja
5 99
1 kg



Always Ultra Podpaski
5 29
opak.



Półbuty damskie wizytowe różne modele, roz.: 36-40
49 99
para



Cytryny luzem, kraj pochodzenia: Hiszpania
2 49
1 kg

HIPERMARKET HIT akceptuje karty kredytowe oraz zwraca VAT podróżnym!

GODZINY OTWARCIA: PONIEDZIAŁEK - NIEDZIELA: 8.00-22.00

OFERTA WAŻNA OD 20.04 DO 22.04.2001

Kraków: ul. Wielicka 259

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 2001 r., przeżywszy lat 53, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła

ś t p

**JADWIGA
ŻUCHOWSKA-LEŚNIAK**

Najukochańsza Córka, Mamusia, Siostra i Ciocia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, dnia 20 kwietnia 2001 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

Mama, Synowie, Siostry i Brat z Rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 kwietnia 2001 r. zasnęła w Panu

ś t p

ALINA DALEWSKA

Najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 23 kwietnia 2001 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w smutku

Mąż i Syn z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W 4. rocznicę śmierci

ś t p

Prof. dr. hab. MARKA SYCHA

zostanie odprawiona msza święta w kolegiacie św. Anny 26 kwietnia 2001 r., czwartek, o godz. 19.30.

Żona

Pani

Grażynie Goldzie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z UNIMIL S.A.

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 kwietnia 2001 r., po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w wieku 82 lat
Najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia

ś t p

**JANINA GRASZKIEWICZ
z Kluczyńskich**

emerytowana nauczycielka.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 21 kwietnia 2001 r. o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Wieliczce, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku i żalobie

Córki, Zięć, Wnuki, Prawnuki i Rodzina

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci SIOSTRY
Panu Dyrektorowi

Franciszkowi Zbigniewowi Chudzio

składają

Pracownicy Zespołu Szkół Nr 10

Pani

Grażynie Goldzie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składa

składa

Rada Nadzorcza UNIMIL S.A.

Wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania uroczystości pogrzebowych oraz wzięli udział w ostatniej drodze

śp. JULIANA BYSTROWSKIEGO

w dniu 12.04.2001 r. serdeczne wyrazy wdzięczności składa

pograżona w smutku

Rodzina Zmarłego

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, że dnia 17 kwietnia 2001 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w wieku 78 lat

ś t p

inż. KAZIMIERZ GIERCZAK

Ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 24 kwietnia 2001 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Synowa, Zięć, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł nasz serdeczny Kolega

ś t p

WŁADYSŁAW CHUDYBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20.04.2001 r. o godz. 12.20 na cmentarzu w Batowicach - nowa kaplica.

Żegnaj, Władku.

Koledzy z 4 R

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 kwietnia 2001 r., przeżywszy lat 80 zmarł opatrzony św. Sakramentami

ś t p

Dr inż. ZBIGNIEW MAZANEK

wieloletni samodzielny pracownik naukowy „ENERGOPROJEKTU”.

Ukochany Mąż, Najlepszy Ojciec i Dziadziu, żołnierz Armii Krajowej ps. „ŻUK”.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 24 kwietnia o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pograżeni w smutku

Żona, Córka, Wnuki,
Siostra i Rodzina

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Naszego Kolegi

ś t p

inż. WŁADYSŁAWA CHUDYBY

długoletniego pracownika, lubianego i szanowanego człowieka, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Msza żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 20 kwietnia 2001 r. o godz. 12.20 w nowej kaplicy na cmentarzu w Batowicach.

Zarząd i Rada Nadzorcza oraz Koleżanki i Koledzy „Biprostal” S.A.
Firma Inżynieryjno-Konsultingowa

FIRMA POGRZEBOWA „KARAWAN” S.C.
CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
TEL. 658-21-11,

8.00 - 15.00 - 632-11-22, 412-87-81.

Koszt pogrzebu na terenie Krakowa już od 1050 zł.
Różnicę z zasiłku pogrzebowego wypłacamy przed pogrzebem.



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

Bogumiła Boczowska
Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55
Ul. Garmcarska 1, tel. 422-98-11
Ul. Reduty 6 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 86 - 71
Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 21 - 83

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.

Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

ś t p

FLORENTYNA KOŹBIAŁ
z domu Leńczowska

Moja ukochana Mamusia po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 18 kwietnia 2001 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej zostanie odprawiona w sobotę, dnia 21 kwietnia 2001 roku o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu parafialnym w Krakowie Borku Fałęckim.

Pograżeni w smutku

Córka, Zięć, Wnuk i Prawnuki

Sprzedaż

THERMOPLAST
OKNA I DRZWI Z PCV
UL. LUBICZ 25
TEL. (012) 422-16-23, 619-76-51
e-mail: krakow@thermoplast.com.pl

SALON TECHNICZNY BOSCH
Kraków, os. Handlowe 1 tel. (0-12) 644-23-74
Kraków, ul. Ciepłownicza 1 A tel. (0-12) 644-43-36
Tarnów, ul. Hodowlana 4 tel. (0-14) 622-10-06
DAJ SIĘ PORWAĆ
WIOSENNA PROMOCJA ELEKTRONARZĘDZI - NA WYSOKICH OBROTACH

EXTECH
USŁUGI OGRODNICZE
Wypożyczalnia sprzętu
solo BEAR CAT.
RĘBARKI DO DREWNA
Ścinanie drzew
Kraków, ul. Sosnowiecka 91
tel. (012) 638 20 55 w.118 fax (012) 636 64 65
e-mail: uslugi@extech.com.pl www.extech.com.pl

PROMOCJA
22.03-29.06.2001

NA WYSOKICH OBROTACH
-10% O SPRZĘT
MOCNE CENY
NAGRODY

KONKURS
ZDANIE
ZADANIE

DO WYGRANIA:

- 3 x [komputer]
- 6 x [kamera]
- 12 x [głośnik]
- 30 x [akcesoria]

Szczegóły w punktach sprzedaży oraz ulotkach promocyjnych.

BOSCH
Elektronarzędzia

15 lat udokumentowanej gwarancji
produkt znakowany laserowo
Lindab
BLACHY DACHÓWKOWE
BLACHY TRAPEZOWE
SYSTEMY RYNNOWE
nowa jakość
NOWOŚĆ
tę sama cena

WIOSENNA PROMOCJA! Raty bez pierwszej wpłaty!

Przedstawiciel **BUKAŃSKI** FLOR BLACHA
31-323 Kraków ul. 29 Listopada 105
róg Sw. Andrzeja Boboll tel./fax (012) 411 73 87
tel.kom. 0607 318 069

33-300 Nowy Sącz ul. Krajewskiego 27
tel./fax (018) 443 77 90
tel.kom. 0601 893 501

STYROPIAN
WSZYSTKO DO DOCIEPLEŃ !!
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

KOZIĘŃ I CÓRKA Sp. z o.o. PRODUCENT STYROPIANU
32-065 Krzeszowice Tel. (012) 282-03-96 DORADZTWO TECHNICZNE
ul. Kościuszki 4 fax (012) 282-04-26 TRANSPORT GRATIS!!!

OKNA ROMSTAN z PCV
Zadzwoń tel. 262-22-22
WIELKA PROMOCJA DO KOŃCA KWIETNIA !!!

SOLO
Nasze miejsce jest w ogrodzie!
torba gratis!

Do wyczerpania zapasów ilość ograniczona

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 638 20 55
fax (012) 636 64 65 www.extech.com.pl e-mail: office@extech.com.pl

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

- Firma EXTECH, KRAKÓW, ul. Sosnowiecka 91, tel. (012) 636 60 66
- AGRO-TECH S.C., KRAKÓW, ul. Grażyny 4, tel. (012) 415 12 04
- F.H.U. ANNA, PROSZOWICE, ul. Kościuszki 33a, tel. (012) 386 16 21
- EKO-FARMA, RACIECHOWICE 220, tel. (012) 271 50 80
- Z.P.H.U. FAN, ŚWIĄTNIKI, ul. Ks. Koniecznego 11, tel. (012) 270 41 49
- F.H. JANMI, KRZYWACZKA 274, tel. (012) 273 12 18
- OGRÓD-DOM, NIEPOŁOMICE, ul. Wielicka 40, tel. (012) 281 12 49
- F.H. MORAWSKI, SKAŁA, Rynek 12, tel. (012) 389 10 78

- Salon Techniczny Sp. z o.o., Os. Handlowe 1, Kraków, tel.: (012) 644 23 74
- Salon Techniczny Sp. z o.o., ul. Hodowlana 4, Tarnów, tel.: (014) 622 10 06
- Firma Handlowa Kupczyk s.c., ul. Janowa Wola 6, Kraków, tel.: (012) 656 38 60
- SLET Sp. z o.o., ul. Kniewskiego 5, Będzin, tel.: (032) 761 17 77
- F.H.U. „WIL-TECH”, ul. Reja 11A, Myślenice, tel.: (012) 272 06 27
- F.H.U. „WIMEX”, ul. Zakopiańska 18, Szafłary, tel.: (018) 275 49 21
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „HANPOL” s.c., ul. Karosek 27, Bochnia, tel.: (014) 611 77 79

Różne



TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO
WAWEL SERVICE SPÓŁKA Z O.O.

ZAPRASZA

**NAJTAŃSZE
MIESZKANIA
W MIEŚCIE**

Kraków, ul. Batorego 18/1
tel/fax 431-08-91 tel. 631-22-00
biuro@wawel-service.com.pl



PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ

**TYLKO!!!
30% WARTOŚCI**

Staromiejska Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Krakowie, ul. Nadwiślańska 17
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wynajem lokalu użytkowego przy ul. Rynek Podgórski 6 o pow. 223 m².

Wywoławcza stawka czynszowa - 30 zł/m² + Vat + media.
Wadium płatne w kasie spółdzielni do godz. 11.00 w dniu
przetargu w wysokości 8.000 zł.
W przypadku nie zawarcia umowy przez osobę wygrywającą -
wadum przepada.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.05.2001 r. o godzinie 12.00
w Krakowie, ul. Nadwiślańska 17.
Wszelkie informacje na temat przetargu można uzyskać
ul. Nadwiślańska 17, tel. 656-75-75, 656-75-85, 656-75-86.
Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu
bez podania przyczyny.
Oferty o rodzaju prowadzonej działalności prosimy składać do
dnia 8.05.2001 r. do godz. 11.00 ul. Nadwiślańska 17.

6390k

ZARZĄD GMINY MYŚLENICE
32-400 Myślenice Rynek 8/9

OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na sprzedaż nieruchomości położonej w rekreacyjnej części miasta
Myślenice - Zarabie przy ul. Zdrojowej 7, o powierzchni 0,8745ha
zabudowanej budynkiem hotelowym i restauracyjnym.

Cena wywoławcza: 1.600.000 zł
(słownie: jeden milion sześćset tysięcy złotych).

Wadium: 100.000 zł (słownie: sto tysięcy złotych) w terminie
do dnia 27 kwietnia 2001 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 kwietnia 2001 roku
o godzinie 9.00 w sali nr 13 budynku Urzędu Miasta i Gminy
w Myślenicach.

Zainteresowani proszeni są o kontakt osobisty - UMIG Myślenice,
pokój 44, lub telefoniczny pod numerem 0-12 272 00 58
lub 274 17 41 wew. 137.

6292k

Potrzebujesz gotówki?

- Udzielamy pożyczek gotówkowych od 500 zł do 10 000 zł na dowolne cele!
- do 6000 zł bez poręczycieli
- do 3000 zł bez zgody współmałżonka
- okres spłaty od 3 miesięcy do 3 lat
- niskie oprocentowanie
- szybka wypłata gotówki

KREDYT - Kraków
ul. Kościuski 19, tel. (012) 427-25-82
infolinia: 0804 21 77 77

3163k

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU MEDYCZNEGO

łóżka szpitalne, wózki inwalidzkie,
chodziki itp.
**FUNDACJA POMOC
KRAKOWSKIEMU HOSPICIUM
OS. CENTRUM C. BL. 10,
TEL. 644-65-50,**
czynna od 10.00 do 14.00 poniedziałek, środa, piątek
od 9.00 do 17.00 we wtorek i czwartki.

10979k

BIURA OGŁOSZEŃ DZIENNIKA POLSKIEGO

- KRAKÓW**, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89, ul. Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49
- RZESZÓW**, Księża Jakłowa 29, tel./fax (017) 85-22-478
- TARNÓW**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20
- OSWIĘCIM**, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-47-54, fax (033) 844-47-55
- ORAZ AGENCJE W KRAKOWIE**
- DOMENA**, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, **COM-BEX** os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, ul. Barska 3, tel./fax 266-63-63, **SZANSA**, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64, **GIN s.c.**, ul. Wielopole 17, tel. 292-18-77, 0608-634-549, **STUDIO L**, ul. Kalwaryjska 2, tel./fax 012/292-30-86, 292-30-61 - 4, **ROAN**, ul. Dąbrowskiego 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16, **ANONS**, ul. Westerplatte 18, tel. 421-59-75, **ALTAIR**, ul. Brodowicza 3, tel. 012/294-46-96, tel./fax 294-46-97, **GARMOND**, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86, **GRAFIPRESS**, ul. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33, **NASTROJE**, al. Bełny-Próżmowskiego 41/3, tel./fax 012/413-60-77, **DANTE** s. c., ul. Barska 12, tel./fax (012) 267-24-03, 269-19-85, **PASJONATA**, ul. Grzegorzeczka 10, tel. 429-13-83, 421-431-24-11, **TAO**, całodobowo, tel. 637-21-80, **MMC**, ul. Lubicz 25, pok. 435 - 37, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496, **FORMGRAF s.c.**, ul. Bieżanowska 66a, tel. 657-65-41, tel./fax 658-05-98, **VENA sp. z o.o.**, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01, **NOWA**, Myślenice, ul. Galczyńskiego 7, tel. 274-41-24, **KRE-DYTL&LEAS**, Krzeszowice, ul. Kościuski 44, tel. 282-24-81.

www.dfb.com.pl

www.dfb.com.pl

DFB

EKOLOGICZNE OKNA PCV

Tata wie co dobre...

...dla kieszeni

Tylko DFB oferuje najwyższą jakość wykonania po dobrej cenie. Wysoki rabat zadba o kieszeń naszej rodziny.

...dla mamy

Bo DFB daje dużą możliwość wyboru koloru. Proponuje profile białe lub oklejane folią o fakturze drewna w ośmiu kolorach. "Ciepła ramka" powoduje, że szyby nie zachodzą wilgocią i parą. A wysokiej jakości wykończenie sprawia, że okna łatwo się myje.

...dla mnie

Ponieważ firma DFB jako jedna z niewielu produkuje okna z ekologicznego profilu **PLUSTEC**, który nie zawiera **ANI KADMU, ANI OŁOWIU.**

30%*

* Maksymalny rabat. Dotyczy okien typowych. Szczegóły w biurach handlowych.

bezpłatna infolinia: 0800 166 801

Kazimierza Wilk 041/352 20 79 Krzeszowice 012/282 24 92 Liszki 012/280 75 25 Proszowice 012/386 28 42 Gorlice 018/353 62 58 Myślenice 012/274 39 53 Kłaj 012/284 11 72 Jasto 013/448 11 73 Nowy Sącz 018/443 78 36 Kraków 012/643 66 02, 427 24 75, 656 25 37, 415 53 65, 0501/420 752, 834 19 19 Bochnia 014/611 72 00, 612 25 56 Brzesko 014/686 39 07 Niepotomice 012/281 32 23 Dąbrowa Tarnowska 0605/42 65 84 Miechów 041/383 33 80 Zakliczyn 012/274 64 79 Dębica 014/682 69 23 Tarnów 014/622 40 54 w 58, 621 11 73, 621 26 87 Zakopane 0601/993 470

poszukujemy partnerów handlowych - oferujemy atrakcyjne warunki współpracy

KOMUNIKAT

Telekomunikacja
Polska S.A.
„TP EmiTel” w Krakowie
informuje wszystkich
radiosłuchaczy
i telewizorów,
że w związku z
koniecznością
przeprowadzenia
zabiegów konserwacyj-
nych, w dniu 23 kwietnia
br. zostaną wyłączone
z pracy w godz. 9.00
do 14.00 nadajniki
w stacjach nadawczych:
RTCN Chorągiewka
i SLR Przehyba.

W związku z powyższym
wystąpią przerwy
w emisji wszystkich
programów telewizyjnych
i radiofonicznych
nadawanych z wymienio-
nych stacji.
Za wynikłe utrudnienia
w odbiorze zakład
przeprasza wszystkich
zainteresowanych.

K-1137

Wielka majówka w sieci Era

Ericsson R320s
1 zł

Nokia 3310
19.90 zł

Dodatkowo zestaw słuchawkowy !

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY:

- MIX electronics: Kraków, ul. Długa 65, tel. (012) 634 47 16
- MIX electronics: Kraków, ul. Starowiślna 50, tel. (012) 422 13 43
- MIX electronics: Kraków, ul. Wadowicka 8a, tel. (012) 266 87 72
- MIX electronics: Kraków, ul. Pilotów 6 „KraKChemia”, tel. (012) 411 21 33 w. 256
- MIX electronics: Kraków ul. Kalwaryjska 26, tel. (012) 656-75-70; 0 604 477 844
- MIX electronics: Krynica, ul. Kraszewskiego 6, tel. (018) 471 61 06; 0 604 203 252
- MIX electronics: Dębica, ul. Rzeszowska, Centrum Handlowe „Raj”, tel. (014) 682 72 41; 0 602 193 995
- MIX electronics: Bielsko-Biała, Centrum Handlowe „Bogmar”, ul. Partyzantów 22, tel. (033) 822 84 46; 0 602 192 918

- MIX electronics: Ropczyce, Rynek 7, Centrum Handlowe „Interton”, tel. (017) 222 88 00
- MIX electronics: Bełchatów, ul. Kolejowa 4, tel. (044) 635 36 61
- MIX electronics: Skiermiewice, ul. Szarych Szeregów 4, tel. (046) 833 52 77; 0 600 330 180
- MIX electronics: Przemyśl, ul. 29 Listopada 4, tel. (016) 679 11 96; 0 608 399 362
- VIRGO: Jaworzno, ul. Grunwaldzka 68, tel. (032) 752 00 52
- PAGRES: Wadowice, al. M. B. Fatimskiej 20, tel. (033) 873 97 84
- MOBILTEL: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego, tel. (014) 611 86 65
- BRAVO CHIP: Skawina, ul. Słowackiego 2, tel. (012) 276 27 88
- HOTEL „SLAWA”: Rabka, ul. Zakopiańska 2, tel. (018) 267 98 26
- MOBILTEL: Polkowice, ul. Kilińskiego 5, tel. (076) 847 47 94
- MOBILTEL: Lubin, ul. Niepodległości 12, tel. (076) 847 85 50
- HANDEL ART. PRZEM.: Ruda Śląska, ul. Teatralna 6, tel. (032) 24 20 162
- D&B JAROSŁAW DESPERAK: Piekary Śl., ul. Wyszyńskiego 25 a, tel. 0 604 937 878

Ceny netto dla wszystkich taryf. Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM. Tańsze rozmowy dotyczą połączeń od soboty od godziny 0:00 do niedzieli do godziny 24:00.

moja

Bartek wrócił ze szkoły w samo południe. Nacisnął klamkę. Drzwi były otwarte. Pomyślał, że mama jest u sąsiadki. Wszedł. Rzucił tor-nister w przedpokoju. Miał zamiar krzyknąć: „Jestem głodny”. Wtedy zobaczył matkę. Wisiała bezwładnie w drzwiach pokoju. Sznur, który oplatał jej szyję, zaczepiony był o hak dawno nie używanej huštawki. Policjanci twierdzą, że to, co zobaczyli w mieszkaniu, długo zostanie w ich pamięci. Zastali tam ośmioletniego chłopca, który całym ciałem przywarł do martwej od kilku godzin matki.

-O tej tragedii dowiedzieliśmy się dopiero wtedy, gdy pod blok podjechał samochód policyjny - opowiada Leokadia Buczek, najbliższa sąsiadka rodziny. - Zastanawialiśmy się z mężem, co takiego się stało, gdy ktoś zapukał do drzwi. Otwieram, a tu w progu mężczyzna w mundurze trzymający za rękę Bartka. „Państwa sąsiadka nie żyje” - oznajmił. „Czy moglibyśmy na jakiś czas zostawić tu dziecko?”. Nogi mi podcięło, ale szybko się opanowałam. Odebrałam od niego Bartka. Był blady, ale nie płakał. Mówił, że mu zimno. Okryłam go kocem. Podałam obiad. Odsunął talerz. Nie tknął nawet czekoladek, chociaż wiem, że lubi słodczy. Kilka dni później, gdy zastanawialiśmy się półgłosem, kto powiadomił policję, Bartek powiedział „Ja dzwoniłem na 997”. „Dziecko, skąd wiedziałeś, gdzie trzeba dzwonić?” wykrzyknął mój mąż. - „Z telewizji” - oznajmił ten biedny maluch.

Desperacja

Państwo Buczkowie nie potrafili powiedzieć, co mogło skłonić Krystynę do samobójstwa. - Nie miała łatwego życia, to fakt - mówi Marian Buczek. - Była po rozwodzie. Żyła chyba tylko z zasiłku z opieki społecznej. Być może dostawała alimenty. Zazwyczaj pod koniec miesiąca przychodziła do nas pożyczka pieniędzy. Drobne kwoty: dziesięć, dwadzieścia złotych. Oddawała w terminie. W mieszkaniu miała schludnie. Dzieci też nie chodziły brudne. Starszemu chłopcu, który chodzi do I klasy gimnazjum, pomagaliśmy w matematyce. Czy były jakieś symptomy zbliżającej się tragedii? Raczej nie, chociaż kilka dni wcześniej podobno mówiła do sąsiadki naprzeciw: „Gdyby coś mi się stało, chłopcy niech idą do domu dziecka”. Sąsiadka puściła te słowa mimo uszu. Teraz robi sobie wyrzuty...

Samobójstwo matki samotnie wychowującej dwoje dzieci, wstrząsnęło Gorlicami. - Takie dramatyczne sytuacje zaczynają się w tym rejonie powtarzać - mówi Dorota Januś, pedagog ze Szkoły Podstawowej nr 5, do której chodzi Bartek. - W ubiegłym roku mieliśmy podobny wypadek. Z powodu bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej powiesił się ojciec innego naszego ucznia. Był zdesperowany, bo właśnie został zwolniony z „Glinika”. Jego żonie, ekspedientce, też groziło zwolnienie z pracy. A tu czwórka dzieci do wyżywienia i piątą w drodze.

Dorota Januś mówi, że nauczyciele otoczyli chłopca szczególną opieką: - Niedawno rozmawiałam z jego ojcem. We Francji szukał pracy. Ale nie zdążył jej znaleźć. Wrócił natychmiast, gdy dowiedział się o tragedii. Ponieważ rodzice byli po rozwodzie, ojciec miał ograniczone prawa rodzicielskie. Teraz musiał wnieść sprawę do sądu o przywrócenie praw do dzieci. Jest jedynym bliskim im człowiekiem. Bardzo mu współczuję, bo wiem, że pierwsze próby znalezienia przez niego w Gorlicach jakiegos zajęcia spaliły na panewce.

- Przyszedł do nas zaraz po powrocie z Francji - mówi Roman Karpiński, dyrektor Gimnazjum nr 1, do którego chodzi drugi z synów. - Za-

pewnia, że zajmie się dziećmi. Ale z tego, co wiem, nie ma pracy. Tymczasem z Darkiem są coraz większe problemy. Dostał skierowanie od psychologa, ale nie chodzi na terapię. Jego wychowawczyni mówi, że zaczyna straszyć, że robi sobie to samo co matka.

Bieda

- To bieda popycha ludzi do takich czynów - stwierdza Zbigniew Osikowicz, dyrektor szkoły Bartka. - Czy pani wie, co się kryło pod określeniem „bieda galicyjska”? Z takim samym zjawiskiem mamy do czynie-

GRAŻYNA STARZAK

Za słabi na życie

W Gorlicach ludzie coraz częściej decydują się na śmierć

nia obecnie. W wielu domach żyje się wyłącznie z zasiłków. Nic dziwnego, że ludzie ogarnia depresja.

- Dzisiaj rano byliśmy z jedną z nauczycielek w domu ucznia III klasy podstawówki - opowiada Dorota Januś. - Zastaliśmy tam bezrobotnego mężczyznę, który wybierał się do ośrodka pomocy społecznej. Mówił, że został bez środków do życia, że musi chociaż obiady dla dzieci załatwić. Ten mężczyzna jest jedynym opiekunem dwóch córek, które uczą się w szkole średniej i tego małego chłopca, który jest w III klasie. Matka właśnie wyjechała do Włoch, żeby zarobić na rodzinę, ale na razie stała dramatyczne listy, że nie może znaleźć pracy. Tego typu przykłady można mnożyć.

- Jest coraz więcej dzieci, które przychodzą do szkoły głodne - mówi Stanisława Gut, jedna z nauczycielek, a równocześnie szefowa szkolnego koła TPD. - Te dzieci powinny korzystać z dożywiania. Tymczasem urzędniczki z opieki społecznej mówią, że nie mają pieniędzy. Więc panie ze stołówek, gdy widzą, że któreś dziecko nie zjada całego obiadu, dzielą bloczek obiadowy na pół. Wtedy z dożywiania może skorzystać większa grupa uczniów. Rodzice naszych uczniów, ci, którzy mają pracę, pomagają nas pewnymi kwotami. Czasem jest to przysłowiowa złotówka; używana odzież, paczki z żywnością. W sytuacji, w jakiej znajduje się wiele rodzin, każda forma pomocy się liczy - dodaje Stanisława Gut. Ma już spory staż jako działaczka TPD, ale z tak trudną sytuacją tak dużej grupy rodzin spotyka się po raz pierwszy.

Marta Załęska, pedagog w Gimnazjum nr 1, do którego chodzi Darek, drugi z synów Krystyny, przeprowadziła anonimową ankietę na temat sytuacji rodzin uczniów z tej szkoły oraz znajdującej się w tym samym gmachu podstawówki. - Wyniki mnie zaszokowały. Nie spodziewałam się, że problem biedy występuje na tak dużą skalę. Prawie 14 proc. rodzin uczniów gimnazjum żyje wyłącznie z renty, emerytury, zasiłków bądź alimentów. Egzystencja 15 proc. rodzin opiera się wyłącznie na tym, co zarobi matka. W jednej piątej rodzin pracuje tylko ojciec. Co dziesiąte dziecko z podstawówki wychowuje się w rodzinie, która nie ma stałego źródła dochodów.

Głód

- W wielu rodzinach dochód na jedną osobę jest tak mały, że zastanawiam się, co ci ludzie robią, żeby przeżyć. A jeśli nie daj Bóg, stanie się jakieś nieszczęście - np. długotrwała choroba - to nic, tylko się powiesić - mówi Marta Załęska.

Roman Karpiński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 1, wspomina sytuację z jesieni ubiegłego roku: - Zbieraliśmy wówczas od rodziców podania o stypendium socjalne dla dzieci. I mieliśmy nie la-

da problem, komu je przyznać, bo w większości podań w rubryce „stałe dochody” wpisano „zasiłek rodzinny”.

Po tragedii w rodzinie Bartka rodzice z Rady Szkoły przeprowadzili rozmowy z nauczycielami na temat sytuacji niektórych dzieci. Wychowawcy poszczególnych klas wytypowali około 50 dzieci, które - jak podejrzewali - przychodzą do szkoły głodne. Przy pomocy właścicieli gorlickich hurtowni, sklepów itd. zorganizowano akcję dożywiania. Codziennie, na dużej przerwie, uczniowie mogą przyjść do stołówki po

ka była rentowna, trzeba by znacznie podnieść cenę obiadów, która dzisiaj wynosi 3 zł - mówi pani Maria, szefowa kuchni. - A wtedy stracimy wielu stołowników, nie mówiąc o tym, że opieki społecznej nie będzie stać na dofinansowanie. Co do kosztów, to one obecnie i tak są niskie. Bo czy tzw. *wsad do kotła* może wynosić mniej niż 1 zł 80 groszy? Taka kwota musi nam dzisiaj wystarczyć na ugotowanie zupy, drugiego dania i kompotu.

- Obawiam się, że niebawem za-brać pieniądze na dotowanie nawet najtańszych obiadów - odpowia-

aż tak źle. Ta sytuacja przerosła wszystkich w tym urzędzie - mówi Bronisława Mosoń.

Rezygnacja

- Tu rozgrywiają się dramatyczne sceny. Przychodzą ludzie i płaczą, bo np. brakuje im kilku miesięcy, aby nabyli praw do otrzymania zasiłku przedemerytalnego. Błagają nas o znalezienie jakiegokolwiek zajęcia, żeby mogli się gdzieś zaciepić na te kilka miesięcy - dodaje.

Dyrektorka gorlickiego MOPS, opisując skomplikowane sytuacje życiowe swoich podopiecznych, jeszcze raz przywołuje przypadek matki, która targnęła się na życie. - Ostatnio był u nas, prosząc o pomoc, ojciec tych dzieci. Wiem, że otoczył je opieką. Ale jeśli przez dłuższy czas nie znajdzie pracy, może nie udźwignąć tej sytuacji. Powiedział do mnie zrezygnowany, że gdyby nie dzieci, natychmiast wracałby do Francji, chociaż był tam tylko dwa tygodnie.

Urzędniczki z gorlickiego MOPS znalazły z widzenia Krystynę i jej dzieci. - Ten dramat na pewno zostawi ślady w psychice Bartka - mówi jedna z nich. Druga dodaje, że słyszała, iż „pod względem ilości samobójstw powiat gorlicki zajmuje coraz wyższe miejsce w Małopolsce”...

W ubiegłym roku w powiecie gorlickim było piętnaście zamachów samobójczych, w tym trzynaście zakończonych śmiercią. W ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku już pięć osób w tym rejonie próbowało odebrać sobie życie. Czwooro zmarło.

Podinspektor Eugeniusz Dąbrowski, zastępca komendanta gorlickiej policji twierdzi, że przyczyną większości samobójstw jest trudna sytuacja materialna w rodzinie zmarłego. - W niektórych przypadkach była to choroba alkoholowa, ale spowodowana np. utratą pracy - mówi komendant Dąbrowski.

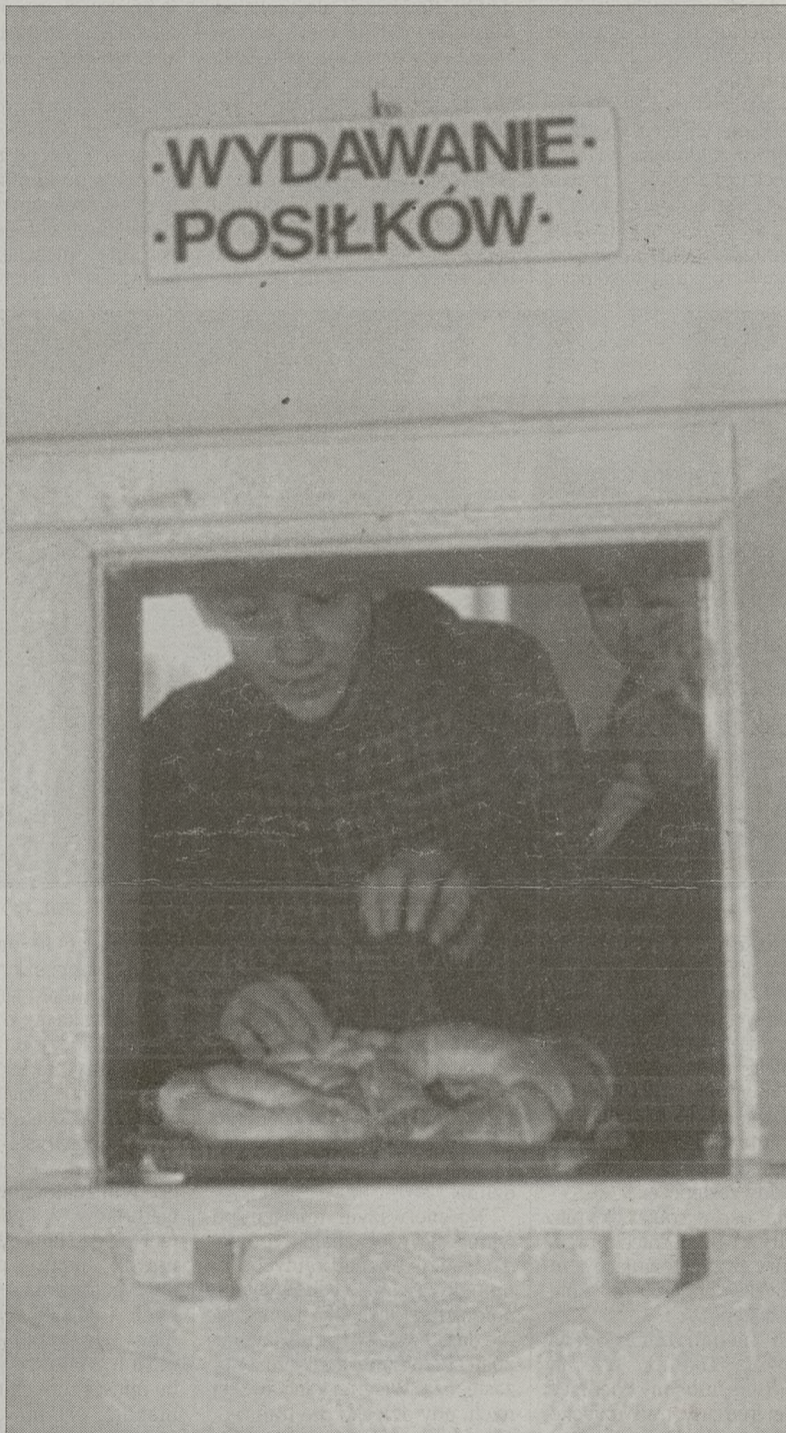
Przyszłość

Wiceszef gorlickiej policji zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt coraz trudniejszej sytuacji wielu rodzin. Na wzrastającą liczbę przestępstw z udziałem nieletnich. - W 1999 r. nieletni popełnili 90 przestępstw, głównie kradzieży z włamaniem i rozbojów. W następnym roku zanotowaliśmy ponad dwa razy tyle zdarzeń z udziałem nieletnich sprawców - mówi Eugeniusz Dąbrowski.

- Konsekwencją biedy jest m. in. to, że rośnie liczba dzieci niedostosowanych społecznie - mówi pedagog Marta Załęska. - Gdy zaczynałam pracę w szkole w Gorlicach, dyrektor zapewniał mnie, że w jego szkole jest bardzo spokojnie. I rzeczywiście, raczej nie słyszało się o jakichś poważnych wybrykach. Od pewnego czasu obserwujemy, że nasze dzieci zaczynają sięgać po alkohol, palić papierosy itd. Trudna sytuacja wielu rodzin ma także wpływ na wyniki w nauce. Rodzicom brakuje pieniędzy na podręczniki, pomoce szkolne. A poza tym są tak zaabsorbowani swoimi problemami, że kontakty z dzieckiem ograniczają do pochłaniania „ucz się”, a gdy dziecko się ociąga, bywa, że dostaje lanie, aż odbije się od ścian.

- Coraz więcej dzieci pozostaje sam na sam ze swoimi problemami - mówi dyr. Roman Karpiński. - Bo nawet, gdy oboje rodzice mają stałe zajęcia, np. prowadzą jakiś drobny biznes, to brakuje im czasu dla dzieci, gdyż są zaabsorbowani pracą od rana do nocy. Bezrobotni z kolei część dnia spędzają w urzędzie zatrudnienia, a popołudnie w barze, przy piwie.

- To prawda, że bieda, w większości przypadków, powoduje, że dziecko osiąga gorsze wyniki w nauce - mówi Stanisława Gut z TPD. - Chociaż są wyjątki. Mam w klasie chłopca, w którego domu jest wręcz niewyobraźalna bieda; tam do niedawna nie było nawet elektryczności. A ten chłopiec, mimo to, bardzo dobrze się uczy. W ankiecie na temat swojej przyszłości pisze, że chce się wyrwać z tego środowiska. Zastanawiam się, czy mu się uda, bo nawet gdyby doskonale zdał maturę, rodziców nie będzie stać na to, aby mu pomóc w dalszym kształceniu. Obawiam się, że w wielu takich rodzinach może wystąpić coś, co nazywamy „dziedziczeniem biedy” - uważa szefowa TPD.



Fot. JERZY CEBULA

darmową kanapkę, a w piątki po drożdżówkę.

- Postanowiliśmy nie ograniczać tej pomocy do określonej grupy dzieci. Byłoby to z wielu powodów niewłaściwe. Po prostu do okienka podchodzą ci, którzy chcą - mówi dyr. Karpiński.

Z obiadów, za które płaci opieka społeczna, w obu szkołach, którymi kieruje dyr. Karpiński, korzysta 40 dzieci. - Nie wiem, czy ta forma pomocy będzie w przyszłości aktualna. Z pobliskiego ratusza dochodzą do nas sygnały, że w ramach oszczędności będą likwidowane stołówki szkolne. Zostaną tylko te, które zarabiają na siebie.

- Jesteśmy zaniepokojone tymi doniesieniami, bo żeby nasza stołów-

da pani Marii dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gorlicach Bronisława Mosoń. - Jedenaście lat kieruje tym ośrodkiem, ale tak trudnej sytuacji jeszcze tu nie było. W poprzednich latach dożywialiśmy ok. 500 dzieci. Obecnie, gdy sytuacja wielu rodzin jest tak ciężka, musimy zmniejszyć liczbę obiadów do 300. Pieniądzy brakuje na wszystko. Tymczasem z miesiąca na miesiąc rośnie liczba ludzi, którzy przychodzą do nas po pomoc. Ostatnio, aby dać tym o zerowych dochodach chociaż po 20, 30 zł na chleb i mleko, musiałam zawiesić wyplatac rent socjalnych i zasiłków wyrównawczych. Spodziewaliśmy się, że w tym roku będzie gorzej niż w ubiegłym. Ale nie myśleliśmy, że

Niekiedy spotykam się z tzw. kapitałem zagranicznym. Są to ludzie, którzy gdzieś w świecie albo sami podejmują decyzje inwestowania w odległych krajach, albo jako eksperci innych do tego zachęcają. Mam już własny katalog zwrotów, które albo są puszczane mimo uszu i nie budzą niczyjego zainteresowania, albo wysłuchiwane są z uwagą i wywołują szmer na sali. Do pierwszych należy taniocność naszej siły roboczej. Inwestorów nie cieszy, że Polacy zarabiają mało, bo produkują jeszcze mniej, co tanią robociznę skutecznie niweluje. Nigdy natomiast nie przechodzi nie zauważona wzmianka o dużym, 40-milionowym polskim rynku wewnętrznym. To ona powoduje, że przysypiająca sala ożywia się, bo czterdzieści milionów konsumentów liczy się zawsze i wszędzie.

Będzie chyba jednak coraz rzadziej wywoływać szmer na sali. Nie osiągniemy poziomu 40 milionów mieszkańców, co jeszcze niedawno wydawało się kwestią najbliższych lat. Co więcej, nie utrzymamy dzisiejszego poziomu 38,6 miliona mieszkańców. Będzie nas ubywać, mimo że żyjemy dłużej i leczymy się skuteczniej. Polska zaczyna się kurczyć.

W grudniu 1999 r. zmarło więcej Polaków niż ujrzało ten skomplikowany świat. W przełomowy 2000 r. weszło nas 38 653 559, o 13 424 osoby mniej niż przed rokiem. Teraz Polaków jest jeszcze mniej. Na 100 Polek przypada 137 dzieci. Żebyśmy mieli szansę osiągnąć mityczny wskaźnik 40 milionów, powinno ich być prawie dwa razy tyle. To dzisiaj jest abstrak-

TADEUSZ JACEWICZ

Zaczynamy się kurczyć

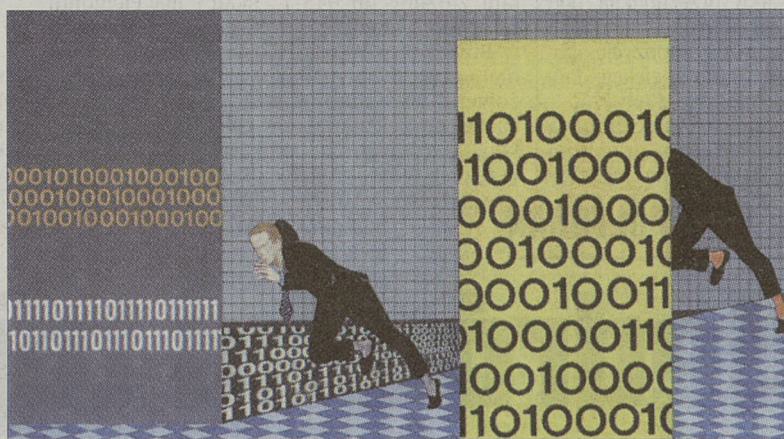
Z bliska

cją. Jest niemal pewne, że będzie nas szybko ubywać, niektórzy prognostycy mówią o 35 milionach Polaków.

Nie znam się na demografii, więc nie będę nawet próbować analizy tych liczb. Co nieco wiem jednak o ekonomii i tutaj sobie pofolguję. Kurczenie się liczby ludności Polski jest wielopłaszczyznowym zagrożeniem gospodarczym, które każdy polski strateg - jeśli jacykolwiek u nas występują - powinien poważnie brać pod uwagę.

Wołanie o więcej Polaków brzmi głupio dzisiaj, kiedy bezrobotnych jest 3 miliony i będzie przypuszczalnie więcej. Dla rządu byłoby najlepiej, gdyby ustał dopływ młodych ludzi do urzędów pracy, gdzie nie ma dla nich żadnych ofert. To rzeczywiście jest problem teraz, kiedy gospodarka zwalnia, a nie ma żadnego zorganizowanego systemu odpowiadania na piętrzące się oferty pracy za granicą. Ale to jest problem chwilowy. Gospodarka znowu przyspieszy, bo nie ma żadnych obiektywnych powodów, żeby zwalniała. Ofert pracy za granicą będzie przybywać. Mimo i wbrew dumnym zakazom i okresom przejściowym, jakimi naszych negocjatorów straszą biurokraci z Brukseli.

Europa Zachodnia potrzebuje dzisiaj rocznie 3-5 milionów osób chcących i potrafiących pracować. W 2015 r., jeśli wierzyć megaraport-



Rys. ANDRZEJ KASPRZYK

wi CIA, zjednoczona Europa będzie potrzebować 130 milionów ekstraludzi, jeśli poziom materialny życia jej mieszkańców ma być zachowany. Wykwalifikowany, nowoczesny Europejczyk, który zechce pracować poza krajem swojego zamieszkania, będzie wrywany z rąk, jak dzisiaj dobry piłkarz. Idą czasy dla nas. Już nie będziemy musieli przekraczać chyłkiem granic, ukrywając kielnie i klucze francuskie w bagażu podręcznym. Wszędzie będą nas witać z otwartymi ramionami, prowadzić do eleganckich mieszkań i licytować się płacą. Jeśli, oczywiście, będzie nas dostatecznie wielu,

żeby specjalistów wystarczyło i dla kraju, i na eksport.

Kiedy jednak będziemy się związać, zamiast rozwijać, czeka nas pasmo nieszczęść. Zagrożony zostanie system opieki zdrowotnej i emerytalny. Nie wierzymy w bajeczki, że to, co sobie odłożymy w funduszach emerytalnych, będzie nasze, jakbyśmy pieniądze mieli w tapczanie. System emerytalny, każdy system - co trzeba podkreślić - działa tylko wtedy, kiedy jest dopływ świeżych pieniędzy od młodych. Pracujących i płacących składki. Jeśli emerytów jest dużo i żyją długo (co w Polsce staje się faktem), a mło-

dzieży pracującej ubywa, kryzys musi nastąpić. I nastąpi. Jeśli tak dalej pójdzie, dzisiejsi studenci będą na emeryturze równie biedni, co ich dzisiejsi dziadkowie ze starego portfela.

Każdy odpowiedzialny rząd musi uznać zwiększenie dynamiki ludnościowej w Polsce za jeden z najważniejszych priorytetów strategicznych. Żałosne jest nasze bezwolne poddawanie się np. naciskom Unii na zwiększenie VAT od wyrobów dziecięcych z dzisiejszych 7 proc. do 22. Żąda tego Bruksela (mimo że Brytyjczycy i Irlandczycy mają stawki zerowe), a my pokornie jej czapkujemy. I przywalimy 22-procentowy VAT tym, którym najczęściej: młodym rodzinom i rodzinom wielodzietnym. Kilkadziesiąt złotych więcej wydatków na dziecko miesięcznie to dla wielu młodych małżeństw ciężar trudny do udźwignięcia. Dla państwa grosze uzyskane z tego tytułu są bez znaczenia. Szkody natomiast - nie do oszacowania.

Każda partia i instytucja publiczna w Polsce ma pełne usta frazesów o popieraniu rodziny i dzieci. Kiedy przychodzi do konkretów, wszyscy nagle tracą zdolności myślenia i liczenia. Rządy żyją w cyklach czteroletnich, od wyborów do wyborów, i ważniejsze jest dla nich kilkadziesiąt milionów w budżecie niż nasze perspektywy za 15-20 lat. Ale ktoś też powinien pomyśleć o ojczyźnie. Dzisiejszych partii za 25 lat nie będzie lub będą, po kilkunastu zmianach nazw, zupełnie inne. Pozostanie natomiast problem wyludnianej Polski, który dzisiaj tworzymy. Swoją bezmyślnością i brakiem wyobraźni.

KONTO Z LWEM



NOWOCZESNOŚĆ Z KLASĄ

Nie szukaj dalej!

Właśnie znalazłeś najlepsze rozwiązanie.
KONTO Z LWEM w Banku Śląskim to więcej niż rachunek osobisty.

Wybierz najwygodniejszy sposób dostępu do swoich pieniędzy.
Placówki, sieć bankomatów, telefon, internet.
Bank Śląski jest otwarty w wybranym przez Ciebie miejscu i czasie.

Zamów i skorzystaj!

Dzięki kartom Visa Electron i Maestro dysponujesz swoimi pieniędzmi przez 24 godziny na dobę.

Zadzwoń i przekonaj się!

HaloŚląski - system telefoniczny pracuje non stop.

Połącz się z nami!

Bankowość elektroniczna BSKOnLine i HomeCash pozwala na obsługę KONTA z każdego miejsca.

Gdziekolwiek jesteś i o każdej porze.

KONTO Z LWEM w Banku Śląskim.
Nowoczesne konto z klasą.

Bezpłatna informacja Banku Śląskiego: 0 800 65 66 66
Adres internetowy: www.bsk.com.pl

 **Bank Śląski**
członek Grupy ING 

WYLOTY Z WARSZAWY i Chorwacja, Cypr, Egipt, Grecja, Hiszpania, Malta, Portugalia, Tunezja, Meksyk

DALEKIE PODRÓŻE Z WIEDNIA
Kuba, Malediwy, Sri Lanka, Tajlandia, Bali, Mauritius, Seszele i inne

DOJAZD WŁASNY: Austria, Chorwacja, Czechy, Dania, Francja, Hiszpania, Słowacja, Węgry, Włochy, Szwajcaria

◆ BILETY LOTNICZE ◆ BILETY PROMOWE

INTERHOME

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”
tel. (012) 422-03-45,
(012) 411-22-88

LATEM Z KRAKOWA

- MAJORKA
- RIWIERA TURECKA
- KRETA

RME FM prezentuje

DZIENNIK POLSKI

KONCERT

reamonn

ORAZ
WILKI

25 KWIETNIA GODZ. 20.00

KRAKÓW - KLUB 38 ul. Budryka 4

BILETY - 49 zł / 59 zł - DO NABYCIA W: MUSIC CORNER - św. Jana 18, Sienna 9, Rynek Główny 14;
FILMOTECHNIKA - Pasaż Bielaka; KLUB 38 - Budryka 4

DZIENNIK POLSKI zaprasza do udziału w specjalnym dodatku

RYNEK KREDYTOWY

Informator o rodzajach kredytów, formach i zasadach zaciągania pożyczek oraz rodzajach kart płatniczych

ukaże się **7.05.2001 r.**

wraz z całym nakładem „Dziennika Polskiego”, tj. **80.000 egzemplarzy.**

Szczegółowe informacje dotyczące zamieszczania reklam można uzyskać w:
Biurowie Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” w Krakowie,
tel. (012) 619-92-30, fax (012) 619-91-30,
Oddziałach Terenowych „Dziennika Polskiego”:
Nowy Sącz, tel. (018) 443-54-49, Oświęcim, tel. (033) 844-47-54,
Rzeszów, tel. (017) 852-24-78, Tarnów, tel. (014) 622-31-48

Paulista, ks. Dudek jeździ po całej Polsce. Zaczął 2 grudnia 1999 r. w parafii św. Jana Chrzciciela w Radomsku. Potem były różne diecezje: łódzka, sosnowiecka, częstochowska, katowicka. Pauliści z Towarzystwa św. Pawła kopię całunu turyńskiego otrzymali w maju 1999 r. i przez pół roku ksiądz się przygotowywał do peregrynacji. Wędrówka trwa do dziś.

od II wieku przed Chrystusem aż do końca I wieku naszej ery. Płótno tego rodzaju miało mocno rozwiniętą strukturę porowatą. Pozwalało to na większą zdolność absorpcyjną, która wiązała się z układem splotów. Każda nitka wątku przechodziła pod trzema niemi osnowy i ponad jedną, tworząc kompozycję ukośnych linii, które w efekcie dały wzór jodełki.

Na jednej stronie całunu są widoczne odbicia przedniej i tylnej strony ciała mężczy-

Historia całunu jest bardzo burzliwa. Pamiątki po Chrystusie w czasie I wojny żydowskiej w 73 r. n.e. zostały wywiezione do Qumran, potem do Edessy, obecnie Urfy w południowej Turcji. Całun był tam złożony do 945 r., skąd trafił do pałacu cesarskiego w Bizancjum. W czasie ostatniej, czwartej wyprawy krzyżowej, wykradziono większość chrześcijańskich relikwii, a płótno znalazło się w rękach templariuszy, którzy

Od 1578 r. relikwia przechowywana jest w Turynie. W 1983 r. potomek dynastii Savojojów, Umberto II, w testamencie przekazał ją Ojcu Świętemu, pod warunkiem, że płótno pozostanie na zawsze w stolicy Piemontu.

Całun przeżył dwa pożary. Ogień pozostawił na nim wyraźne ślady, ale nie naruszył wizerunku. Po obu jego bokach przebiegają tzw. linie zwęglenia, będące pozostałościami po pierwszym pożarze

szkoda wyrządził pożar w Chambery, niecałe 200 lat potem, po którym w płótnie umieszczono 16 dużych i 6 mniejszych wstawek z białego płótna holenderskiego o innym wzorze.

Na świecie jest 49 kopii sławnego płótna. Dwie prawdopodobnie w Stanach Zjednoczonych, reszta w większości w kościołach europejskich - hiszpańskich, włoskich, francuskich. Płótno, które krąży po

na pracę w zakonie są konieczne - mówi kapłan.

Widać jednak, że nie zamieniłby się z nikim i nie zrezygnował z całonocnych rekolekcji, dla których całun jest punktem wyjścia, nabożeństw, spotkań, wykładów, kazań, refleksji, a nawet dyskusji. To wciąga, bo jak mówi „tajemnica jest tego warta”. Tym bardziej że często spotyka się z niezwykle emocjonalnymi reakcjami ludzi. - Szczególnie tych, którzy orientują się w problemie, ale nie tylko. Czasami widzę nawet, jak jakaś lezka zakreśli się w oku. Zdarzają się też cudowne nawrócenia i to być może jeszcze bardziej dodaje wiary - mówi.

- W jednej z parafii w Chorzowie na rekolekcje, którym towarzyszyła kopia, przyszło prawie 1500 dzieci. Mówiłem przez trzy kwadranse i naprawdę cały czas widziałem kompletne skupienie. Wśród dzieci od I do VI klasy. To zadziwiająca - dodaje.

W swoich kazaniach o całunie mówi najważniejsze rzeczy, ale porusza również problemy dogmatyczne, które powinien znać chrześcijanin. Dlatego że, jak mówi, „ofiara krzyżowa, której dowód mamy na całunie jest uobecniana podczas każdej mszy św.”.

- Zawsze rozpoczynam wykład od przypomnienia, na co należy patrzeć, żeby dostrzec tajemnicę całunu. Często ludzie patrzą bowiem nie na to, co trzeba. Tak jak w życiu. Też dostrzegamy czasami rzeczy mało istotne, a ważne ulatują.

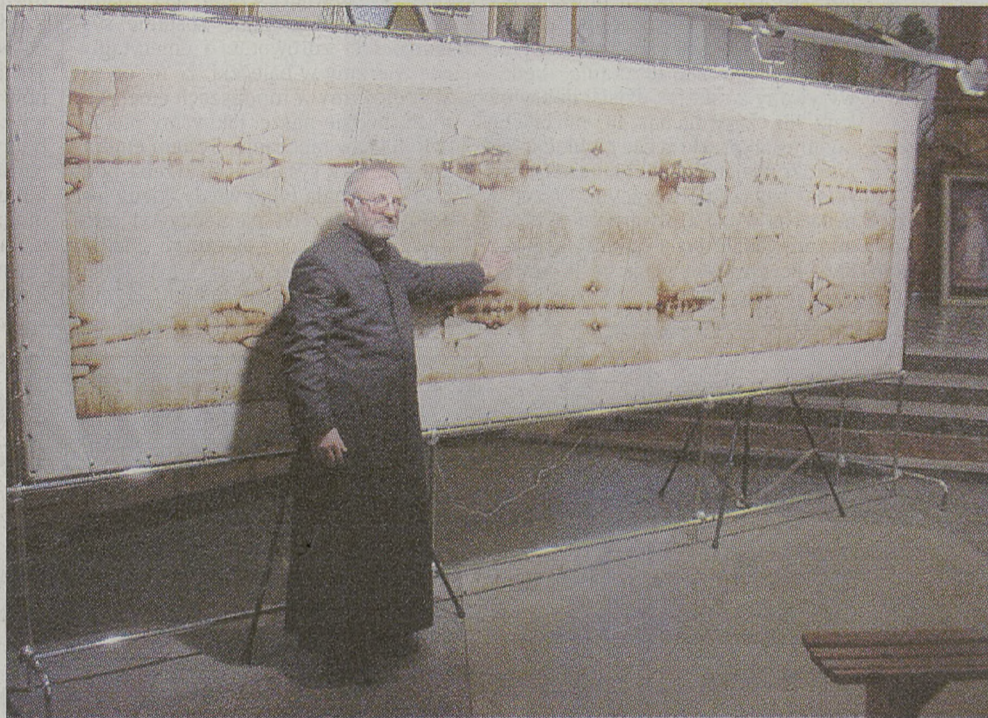
Całun, z którym jeździ ks. Dudek, nie wymaga takich zabiegów, jak drogi oryginał, który musi być przechowywany w stałej, odpowiedniej temperaturze w specjalnym czynie. Polską kopię można przewozić bez problemu w samochodzie, nie narażając na zniszczenie. Podczas przerw w pielgrzymowaniu, płótno przechowywane jest w Domu Prowincjalnym Towarzystwa św. Pawła w Częstochowie.

- Już teraz mam zajęte terminy na kilka lat. Wielu wiernych chce zobaczyć kopię historycznego płótna, doświadczyć spotkania z tajemnicą wiary - mówi ksiądz Dudek.

REMIGIUSZ PÓLTORAK

Wędrówka tajemniczy

Gdyby dwa lata temu ktoś powiedział mu, że będzie jeździł po parafiach z kopią historycznego płótna, pewnie by nie uwierzył. Teraz ksiądz Dudek ma już zaproszenia na kilka lat.



- Tajemnica jest tego warta - mówi ks. Dudek

Fot. AUTOR

zny w wieku ok. 30-35 lat. Co najciekawsze, odbicia te są doskonałym negatywem fotograficznym.

sprzedali je dynastii sabaudzkiej, panującej we włoskim Piemontcie do czasów II wojny światowej.

- najprawdopodobniej w czasie krótkiego pobytu we francuskim Besançon, gdzie w połowie XIV w. paliła się tamtej-

nowa Honda Civic - siła marzeń



Nowa linia nadwozia przyciąga wzrok. Dynamiczny silnik sprawia jednak, że przechodzień może podziwiać ją tylko przez moment. Jest jednak sposób, by nacieszyć nią wszystkie zmysły. Do woli.

Białystok, MULTI AUTO (085) 651 61 12; Bielsko Biala, KEMAG (033) 822 75 12; Bydgoszcz, AUTO-Wach (052) 363 33 69; Brzoza k/Bydgoszczy, AUTO-Golus (052) 381 01 39; Bytom, CENTRALBYT (032) 281 39 20; Chorzów, KRZYMIŃSKI (032) 249 68 92; Częstochowa, P.H.U. BOSEL (034) 366 10 35; Elbląg, P.H.U. "GREGOR" (055) 232 97 41; Gdańsk, AUTO GDANSK (058) 344 90 96/97; Gdynia, LARGO (058) 629 22 55; Gliwice, HA-MOL (032) 270 03 55; Jedlinsk k/Radomia, STRZAŁKOWSKI (048) 321 54 55; Katowice, AUTO KOPEX (032) 258 60 31-39; JKK Kwiatkowski (032) 781 85 65; Kielce, JEZIEJSKA I S-ka (041) 368 42 62/63; Koszalin, P.H. AUTO MOJSIUK (094) 347 73 62/63; Kraków, Krężel & Krężel (012) 647 95 53; CAR-PARTNER (012) 647 67 22; Wieliczka k/Krakowa, WIELI CAR (012) 278 50 11; Lublin, POLMOZBYT (061) 744 17 79; Łódź, POLMOZBYT (042) 641 85 38; PPU.M. Kosicki (042) 640 50 93; Motycz k/Lublina, POLMACH (081) 503 13 50; Olsztyn, AUTO-SERWIS DASZUTA (089) 541 96 95; Opatówek, P.P.H.U. "RECO" (052) 767 05 99; Opole, AVIA (077) 455 54 22; Pila, MAGO (067) 351 22 33; Plock, A.S.O. RYDZ (024) 264 83 21; Poznań, HONDA-Krawczyk (061) 848 94 89; ACM Wielkopolska (061) 879 94 16; HONDA Poznań (061) 865 41 43; Ruda Śląska, VIP-CARS M. Harasim (032) 248 02 01; Rybnik, KUCZA (032) 422 27 27; Rzeszów, SIGMA CAR (017) 862 98 09; Słupsk, IGMAR (059) 945 32 77; Sopot, FAVORIT (058) 551 64 69; Szczecin, AUTO DELTA (091) 486 44 79/84; P.P. POLMOZBYT (091) 433 65 02; Świdnica, GRUDZIŃSKI S.C. (074) 851 31 91; Toruń, SMH Toruń (056) 664 13 00; Warszawa, ARIES MOTOR (022) 839 69 50; AUTO WITOLIN (022) 612 54 24; AUTOWEST (022) 664 84 99; IFAMEX (022) 825 44 66; Marki k/Warszawy, MATRASZEK (022) 771 40 47/82; Piaseczno k/Warszawy, AUTO-PULAWSKA (022) 756 29 50; Wrocław, D & D (071) 33 99 351; Mirków k/Wrocławia, Biela & Plich (071) 315 10 17; Zielona Góra, MASA (068) 320 30 00



HONDA
WWW.HONDA.PL

Znałem go od pewnego czasu. Spotykaliśmy się przelotnie przy rozmaitych okazjach. On – człowiek interesu, handlu i produkcji, zamożny, pewny siebie, energiczny, błyskotliwy, obrotowy, operatywny, dyspozycyjny, umiejący wskoczyć tam, gdzie trzeba i wycofać się, kiedy trzeba. Krótko mówiąc – człowiek sukcesu.

Kiedyś przez swoją pracownicę dał mi znać, że mnie szuka. Przyszedł w swojej zwyczajnej skórzanej kurtce, siadł naprzeciw mnie i rozplakał się. Byłem wstrząśnięty. Wszystkiego się spodziewałem, tylko nie takiego zachowania. „Zmarł mi ktoś bliski? Żona, dziecko?” – myślałem gorączkowo. Po chwili spytałem:

– Co się stało?
– Zgubiłem się – wyjąkał, ocierając łzy.

Czekałem na wyjaśnienie. Po chwili mówił dalej: – Mam mieszkanie, nie mam domu. Jestem pochłonięty załatwianiem, robieniem interesów, w ciągłym biegu, w rozlataniu. Wciąż poza domem. Jestem samotny, nie mam przyjaciół, nawet nie mam czasu dla dzieci.

– A żona? – spytałem.
– Nie rozmawiamy ze sobą – zapadła jeszcze dłuższa cisza. Po chwili podjął: – Ona najwyraźniej mną gardzi, bo od-

Ks. MIECZYSLAW MALIŃSKI

„Nie opuszczę cię” (10)

rzuca, nie akceptuje mojego życia. Tym bardziej, że podejrzewa, że ją zdradzam.

– Nie współżycie ze sobą?
– Jeszcze czasem, ale chyba już nie długo. Ona niechętna, zimna, spełnia swoją powinność z łaski, to i ja jej płacę pięknym za nadobne. Nie widzę wyjścia – znowu milczenie.

– Jeżeli mi wolno coś powiedzieć na ten temat – zacząłem powoli. – To trzeba – mówiłem dalej – żeby pan się na nowo zakochał w swojej żonie, a żona żeby na nowo zakochała się w panu.

– To niemożliwe. Miłość jest albo jej nie ma. Kiedyś była, ale to było dawno.

– Jeżeli była, to w każdym razie jest do czego nawiązać. Przecież to ta sama dziewczyna, która była dla pana objawieniem. Ten sam uroczony człowiek. Wrażliwy, czuły, za którym pan poszedł na całe życie.

– O, to już upłynęło trochę czasu.
– Oczywiście. Ale pod skorupą tych kilku lat trwają te same wielkie warto-

ści człowiecze, które pana zachwyciły. Trzeba je na nowo zobaczyć. Ale, co najważniejsze, trzeba je na nowo wydobyc, postarać się, aby rozbudowały się, zajaśniały. Bo chyba pan trochę nie zadbał o nią i ona przez to przestała dbać o siebie. Trzeba jej pomóc. Trzeba również zadbać o siebie. Przecież pan nadal jest tym samym młodym człowiekiem, dla którego ona straciła głowę. Trzeba wrócić do swego pierwowzoru. Znowu z szeroką ręką i z rozmachem, z fantazją nie tylko w sprawach biznesu, ale także w sprawach waszego domu, a przede wszystkim w sprawach żony. Ale żeby miłość odżyła, trzeba nad tym popracować, i to w rozmaitych płaszczyznach.

– Mam przeprosić?
– To nigdy nie zawadzi.
– Wy tłumaczyć się z tego, co było i z tego, czego nie było?
– To niekoniecznie. Ale niech pan wykorzysta jakąś okazję. Czy to święta,

czy rocznicę ślubu, imieniny, urodziny. Można, nie czekając na święta, zorganizować samemu święto, z kwiatami, z tortem, z winem. Albo żonę zaprosić do lokalu, albo urządzić to w domu. I wtedy przeprosić i przyobieczać.

– Ze się zmienię? Ale jak mam się zmienić?

– To bardzo prosta recepta. Więcej czasu poświęcić dla domu. Przede wszystkim opowiadać żonie o swojej pracy. Zwierzać się jej. Ona chce uczestniczyć w pańskim życiu. Chce wiedzieć, jak to pańskie życie wygląda. Idealnie byłoby, gdyby pan ją wciągnął, choćby w jakimś procentie, do swojej pracy, zlecił jej jakieś zadanie.

– Ona ma dość swojej roboty.

– Nie! Jestem przekonany, że bardzo się ucieszy, gdy pan się zwróci do niej o pomoc. Chociażby w jakimś szczególe, w drobiazgu. Będzie nie tylko usatysfakcjonowana, ale będzie miała poczucie wspólnoty z panem, więzi. A prze-

cież o to chodzi. No, i jeszcze jedno: proszę o rewolucję w łóżku.

– Mam się wygłupiać? Mam udawać? Nie zgadzam się. Jak ona mnie tak traktuje, to i ja ją.

– No, to nie mamy o czym mówić – odpowiadam stanowczo. – Nie rozumiemy się. To nie będzie sztuczne, bo to będzie połączone z tym, co powyżej. Nowe trzeba jej okazać we współżyciu małżeńskim. To bardzo ważne. A po drugie dzieci. Tego zresztą nie muszą tłumaczyć. A na koniec: proszę zadbać bardziej o siebie. Mąż i tata musi być zadbany, wyszorowany, z umyętą głową. I dobrze ubrany. Nie wciąż w tym samym roboczym mundurku.

– Ja lubię sportowy strój.

– Musi być czasem odświętny i elegancki. I proszę bardziej zadbać o żonę. Od czasu do czasu kupić jej jakiś drobiazgi. Czasem pójść razem z nią, wybrać dla niej buty i sukienkę. A, co może jeszcze ważniejsze, zauważać jej nowy strój, świeżo umyte czy ułożone włosy. Pochwalić, że jej do twarzy. To są te drobne kroczyki, które prowadzą do tego, że pan pokocha i ona pokocha. Nie trzeba przyspieszać. Nie trzeba za dużo sobie po tym obiecywać. Niemniej wciąż nad tym pracować. I miłość powróci.

SUPER PROMOCJA

Plus
GSM



za minutę rozmowy
z trzema osobami
przez cały rok

Bez względu na porę, w dzień czy w nocy, w Promocji Plusa minuta połączenia z trzema wybranymi numerami kosztuje tylko 5 groszy. Kup jeden z markowych telefonów po promocyjnej cenie i w taryfie CZĘSTO rozmawiaj ze swoimi bliskimi za grosze przez cały rok.

Zapraszamy do punktów sprzedaży Autoryzowanych Przedstawicieli Handlowych Plus GSM oraz Salonu Firmowego Plus GSM w Krakowie przy ul. Królewskiej 57, tel.: (0-12) 637 37 16.

Informacja Handlowa: 0-800 601 601
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE
Sklep Internetowy: sklep.plusgsm.pl

Telefony już od

29 zł Siemens C35i

Sprzedaż Wysyłkowa: 0-800 601 603
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE
Internet: www.plusgsm.pl



Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Podane ceny nie zawierają podatku VAT. Opłata aktywacyjna doliczana jest do pierwszego rachunku.

Płać mniej. Rozmawiaj jak lubisz.

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- NOWOCZESNE
- NIEZAWODNE
- BEZPIECZNE



Kosa spalinowa STIHL FS 85
nagrodzona Złotym Medalem
POLAGRA-FARM 2000



KOSY SPALINOWE
już od
649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249;
Bielsko-Biała - Kustronia 92, tel. 8 163 236,
Orzeszkowej 40, tel. 811 91 55, Piłsudskiego 15 A,
tel. 81 25 466, Turystyczna 24, tel. 816 12 59;
Bochnia - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** -
Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Chrzanów** - Podwale
31a, tel. 6 237 002; **Czarny Dunajec** - Rynek 5, tel. 26
57 124; **Czechowice - Dziedzice** - Traugutta 4, tel.
738 56 06; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza
8, tel. 0502 127 771; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel.
670 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062;
Grybów - Rynek 5, tel. 44 50 150; **Jasło** - Pl.
Bartłomieja 17, tel. 0604 775 835; **Jordanów** -
Piłsudskiego 41A, tel. 267 46 67; **Kazimierz Wlk.** -
Głowackiego 1, tel. 35 22 839; **Kozy** - Szkolna 12, tel.
81 74 286; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15,
Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66, Jesionowa 13, tel. 425
23 20, Wielicka 115, tel. 65 56 161; **Libiąż** -
Beskidzka, tel. 6 274 666, 0601 493 821; **Limanowa** -
Jana Pawła II 40, tel. 33 75 353; **Maków Podhalański** -
Wolności 13, tel. 87 73 428; **Miechów** - Kilińskiego
3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a,
tel. 018 33 11 500; **Myślenice** - Reja 11a, tel. 090 69
10 28; **Nawojowa Góra** 580, tel. 28 26 105; **Nowy
Sącz** - Nawojowska 64a, tel. 444 24 14, Nawojowska
29, tel. 443 59 31; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel.
266 68 93, Kolejowa 33, tel. 266 97 96; **Olkusz** -
Sikorka 21, tel. 643 19 84; **Krakowska** 11, tel. 64 32
883; **Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 84 22 261;
Proszowice - 3 Maja 84, tel. 386 25 17; **Stara Wieś** -
Starowiejskich 20, tel. 84 56 839; **Stary Sącz** -
Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** -
Piłsudskiego 6, tel. 874 28 68; **Szczucin** - Wolności
39, tel. 64 36 894; **Tarnów** - Bema 4-8/8, tel. 0502 31
58 86, Romanowicza 1, tel. 62 12 132; **Wadowice** -
Nadbrzeżna 25, tel. 82 34 726; **Zakopane** -
Zborowskiego 2, tel. 20 13 980, Chramcówki 33, tel.
20 17 211; **Zawiercie** - 3 Maja 21, tel. 67 27 688,
Brata Alberta 6, tel. 67 08 007; **Żywiec** - Dworcowa 1,
tel. 861 11 67.

* Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT

Początek lat 90. Bankowcy udzielają wielkich kredytów i gwarancji początkującym biznesmenom. Tylko dlatego, że wydają im się wiarygodni. Setki miliardów starych złotych wypływają bezpowrotnie z kraju. Przestępcy zaś bawią na wolności i kpią z wymiaru sprawiedliwości. W Bielsku-Białej kara po dziesięciu latach osiągnęła jednego z nich.

Piotr B. i jego przyjaciel Grzegorz Sz. na początku lat 90. uchodzili za najzamożniejszych nie tylko na Podbeskidziu. Szybko jednak znaleźli się w gronie tych, którym udało się zagarnąć najwięcej cudzych pieniędzy.

Piotra B. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej skazał niedawno na 7 lat więzienia i zasądził od niego na rzecz poszkodowanego banku: 18,3 mln zł plus odsetki, liczone od 1992 r. Wyrok nie jest jednak prawomocny i Piotr B. wciąż przebywa na wolności.

Grzegorz Sz. zaś - uprowadzony dla okupu i zamordowany przez słowackich bandytów - spoczywa od dwóch lat na bielskim cmentarzu. Jego nazwisko wciąż przewijało się w wytoczonym Piotrowi B. procesie. Pojawia się też w uzasadnieniu sędziowskiego werdyktu.

Przyrzeczone gwarancje

Piotr B. od 1990 r. prowadził w Bielsku działalność gospodarczą, rejestrując ją pod nazwami kolejnych firm: „Nadir”, potem „Elnadex”. Zajmował się - jak wynika z dokumentacji - handlem, pośrednictwem, eksportem-importem oraz usługami transportowymi w kraju i za granicą. Konto założył w oddziale bielskim Banku Gospodarki Żywnościowej, gdzie od początku traktowany był jako solidny i wiarygodny partner. Wtedy jeszcze - jak zeznali bankowcy - bez opóźnień spłacał udzielane mu kredyty.

Na początku kwietnia 1991 r. Piotr B. z Grzegorzem Sz. przyszli do bielskiej siedziby BGŻ, przynosząc ze sobą wzór bankowych gwarancji. - Coś takiego chcielibyśmy otrzymać - poinformowali dyrektora banku. Kiedy jednak ustosylizeli, że trzeba najpierw złożyć stosowny wniosek, zawręcz umowę i opłacić prowizję, wyjaśnili, iż tak naprawdę nie chodzi im wcale o gwarancje, ale o „przyrzeczenie ich udzielenia”. Dzięki takim dokumentom, okazywanym swoim kontrahentom, będą mogli - jak twierdzili - skuteczniej prowadzić interesy. Bankowcy o nic więcej nie pytali. Wystawili żądane gwarancje, nie domagając się żadnych prawnych form zabezpieczenia ich spłaty.

W ciągu kolejnych miesięcy Piotr B. wypełniał otrzymane w BGŻ druki i składał w Banku Handlowym w Katowicach w celu otwarcia akredytyw importowych i zapłaty za sprowadzane towary. Katowicka placówka płaciła więc za interesy Piotra B., zaspokajając swoje roszczenia poręczeniami BGŻ.

Legalizacja gwarancji

Jako że Piotrowi B. wydano wiele promes gwarancyjnych (a faktycznie gwarancji bankowych), opiewających na znaczne kwoty (tylko w jednym miesiącu - 5 gwarancji na kwotę ponad 23 mld starych złotych), dyrektor banku zwrócił się do naczelniczki wydziału kredytów, by jednak zalegalizowała dotychczas wydane dokumenty. Ta zadzwoniła do Piotra B., a gdy ten znowu oświadczył, że

„gwarancje nie są gwarancjami, lecz promesą gwarancyjną wystawioną dla jego firmy, nie zaś dla Banku Handlowego”, pracownicy BGŻ - już bez żadnych obaw - nadal mu je wystawiali. Wymieniali na nowe nawet te, które zostały zakwestionowane przez bank w Katowicach. „Dokumenty te nie rodziły żadnych skutków prawnych, miały jedynie świadczyć o wiarygodności finansowej przedsiębiorstwa, należącego do oskarżonego” - utrzymywali nawet po paru latach przesłuchiwanym przez prokuratora bankowcy.

Kiedy nad dyrekcją bielskiego oddziału BGŻ zaczęły zbierać się chmury, dyrektor pospieszyli nakazał swoim pracownikom sporządzić

AGATA PARUCH

Biznes na piękne oczy

Bielski biznesmen, który zagarnął ponad 18 mln zł z Banku Gospodarki Żywnościowej, twierdzi, że nie ma żadnego majątku

umowy o udzielenie Piotrowi B. gwarancji. Dokumenty były opatrzone wcześniejszymi datami. Na naprawę błędów było już za późno.

Niedługo potem dyrektor Departamentu Rewizji Nadzoru Centrali BGŻ w Warszawie skontrolował bielski oddział. Okazało się, iż na skutek wystawionych gwarancji, BGŻ w Bielsku-Białej został obciążony należnościami zagranicznych kontrahentów Piotra B. w wysokości... 183 mld starych złotych (18,3 mln zł).

Ośmiu pracowników bielskiego BGŻ straciło pracę i za zaniebdania stanęło przed sądem. Wyroki w tej sprawie (kary pozbawienia wolności w zawieszeniu) zapadły w Sądzie Rejonowym w Bielsku dwa tygodnie przed ogłoszeniem wyroku na Piotrze B. „Nie mieli oni doświadczenia w obsłudze podmiotów gospodarczych, działających w warunkach gospodarki rynkowej, a dokonywanie takich czynności, jak gwarancje bankowe, stanowiło dla nich niemal zupełną nowość” - stwierdza teraz sędzia w uzasadnieniu wyroku.

0,08 procent zyskowności

Pod koniec września 1991 r. Piotr B., zawiadujący firmą „Elnadex”, złożył wniosek, by na jego czekach gwarantowanych znalazła się klauzula „zapłaata gwarantowana do kwoty 1 mld złotych”. Książeczkę z takimi czekami odebrał w banku Grzegorz Sz.

Pracownicy BGŻ w tym czasie powinni byli już wiedzieć, jaka jest sytuacja finansowa bielskiego biznesmena. Byli tuż po kontroli jego przedsiębiorstwa, w trakcie której dowiedzieli się, iż nie posiada ono niemal żadnego majątku. Nie było aktywów w postaci towarów handlowych - choć Piotr B. handlował wówczas sprzętem RTV - zaś koszty utrzymania przychodu przez „Elnadex” były tylko minimalnie niższe od deklarowanych w Urzędzie Skarbowym przychodów. Zyskowność firmy określono na 0,08 proc.

Z 50 blankietami czeków (każdy z gwarancją wypłaty do 1 mld starych złotych) - pełnomocnik Piotra B. udał się do Warszawy na rozmowę z prezesem Towarzystwa Wspierania Kontaktów Międzynarodowych. Ten zaś zadzwonił do bielskiego banku, by upewnić się, czy czeki nie są aby sfałszowane. Wystarczyło telefoniczne potwierdzenie. - Nie sprawdzałem, czy czeki mają pokrycie - zeznał później - bo to wydawało się oczywiste, skoro bank gwarantował za Piotra B.

„Elnadex” zawarł - poprzez pełnomocnika - umowę z TWKM na dostawę sprzętu audio-wideo, łączna wartość kontraktu wynosiła 49 mld starych złotych. W przypadku niewywiązania się dostawcy ze zobowiązania odbiorca miał prawo realizacji - stanowiących zabezpieczenie - czeków.

Gdy dostawa spóźniała się, prezes TWKM przyjechał do Bielska, żądając zwrotu pobranej zaliczki i grożąc, iż w przeciwnym wypadku będzie musiał zrealizować czeki. Nie miały one jednak - jak się okazało - pokrycia ani w udzielonym Piotrowi B. kredycie, ani w jego rachunku bankowym.

Piotr B. wyjaśnił, iż nie maczał palców w sprawie gwarantowanych

oraz prowizje z tytułu udzielonych gwarancji. Jednak pieniądze już nigdy nie odzyskał.

Odda co do grosza

Prokurator przedstawił Piotrowi B. kilka zarzutów. Na rozprawie 28 lutego 1995 r. oskarżony odmówił jednak składania wyjaśnień, podobnie jak na innych rozprawach: 3 marca 1997 r. i 28 września 1998 r. Finał sprawy nastąpił dopiero na początku 2001 r. Sąd wymierzył Piotrowi B. karę 7 lat pozbawienia wolności oraz zasądził odszkodowanie - wraz z ustawowymi odsetkami - w kwocie ponad 18 mln zł na rzecz pokrzywdzonego Banku Gospodarki Żywnościowej.

nawet nie poczynił żadnych starań w tym kierunku. Dopuszczył się czynu z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej i, choć nie udało się zabezpieczyć żadnego majątku, należącego do oskarżonego, zebrany w sprawie materiał dowodowy zawiera szereg pozostających, iż korzyść taką - i to w ogromnych rozmiarach - udało mu się osiągnąć”.

Pośmiertne oskarżenia

Świadkowie mówią, iż mógłbym wszystkich firm, należących do Piotra B., był jego przyjaciel Grzegorz Sz. - To on dominował - zeznali byli pracownicy.

Bankowcy z BGŻ potwierdzili: - To Grzegorz Sz. rządził firmą, a Piotr B. - jako współwłaściciel - zawsze stał nieco w cieniu. Myśleliśmy, że był raczej figurantem.

Sąd nie potraktował jednak poważnie tych rewelacji: „Należy pamiętać, iż zeznania świadków podających, że to Grzegorz Sz. o wszystkim decydował, pojawiły się dopiero po ujawnieniu jego śmierci” - czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Grzegorza Sz. nie udało się postawić przed sądem. Kilka lat wcześniej został uprowadzony i zastrzelony na Słowacji. Jego ciało, leżące przez ponad rok zakopane w ziemi, zidentyfikowano dopiero po wstrzyknięciu parafiny w kciuki. - To pozwoliło odczytać linie papilarne - stwierdza detektyw Krzysztof Rutkowski, który poszukiwał porwanego.

Krewny Grzegorza Sz. wspomina: - Miał chłopak głowę do interesów, jeszcze zanim zaczął prowadzić biznesy z Piotrem B. W latach 80. jako kilkunastolatek jeździł toyotą. Był konikiem. Potem zamienił się w biznesmena, otwierając jeden z pierwszych legalnych kantorów w województwie. Wspólnie z Piotrem B. inwestował w kolejne przedsiębiorstwa, oferujące telewizory, magnetowidy i sprzęt komputerowy.

Przed laty w bielskiej Prokuraturze Wojewódzkiej Grzegorza Sz. podejrzewano o to, że od listopada do grudnia 1991 r. jako dyrektor firmy handlowej „UN-EL” nie uiścił ponadmiliardowego cła (w starych złotych) od sprowadzonego z Zachodu sprzętu elektronicznego. A także o to, że podczas prowadzenia działalności gospodarczej w przedsiębiorstwie „Astor” dopuścił się „uszczerpleni wobec skarbu państwa w wysokości 35 mld 279 mln starych złotych”. Sprawa nie zakończyła się aktem oskarżenia, bowiem trzeba było poczekać na jej rozstrzygnięcie ze strony organów finansowych i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Dlatego Grzegorza Sz. zwolniono z aresztu za poręczeniem majątkowym w wysokości ponad dwóch miliardów starych złotych, wpłaconym przez matkę i adwokata. Oskarżony wyjechał za granicę i już nie wrócił. Gdy wzywano go na przesłuchania, przysyłał zaświadczenia o leczeniu w słowackich i austriackich placówkach. Prokuratura wystąpiła z wnioskiem o przepadek kaucji. W tym czasie Grzegorza S. poszukiwały już krakowskie i katowickie organa ścigania za kolejne wielomiliardowe przekręty.

Zginął na Słowacji prawdopodobnie z powodu pieniędzy. Chrapkę na nie miał bowiem tamtejszy świat przestępczy.

Kilka lat wcześniej w sprawie swojego kolegi Piotra B. zdążył jeszcze zaświadczyć: - Procedura udzielania gwarancji przebiegała w banku bardzo szybko. Pracownicy BGŻ uważali nasze firmy za solidne i wypłacalne. Z firmą oskarżonego łączyły mnie szerokie kontakty handlowe, albowiem był on jednym z głównych dostawców sprzętu RTV i udostępniał mi na mocy porozumienia sprzęt biurowy i pomieszczenia własnego przedsiębiorstwa, godził się także, bym wykorzystywał do pracy jego pracowników.



FOT. JERZY RUCIŃSKI

czeków i nie odpowiada za działania swojego pełnomocnika. Nie znaleziono wystarczających dowodów przeciw niemu, więc od tego zarzutu został uniewinniony. Były pełnomocnik przebywa teraz w Gwatemali, nieosiągalny dla polskiego wymiaru sprawiedliwości.

31 października 1991 r. BGŻ nie wyraził zgody na zwiększenie limitu kredytowego firmie „Elnadex”, a jej właścicielowi nakazał natychmiast spłacić przeterminowane zadłużenie

- Za rok roszczenie przedawniło by się - uzasadnia sędzia. - Teraz, choć Piotr B. twierdzi, iż nie ma żadnego majątku, a jego dochody wynoszą tysiąc złotych, jest szansa, że w ciągu kolejnych dziesięciu lat uda się trafić na ślad zagarniętych przez niego pieniędzy. I bank, choć częściowo, je odzyska.

Sąd argumentował w uzasadnieniu wyroku: „Oskarżony wyrządził ogromne szkody w mieniu społecznym i żadnej części ich nie naprawił,

w **Sobotę**
Warto przeczytać

DZIENNIK POLSKI

„Pejzaż Polski”

- Górnicy na eksport - co zostało z Katowic, stolicy węgla i stali?
- Dobre rady na wszystko, czyli jak zarobić na poradnikach.
- Droga do Formuły 1 - Robert Kubica na torze.



- Co Pański resort zrobił dla zwalczania przestępczości policyjnej?
 - W tym roku nastawiamy się na wypracowanie systemu skuteczniejszego zwalczania tego typu przestępczości - od włamań do piwnicy po kradzież samochodów itp. - czyli tej, która najbardziej uderza w zwykłego obywatela. Jednym z elementów systemu będzie „ostry” rozliczenie komendantów wojewódzkich z wycieczonych im zadań. Poza tym chcemy zwiększyć liczbę policjantów na ulicach, umożliwić im pracę w nadgodzinach - czyli przenieść na teren całej Polski warszawskie doświadczenia komendanta Kowalczyka. Równocześnie od zeszłego roku wprowadzamy motywacyjny system plac.

- Plany są szerokie, ale pieniądze za policję będzie mniej niż przed rokiem.
 - Nieprawda, pieniędzy będzie więcej. Tegoroczny budżet jest najlepszy w historii policji państwowej.

- Więcej jest na płace i pochodne, ale nie na działalność merytoryczną.
 - To także nie jest prawdą. Takie głosy pojawiły się wówczas, gdy przedstawiono provizorium budżetowe, które jednak nie uwzględniło wszystkich sum, jakie ostatecznie wpłynęły do budżetu policji. Warto też zauważyć, że nastąpił inny podział środków: część pieniędzy nie wpłynie wprost do kas poszczególnych komend, ale trafi tam poprzez tzw. zakupy centralne. Policjanci dostaną w tym roku pensje wyższe o około 300 zł - średnia pensja policjanta w tym roku wyniesie ponad 2500 zł.

- Jak ocenia Pan funkcjonowanie policji w nowym układzie administracyjnym? Czy uzależnienie komendantów od wojewodów i starostów nie ogranicza skuteczności ich działań?

- Myślę, że zapisy ustawy są dobre, ale praktyka zła, bo komendanci nierzadko bardziej zabiegają o przychylną starosty niż zajmują się ściganiem przestępców. Jest to niewątpliwie patologia i chcemy to ogra-

niczyć. Samorządy czy wojewoda mogą mieć wpływ na sposób zapewniania bezpieczeństwa na swoim terenie, ale podkreślam z całą stanowczością: policja jest państwowa, a nie samorządowa czy wojewódzka.
 - Ale w jaki sposób chce Pan tę patologię ograniczyć? Mechanizm uzależnienia poli-

cji od lokalnej polityki wydaje się coraz wyraźniejszy.
 - Każdy policjant podlega komendantowi głównemu - i ta podległość jest najważniejsza. Musimy przywrócić jednolitą strukturę funkcjonowania policji: to komendant wojewódzki, a nie starosta powinien mieć głos decydujący w wyborze komendanta powiatowego. W żadnym wypadku komendanci nie mogą uczestniczyć w kampanii wyborczej, ci, którzy dadzą się w nią uwikłać, zostaną odwołani. To są skazania jeszcze z dawnej epoki i mechanizm ten, niestety, będzie jeszcze przez jakiś czas funkcjonował. Równocześnie musimy tak działać, aby nie wylać dziecka z kąpielą. Po wprowadzeniu reformy administracyjnej pojawiła się równocześnie aktywność samorządów w sprawach bezpieczeństwa, powiaty i gminy zaczęły przeznaczać na policję dodatkowe środki, powstają wspólne programy itp. Ta współpraca po prostu musi się dotrzeć.

- Niedawno Sejm przyjął ustawę o cudzoziemcach, z której jest Pan bardzo dumny. Dlaczego? Przewiduje ona utworzenie kolejnego urzędu, czyli dalszy wzrost biurokracji.
 - Ustawa porządkuje rozległą tematykę, dotyczącą cudzoziemców i repatriantów. Wprowadza jedną wizę w miejsce kilku, ogranicza możliwości zawierania małżeństw mieszanych,

co robiono dla uzyskania obywatelstwa polskiego itp. Powstanie jeden nowoczesny urząd, do którego będą trafiały wszystkie sprawy. Nie oznacza to jednak bynajmniej wzrostu biurokracji, lecz jej ograniczenie, ponieważ nowy urząd będzie zbudowany z różnych, istniejących już podobnych instytucji, porozrzuconych po całym kraju. Niedawno

skiego systemu informacji. Będzie to po prostu baza danych, wymienniana pomiędzy poszczególnymi służbami granicznymi. Zasadość powołania tego urzędu dostrzegają również posłowie opozycji, którzy w przedstawionych ostatnio zamierzeniach powyborszych zapowiedzieli, że sami chcieliby utworzyć taki urząd.

- Moim celem jest uporządkowanie pod względem legislacyjnym całego systemu prawnego w zakresie działania MSWiA: policja, straż pożarna, służby graniczne, zarządzanie kryzysowe itp. po ustawę o podpisie elektronicznym. Chcę, aby po moim odejściu sytuacja była jasna i czytelna, aby resort i służby mu podległe sprawnie funkcjo-

cji nie tylko ministerstwa, ale i całego państwa. Możemy Serbom zaproponować nasze doświadczenia, wskazać błędy, które popełniliśmy, i rozwiązania, które się sprawdziły.
 - Co zaproponujemy przede wszystkim?
 - Wzajemną wymianę informacji i kontakty, czyli to, czego nie było między nami przez 60 lat. Ich interesują przede wszystkim rozwiązania, które dotyczą poprawy skuteczności działań policji. W Jugosławii nie ma jednolitej straży granicznej, dlatego pytano o nasze doświadczenia w tym zakresie - tym bardziej że właśnie jesteśmy w trakcie uszczelniania naszego systemu granicznego. Pamiętajmy, że z powodu wojny Serbowie stracili aż 10 lat - to dla budowy nowoczesnego państwa bardzo dużo.

Z papieru na ulice

Rozmowa z MARKIEM BIERNACKIM, ministrem spraw wewnętrznych



Fot. RADEK PIETRUSZKA/PAP

szefowa MSW Szwecji zaproponowała mi pomoc merytoryczną przy konstrukcji urzędu do spraw cudzoziemców. Skorzystamy z tej propozycji, ale tę wiedzę będziemy przekazywać innym. Powstanie też krajowy system informacji, który zostanie włączony do ogólnoeuropej-

- Mówi się o Panu „minister-legislator”. W istocie, podczas Pana urzędowania powstało sporo projektów w MSWiA. Ale czy od przygotowywania i forsowania kolejnych ustaw przybywa pieniędzy, umiejętności lub skutecznego działania?
 - Tę kwestię porzucił Pan. Nie chcę być „minister-legislator”. W istocie, podczas Pana urzędowania powstało sporo projektów w MSWiA. Ale czy od przygotowywania i forsowania kolejnych ustaw przybywa pieniędzy, umiejętności lub skutecznego działania?

nowały. Te wszystkie ustawy przekazują się w system bezpieczeństwa. Np. program zwalczania przestępczości, który został przyjęty rok temu, nie jest na papierze, ale realizujemy go punkt po punkcie. Z początkiem marca, na posiedzeniu ministrów i ekspertów spraw wewnętrznych Unii Europejskiej, nasz resort otrzymał bardzo pozytywną ocenę za przystosowanie naszego prawa do unijnego.

- Podczas swej niedawnej podróży na Bałkany zadeklarował Pan ministrowi spraw wewnętrznych Jugosławii pomoc w budowie nowoczesnej policji. Co nasza policja, sama borykająca się z różnymi problemami, może zaoferować swoim kolegom z Serbii?
 - Bardzo wiele. Nasza policja - w porównaniu z serbską - jest przede wszystkim skuteczna; to nie przypadek że wchodzimy do Europolu. To trudne do wyobrażenia, ale Jugosławia jest nadal zbudowana tak, jak Polska w latach PRL: zarówno funkcjonowanie tamtejszej policji, jak całego MSW przypomina nasze lata 80. Nie ukrywano w czasie rozmów, że stoi przed nimi wypracowanie całkiem nowego modelu aparatu bezpieczeństwa. Tam pierwszym policjantem jest minister, który z tej pozycji kieruje policją. Policja wydaje dowody i paszporty; w Jugosławii musi dojść do głębokiej transformacji

- Serbom wyraźnie zależy na podpisaniu z nami umowy o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Dlaczego?
 - Zdołaliśmy zbudować określony system, który coraz skuteczniej radzi sobie z tym rodzajem przestępczości. Powołaliśmy Centralne Biuro Śledcze, złożone z trzech pionów: narkotykowego, przestępczości zorganizowanej oraz przestępczości gospodarczej i korupcyjnej. Uzbrojono policję w niezbędne instrumenty prawne, np. wzmocniono instytucję świadka koronnego. Ponadto do nowelizacji ustawy o policji, która jeszcze jest w parlamencie, wprowadziliśmy wiele istotnych zmian, m.in. umożliwienie funkcjonariuszom wglądu w konta bankowe. Wszystkie te nasze doświadczenia są dla Serbów bardzo cenne.

- Co Polska będzie miała z tej współpracy?
 - Tzw. kanałem bałkańskim dostaje się do Europy - w tym do Polski - 40 ton narkotyków rocznie. Przestępczość zorganizowana nie zna granic i można ją skutecznie zwalczać tylko w oparciu o kontakty międzynarodowe. W najbliższym czasie podpiszemy kolejne umowy dwustronne, m.in. z Chile i z Meksykiem.

Rozmawiała:
DOROTA STEC-FUS

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Spiskowa Teoria Dziejów

Przyszłością” - ale to już w Polsce, przynajmniej w Warszawie, zostało załatwione: na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego praktycznie nie da się pracować, nie będąc masonem lub pseudomasonem (z „Wielkiego Wschodu”). Więc panowanie nad Przeszłością mamy z głowy: o naszej Historii dowiadujemy się tylko tego, co ONI nam łaskawie podsuną.

Tzw. inteligent, to - wbrew nazwie - bynajmniej nie „człowiek myślący”; „inteligent” to człowiek nauczony czytania trudnych słów, jak „nonproliferacja”, wiedzący, w którą stronę płynie Nil (i jaką ma długość) i, co gorsza, nauczony (wzorem psów Pawłowa) pewnych formułek i odruchów. Robotnik po 8 klasach, który na lekcjach tzw. wychowania obywatelskiego oglądał muchy na suficie, ma znacznie większe szanse na samodzielne myślenie - i dlatego ONI dbają, by każdy, wykazujący odrobinę inteligencji, był co najmniej przez 12 lat poddany reżymowej tresurze.

Jest ciekawe, jak dobrze udało się polską (i nie tylko polską!) inteligencję wytresować. Jest dogmatem - uznaniem - że myślenie powinno

być niezależne. Wiadomo, że jednolitość zabija różnorodność i samodzielność. Tym niemniej polski inteligent widzi, że ludzie myślą coraz bardziej schematycznie - ale ratunek widzi nie w likwidacji totalitaryzmu - czyli zniesieniu przymusu szkolnego i zezwoleniu na powstawanie prywatnych szkół, w których uczono by tego, czego życzą sobie rodzice dzieci (a teoretycznie biorąc, może to być, ostrzegam, nawet satanizm, albo, co gorsza, marksizm-leninizm!) lecz w dalszych „reformach systemu oświaty”. Na to, by skutecznie „zreformować system oświaty” musi być Ein Ministerium, Ein Volks, Ein Minister, co nieodmiennie prowadzi do zwiększenia jednolitości myślenia...

A, byłbym zapomniat. Polski inteligent ma white w głowę, że trzeba „walczyć z totalitaryzmem” i „kochać demokrację”. W związku z tym nie ma prawa zauważyć, że demokracja JEST ustrojem totalitarnym - znacznie bardziej niż np. rządy Ludwika XIV. To po prostu nie mieści mu się w odpowiednio ukształtowanym przez szkołę umyśle. Tego po prostu nie ma w słowniku A,

B ani C (proszę zwrócić do „1984”, na koniec...) - więc o tym się nie mówi.

Korzystając z monopolu układania programów szkolnych, ONI - wzorem każdego spiskowca - dbają, by zwrot „spiskowa teoria dziejów” budził odruchową niechęć u inteligenta. Gdy powiedzieć, że ktoś coś knuje, polski inteligent odpowiada: „A, to spiskowa teoria dziejów” - i automatycznie odmawia dalszej dyskusji, zupełnie nie zdając sobie sprawy, że działa tak, gdyż tak został wytresowany. Pies Pawłowa też nie wiedział, dlaczego na zapalenie się lampki cieknie mu ślina.

Tymczasem spiski naprawdę istnieją i nie można tego wyśmiać zwrotem: „O wszystkim decyduje 12 Żydów w świątyni Salomona w Nowym Jorku”. Na pewno nikt nie decyduje o „wszystkim” co nie znaczy, że nie istnieją mniej lub bardziej tajne stowarzyszenia typu „Wielki Wschód” czy „Opus Dei”, mające ambicje panowania nad światem. Bo istnieją - i mają!

W książce p. Michała Hellebra (Michał Gieller, „Historja Rosjijskoj Imperii”) można np. przeczytać (w wydaniu pol-

skim na s. 711): „W styczniu 1906 r. hrabia Lamsdorf złożył cesarzowi tajne memorandum, opisujące szczegółowo na podstawie informacji zebranych przez dyplomatów rosyjskich światowy spisek żydowsko-masoński, mający na celu uniwersalny triumf antychrześcijańskiego i antymonarchicznego żydostwa. Minister spraw zagranicznych podkreślając, że ośrodek spisku znajduje się we Francji (...)” i dalej: „Słyszał on - przekazał słowa Michała II naczelnik petersburskiego oddziału ochrony - że istnieje ścisły związek między rewolucjonistami i masonami, i chciał ode mnie usłyszeć potwierdzenie tego.

Powiedziałem, że nie znam sytuacji za granicą, ale wydaje mi się, że w Rosji nie ma loży masońskiej i że masoni w ogóle nie odgrywają żadnej roli. (...) Jednak moja informacja wyraźnie nie przekonała monarchy.”

... czemu trudno się dziwić, uwzględniając, że do loży masońskiej należało kilku członków rodziny cesarskiej! Dziwić się tylko można, że dobrotliwy cesarz nie kazał natychmiast wywalić tak niekompetentnego szefa ochrony. A być

może całkiem kompetentnego szefa...
 Jest rzeczą ciekawą, iż polskiego naukowca uczył, iż podejście naukowe jest takie: najpierw jest hipoteza - a potem sprawdzamy, czy zgadza się ona z rzeczywistością. Jeżeli się zgadza - przyjmujemy ją; jeśli nie - odrzucamy. To jest elementarz uczonoego.

Tu mamy hipotezę, że istnieje spisek mający na celu obalenie monarchii, podważenie chrześcijaństwa i zwiększenie wpływu Żydów. Mija kilka lat - i co widzimy: monarchizm leży w gruzach, chrześcijaństwo osłabione, a wpływy Żydów wyraźnie wzrosły. I oto tzw. uczeni zamiast przyjąć hipotezę za udowodnioną, w ogóle odmawiają zajmowania się nią!

Część zapewne dlatego, że sami należą do spisku. Ale ogromna większość - dlatego, że „to tak jakoś nie wypada”.

Ciekawe, że historycy nie publikują owego memoriału. Gdy w 1937 r. b. minister SW, Kozłowski, opublikował bogato udokumentowany tekst o masonach w życiu społecznym i politycznym ówczesnej Polski, spotkał się ze zmasowanym atakiem tzw. postępowych pism - a po miesiącu „taktu” sprawę zamilczano.

Litościwie. Jak to z „oszołomami”.
 Otóż ja bym sugerował polskim inteligentom: więcej odważności i samodzielności myślenia!



FOT. AUTOR

Imię i nazwisko: Edward Borek.

Data i miejsce urodzenia: 3 kwietnia 1961 r., Nowy Sącz.

Stan cywilny: wolny, nie zniewolony.

Zawód: nauczyciel.

Wykształcenie: wyższe, WSP Kraków, magister geografii, podyplomowe studia z przyrody.

Zatrudnienie: Gimnazjum nr 5 im. św. Kingi w Nowym Sączu, Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

Jak zarobiłeś pierwsze pieniądze: jakieś grosze na wakacje, jeszcze w szkole średniej, przy pielęgnacji truskawek.

Preferencje kulinarne: sery wszelkiego typu, ale nie jest wegetarianinem.

Hobby: góry, jaskinie, turystyka, ski-alpinizm.

Najważniejszy dzień w życiu: każdy następny jest najważniejszy.

Ulubiony bohater literacki (filmowy): Michał Jerzy Wołodyjowski.

Kogo (co) zabrałbyś na bezludną wyspę: kogo – nie powiem, ochrona danych osobowych, dobre książki podróżnicze.

Moja największa wada: niepunktualność.

Moja największa zaleta: zainteresowania.

Edward Borek zna oczywiście słynną książkę Juliusza Verne'a, ale to nie literatura zainspirowała go do penetrowania jaskiń. – Najbardziej fascynujące jest to – tłumaczy – że gdy wchodzi pod ziemię, mam świadomość, iż najprawdopodobniej w tym miejscu jeszcze do tej pory nie stała ludzka stopa. Kiedyś jeden z wielkich himalaistów, zapytany, dlaczego wciąż wędruje po górach, odpowiedział: – Bo góry są! Podobnie jest ze zdobywaniem jaskiń.

Od prawie dwudziestu lat uczy dzieci w Nawojowej. Od kilku także w sądeckim gimnazjum. Speleolog, działacz PTTK, prowadzi koło geograficzne. Mieszka w Nowym Sączu. Do szkoły trafił – jak podkreśla – z łapanki w 1982 r., kiedy nie dostał się na prawo na Uniwersytet Jagielloński. Wtedy brakowało wielu nauczycieli. Myślał, że to będzie tylko epizod.

– Miałem wspaniałego dyrektora Tadeusza Frączka, który zdingował mnie, żebym startował zaocznie na studia pedagogiczne. Dziś ani myślę o zmianie zawodu, choć w nim

kokosów nie można zarobić. Trzymają mnie moi uczniowie, z którymi tak lubię zimą lub latem wędrować po górach, pieczo, na rowerze lub na nartach, pokazywać jaskinie, uczyć cierpliwości, wytrzymałości na trud – podkreśla.

Pracę magisterską z geomorfologii pisał u prof. Jana Lacha. Zbierał dane o osuwiskach i wtedy przekonał się, że w Beskidzie Sądeckim jest wiele jaskiń. W tym czasie zapisał się do Sądeckiego Klubu Tatarnictwa Jaskiniowego, którego założycielami byli Krzysztof Hancbach i Anna Antkiewicz. Zaczynał od zera. Poznał wiele grot, nauczył się wspinaczki.

Jaka jest recepta na odnajdywanie w porośniętym lasami Beskidzie Sądeckim skalnych zapadlisk?

– To nie takie proste. Metody są różne. Dzięki pracom Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego natrafiłem na Jaskinię Zbójcką w Jaworzynie. Wymieniał ją też w swoich pismach Goszyczyński. Pani Pieracka w swoim dziele o Łemkowszczyźnie twierdziła, że jacyś zbójnicy ukrywali się w jaskini gdzieś nad Maciejową. Stęczyński pisał też o grotach w Tropiu – wyjaśnia nasz rozmówca.

Większość jaskiń Edward Borek i jego druhowie odkryli zimą. Wtedy najłatwiej jest prowadzić poszukiwania. Zwłaszcza w styczniu, kiedy jest duży mróz i śnieg. Groty mają klimat

PIOTR GRZYŁAK

Do Bani i

Do wnętrza wchodzi w kilka osób. Ktoś Ostrożności

mikrodynamiczny. Oddają ciepło powietrze. Wówczas łatwo i z daleka można zobaczyć unoszącą się nad grotą parę. Czasem trzeba było odsunąć kilka głazów, żeby móc wejść.

– Niejednokrotnie podczas wyjść na nartach, kiedy była śnieżycza lub wielki mróz, chowaliśmy się pod ziemię, żeby się ogrzać. Tam jest jakieś plus 6, 7 stopni. Jak widać, to duża różnica, kilkunastu stopni. Na pewno na Sądecyźnie jest jeszcze wiele nie odkrytych jaskiń – dodaje.

Kilka lat temu ukazała się książka pt. „Jaskinie polskich Karpat fliszowych”, pod redakcją Mariana Pauliny, wydana staraniem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi. Prowadzone przez kilkanaście lat poszukiwania doprowadziły do zainwentaryzowania wielu tych dziwów natury, które na ogół powstawały wskutek powierzchniowych ruchów skał i osuwisk.

O tym, że w Beskidzie Wypowym występują rozmaite ja-

skinie, wiadomo od ponad stu lat. Już wtedy pisano o Zimnej Dziurze, a nieco później – o Jaskini Zbójckiej w Łopieniu. Ta ostatnia, przez dziesiątki lat uważana za zasypaną, została ponownie odkryta w latach 90. dzięki grotolazom z Limanowej i Dębicy. W tym masywie górskim jest największa (380 m długości i 16 m głębokości). W całym regionie zliczono 17 jaskiń.

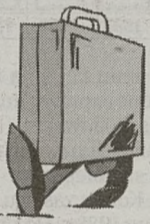
Dla odmiany w Gorcach eksploracja nie została prowadzona na większą skalę. Badacze ograniczyli się do udokumentowania znanych już obiektów, niewielkich, od 7 do 25 m długości. Cztery groty znajdują się w rejonie Turbacza, jedna – na zboczach Lubonia.

Na ziemi sądeckiej do połowy lat 80. zbadana była zaledwie jedna jaskinia. Dzisiaj w pismach Jaworzyny Krynickiej i Radziejowej znane są aż 64 „dziury”, w tym – jedna z największych w polskich Karpatach – Jaskinia Niedźwiedzia, w Barnowcu niedaleko Łabowej.

JAGIELLONIA
BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

IMPREZY TURYSTYCZNE
BILETY LOTNICZE

Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 422-03-45, 411-22-88



KOMANDOS

Najlepszy
magazyn militarny
w Polsce



SERWIS RENAULT – ZASADY SĄ PROSTE

RENAULT

PRZEZ CAŁY KWIECIEŃ
10% RABATU

Żadnych niejasności – zasady są proste. Z góry wiadomo, ile zapłacisz teraz za naprawę w serwisie Renault. Ceny usług są jawne, gwarantowane i stałe. Z góry zapraszamy na bezpłatną kontrolę Twojego Renault w dniach 1-30 kwietnia. Z góry uprzedzamy, że uzyskasz 10-procentowy rabat na objęte promocją naprawy dokonane w tym okresie w Autoryzowanych Stacjach Obsługi – skorzystaj tylko z Książeczki Do Usług, którą znajdziesz w dowolnym Salonie Renault. Przykłady cen w tabeli poniżej.
www.renault.com.pl

z góry wiadomo

ile za co zapłacisz

jawne gwarantowane ceny

	Wymiana oleju + filtr (olej ELF 5W40 Synthese)	Wymiana klocków hamulcowych	Wymiana wycieraczek do szyby przedniej
Clio II 1.2	199	229	75
Mégane 1.4	199	229	85
Laguna 1.8	249	299	110
Clio, Renault 19	119	119	45

Wszystkie ceny z VAT, obejmują cenę części oraz robociznę.
* z wykorzystaniem części Motro oraz oleju ELF 5W40 COMPETITION

Zapraszają autoryzowani partnerzy Renault:

Marian Bień & Piotr Skalski

Kraków : ul. J. Conrada 45, Dział sprzedaży (012) 638-69-17; Dział części zamiennych (012) 638-68-49; Serwis (012) 638-67-49; Dział kredytu (012) 626-41-11

Janusz Lisowski

SALONY I SERWISY: Kraków ul. Powstańców Śląskich 24 tel. (012) 656-41-11, Wieliczka ul. Niepołomska 26 d, (012) 278-50-51

Agent - inż. Antoni Łyko

Zabierzów ul. Krakowska 253, Sprzedaż samochodów (012) 285-44-50, Serwis (012) 285-16-55, fax. (012) 285-44-51

W OGRODZIE

DZIENNIK POLSKI

zaprasza na łamy specjalnego wydania dodatku

który ukaże się

25 kwietnia 2001 r.

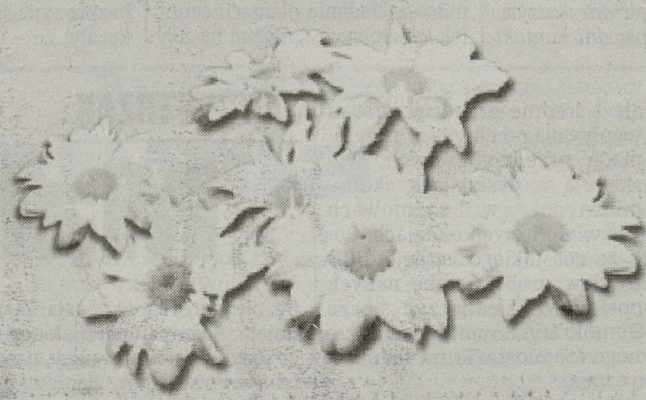
i będzie towarzyszył

Wiosennej Wystawie Ogrodnictwa

Cena reklamy czarno-białej: **40 zł/moduł netto**

Dopłata za kolor 50%.

Reklamy przyjmujemy do 23 IV br.



Szczegółowe informacje można uzyskać w:

Biurze Reklam i Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” w Krakowie,
tel. (012) 619-91-94, fax (012) 619-91-84,

Oddziałach Terenowych „Dziennika Polskiego”,
Nowy Sącz, tel. (018) 443-54-78, Oświęcim, tel. (033) 844-47-54,
Rzeszów, tel. (017) 852-24-78, Tarnów, tel. (014) 622-31-48

do Dziury

jednak musi zostać na powierzchni. nigdy za wiele.

Ma 611 m długości i została odkryta właśnie przez członków koła geograficznego z Nawojowej pod wodzą Edwarda Borka.

We wspomnianej książce nauczyciel z Nowego Sącza opracował rozdział „Jaskinie Beskidu Sądeckiego”, zawierając w nim szczegółowe opisy i plany. Z innych miejscowości, w których góry kryją wiele szczelin i grot, warto wymienić Rytro i Roztokę Ryterską, a także rejon Piwnicznej oraz Muszyny. Dwadzieścia kilka jaskiń znaleźli inni grotolazi także na Pogórzu Rożnowskim.

– Wejście do jaskini to odnajdywanie nieznanego świata. Towarzyszy temu masa przeżyć. W Jaskini Niedźwiedziej znaleźliśmy szkielet niedźwiedzia, w innym miejscu – borsuka. W Felczyńskiej Studni, tuż pod Łabowską Halą, na głębokości 15 metrów natrafiliśmy na resztki jelonka, który widać wpadł i zginął. Bardzo ciekawy jest Jaworzyński Dzwon. Na samym dnie zobaczyliśmy czas-

jaskinię. Na pamiątkę po kasztelanie nie natrafili.

– Do wnętrza ziemi na ogół wchodzi się w kilka osób. I dobrze jest, jeżeli ktoś zostanie na powierzchni. Musi być asekuracja. Do łatwych lub dobrze poznanych grot wprawni speleolodzy zapuszczają się sami. Ale ostrożności nigdy za wiele. Nawiązaliśmy współpracę z krynikiem GOPR, który ma świetną sekcję ludzi wyszkolonych w tego typu ratownictwie. Otrzymali od nas wykaz jaskiń. Obwoziłem ich, pokazując otwory grot. Przewadzili też wielokrotnie ćwiczenia. Nasza pasja zawsze wymaga ostrożności i rozważa. Nie wolno narażać zdrowia i życia – kontuuje Edward Borek.

Skalne wyłomy kryją z pewnością wiele zagadek. W niektórych można by pewnie znaleźć ślady bytności ludzi z różnych epok. Według ludowych podań, kryli się w nich zbójcy, banicy, ale też arianie i husyci. Niezwykły charakter jaskiń podkreślają też nazwy, nadane przez odkrywców bądź funkcjonujące wcześniej w tradycji.

Edward Borek jest ojcem chrzestnym większości jaskiń w Beskidzie Sądeckim. Niektóre nazwy są przypadkowe, inne nawiązują do nazewnictwa miejscowego, stąd Złotniańska (od Złotnego), Roztoczańska (od Roztoki). Bania w Radziejowej i Jaworzyński Dzwon zaś wywodzą się od kształtu. Dziura Grzybiarzy czy Narciarzy posłużyła

kiedyś za schronienie miłośnikom tych hobbies. Niedźwiedzia zawdzięcza swoją nazwę wspomnianej czasce misia brunatnego, która może mieć nawet tysiąc lat. Zbójce i Zbójnicka wywodzą się od legend o zbójnikach. Śladów ich bytowania jednak nigdzie nie znaleziono. Odkrywców nie natrafili też na jakieś skarby. Ale wszystko jeszcze przed nimi.

– Dzieci z kółka w Nawojowej bardzo chętnie uczestniczą w wyprawach. To jest dla nich wielka przygoda, wspaniałe przeżycie – mówi nauczyciel.

W nawojowskiej szkole działa drużyna harcerska „Tatarowi” – od nazwiska mjr. Juliana Zubka „Tatara”, legendarnego dowódcy oddziału AK. Pracuje także koło SKKT. Młodzież uczestniczy w zawodach w różnej orientacji.

– Staram się ich przekonać, że trzeba się rozwijać. Nie należy się porównywać z innymi, ale ze sobą. Trzeba sobie zadawać pytanie: co wcześniej prezentowałem, a co teraz? Nie tracę też kontaktu z dawnymi uczniami, którzy dzisiaj są już pełnoletni. Chodzimy razem w Bieszczady, Tatry. Traktujemy się po koleżeńsku. Mam satysfakcję, że się rozwijają. Ziarno zakiełkowało. Turystyką kwalifikowaną zaraziłmi dużą grupę ludzi. I to jest chyba najważniejsze. Bo cóż może być piękniejszego, jak poznanie swojego regionu, jego przyrody, krajobrazu i historii?



Wejście do jaskini to dla dzieci z Nawojowej odkrywanie nieznanego świata
Zdjęcie z archiwum Edwarda Borka

Adres najbliższej placówki Banku BPH znajdziesz:

Internet: www.bph.pl

Infolinia: 0801 654 654

(całkowity koszt rozmowy jak za 1 impuls przy połączeniu lokalnym w sieci TP SA)

Ruszaj szlakiem wiosny



DZIENNIK POLSKI

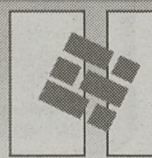
ZDROWY UŚMIECH

24 kwietnia

w „Dzienniku Handlowym”
na stronie „Wokół medycyny”
o stomatologii zachowawczej i estetycznej
oraz najnowszych osiągnięciach
protetyki stomatologicznej

CENY PROMOCYJNE

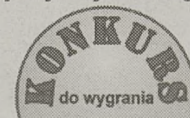
Szczegółowe informacje dotyczące zamieszczenia
reklamy pod nr. tel. (012) 619-91-34.



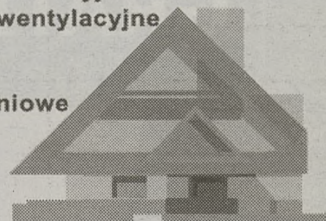
**XVII Krakowskie
Targi Budownictwa
WIOSNA 2001**

19-22 kwietnia 2001
w godz. 10.00-18.00

- nowoczesne technologie i materiały budowlane
- pokrycia dachowe i elewacyjne
- systemy grzewcze i wentylacyjne
- instalacje sanitarne
- stolarka budowlana
- materiały wykończeniowe
- chemia budowlana
- projekty i usługi



WYCIĘTKI ZAGRANICZNE
SPRZĘT TURYSTYCZNY



na Targach:
„DZIEŃ UKRAIŃSKI”
organizowany przy współudziale
Instytutu Integracji
Europejskiej



CENTRUM TARGOWE

CHEMOBUDOWA KRAKÓW S.A.

30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel.: (012) 652-78-04, 652-78-00, fax: 652-78-07, 652-78-03
e-mail: targi@chemobudowa.pl, <http://www.centrumtargowe.com.pl>

ANDRZEJ SIKOROWSKI

Mój „Dzienniczek Polski”

ny raz. W południe kanonada spadających z dachu sopli. Styczniowa aura nie przeszkadza psu, który szaleje pędząc na oslep przez białe przestrzenie - w efekcie muszę wieźć delikatkę do weterynarza. Diagnozuje stłuczenie łapy i zaleca okłady z kwaśnej wody. Leży więc bydlę z kompresem, a ja pilnuję, by go nie zdarła.

Wielki Tydzień rozpocząłem śpiewaniem w Teatrze STU, gdzie odbył się benefis Jarka Smietany. Wybitnemu wirtuozowi gitary stuknęło pół wieku, sprosił zatem znajomych i kumpli, by oblać ów fakt. Przyjechali z różnych stron artyści - ci wciąż na świeczniku, jak Maryla Rodowicz czy Wojciech Młynarski, i ci nieco zapo-

mniani jak Andrzej Dąbrowski, którego „Do zakochania jeden krok” śpiewała cała Polska wiele lat temu. Z moim imiennikiem ucinam sobie pogawędkę samochodową, bo jest nie tylko wokalistą i perkusistą, ale też świetnym kierowcą rajdowym. Może gadać o samochodach bez końca, zna wszystkie szczegóły i nowinki techniczne, prawdziwy entuzjasta czterech kółek.

Ale przecież o Śmietanie prawić trzeba, bohaterze wieczoru, którego granie urzekło mnie dawno i wciąż dostarcza nowych wzruszeń. Pamiętam Jarka początki - zespół „Hall”, w którym „dawał” bigbitowo, i błyskawiczny rozwój talentu, jaki sprawił, że artysta zostawił hen za sobą kolegów muzykan-

tów, wkraczając w coraz trudniejsze i coraz piękniejsze rejony zapisane nutami. Dziś należy do światowej czołówki gitarzystów. Zaśpiewałem mu więc:

*To jest dla Pana, Panie Jarku blues
zapamiętany w Rynku
gdzieś nad ranem
kiedy z Jaszczurów poleczką człek się wiozł
a wszystkie panny miały nogi po firmament*

Kto pamięta jeszcze takie powroty do domu? Nad ranem wsiadaliśmy do tankujących z hydrantów ciężarówek, które za kilka złotych dostarczały nas do własnych łóżek. Po drodze zawiany klient prosił kierowcę, by odkurzył kurki, i tak myśliśmy

ulice, znacząc szlak pijackich wędrówek.

W Wielki Piątek głodny jak licho (poszczę tego dnia całkowicie zasiadłem w kinie „Sokół”, by obejrzeć „Święty dym”. Sceneria wydarzenia była niecodzienna, oprócz mnie w sali siedziały jeszcze tylko dwie osoby. A film godny polecenia. Nie tylko ze względu na rolę Harveya Keitela, którego aktorstwo uwielbiam. Rzecz jest interesująca i aktualna w dobie sporego zainteresowania sekciarstwem religijnym. Młoda Australijka podróżuje do Indii i tam urzeka ją miejscowy guru. Odnajduje sens istnienia daleko różny od pomysłu na życie jej zamożnej, ale zakłamaniej rodziny. Ta nie zamierza puścić

panny wolno, najmuje więc za spore pieniądze amerykańskiego specjalistę od nawróceń.

Nie opowiem dalszych perypetii, są zajmujące i urocze, podzielę się natomiast taką oto refleksją. Ucieczka w inność, podatność na najbardziej nawet zwariowane sugestie muszą trafić na właściwy grunt. Sekciarzem nie zostaje człowiek wrośnięty w podłoże, szczęśliwy rodzinną atmosferą, akceptowany i kochany. Niech pamiętają o tym zrozpaczeni rodzice wszystkich młodych zbiegów, zachodzący w głowę: dlaczego? Ci, którym dobrze, nie szukają guza i nie mają ochoty na wyprawy w nieznanne.

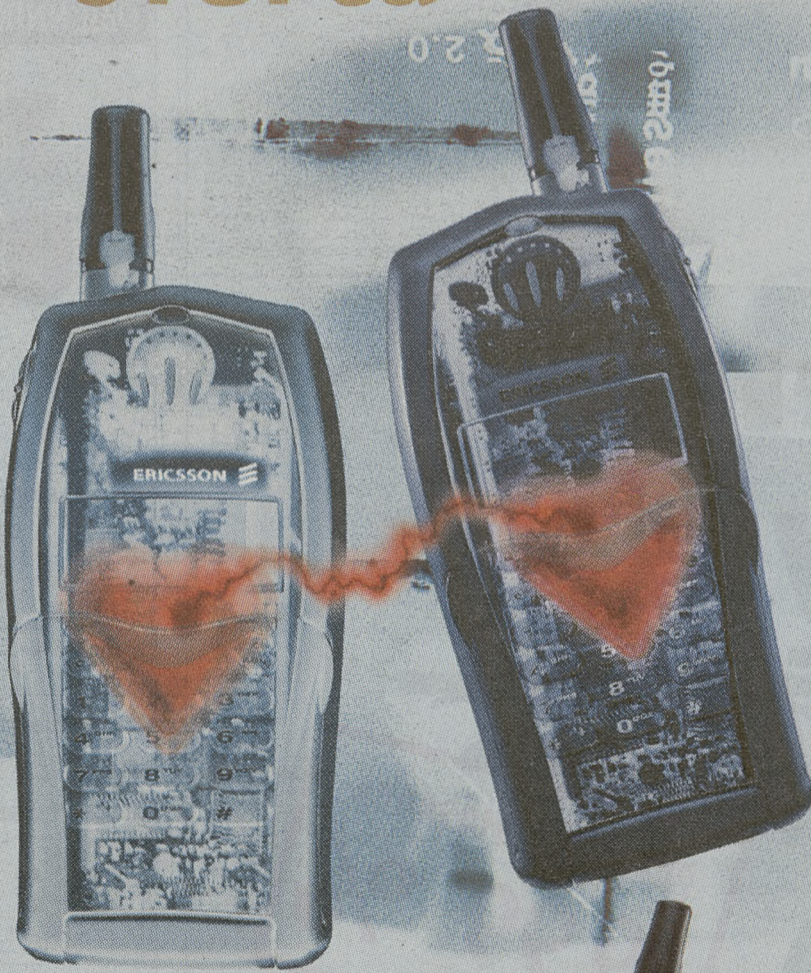
Ponad 60 proc. widowni podpowiada grającemu o duże pieniądze rodakowi, że wybitnym przedstawicielem kubyżu był El Greco. Naród zgłupiał doszczętnie i jest mniej przewidywalny niż kwietniowa pogoda. Jedno jest pewne - nigdy nie wpadnie na pomysł, by zrównać z ziemią Dom Wielkiego Brata. A szkoda.



Wielkanoc, 15 kwietnia

Co za dziwny czas! Zeszłoroczne święta spędzałem w koszuli z krótkim rękawem, a dzisiejszy spacer odbywam po skrzypiącym śniegu, który przykrył Zakopane kole-

Najatrakcyjniejsza oferta



najtańsze
sms-y
15 gr*

Co Druga
Minuta
GRATIS

Co Druga Minuta Gratis zaczyna działać po drugiej minucie połączenia

Jeśli wrzucimy do pudełka WAP, alarm wibracyjny, głosowe wybieranie numerów i ciekawe gry, nazwiemy to wszystko w 38 językach i przykryjemy aktywną kłapką, otrzymamy niezwykle telefon Ericsson T20s. A jeżeli wybierzemy właściwego operatora, to w ofercie Idea Optima za taki telefon zapłacimy tylko 15 zł netto. Dodatkowo - oferta Co Druga Minuta Gratis oraz najtańsze SMS-y już od 15 gr netto.

Ericsson T20s

15,- netto

IDEA
o p t i m a

optymalny wybór, niskie rachunki

Seicento, Fabia, Peugeot 206

- możesz mieć każdy z nich

Superelektroniczny i funkcjonalny Fiat Seicento, przebój sezonu - rodzinna Skoda Fabia, a także niezwykle atrakcyjny Peugeot 206 to najpopularniejsze samochody na naszym rynku. Kto z nas nie marzy by stać się posiadaczem jednego z nich? I chociaż dotychczas często wydawało się to nieosiągalne teraz stało się realne. A to za sprawą najnowszej prezentowanej powszechnie w telewizji oferty Auto Planu, dzięki której raty miesięczne na samochód zaczynają się już od 118 zł*.

Oferta ta sprawia, że te trzy wyjątkowo atrakcyjne i popularne auta stają się dostępne dla każdego.

Wystarczy więc wybrać jeden z modeli i wykorzystać fabryczne promocje: upusty, rabaty, złomowanie, a także bezpłatne pakiety ubezpieczeń AC, OC, NW. Odbiór samochodu u autoryzowanego dealera wybranej marki. Zapraszamy do naszych salonów, a pod numerami podanymi poniżej można dokonać bezpłatnej rezerwacji umowy promocyjnej.

* plan półroczowy

Auto
PLAN

Centrum Handlowe Geant, ul. Bora Komorowskiego 2, tel. (012) 417-34-76
Hipermarket CARREFOUR, ul. Zakopiańska 62, tel. (012) 261-31-56
Centrum Handlowe TESCO, ul. Kapelanka 56, tel. (012) 296-42-43
WANDA, ul. Broniewskiego 2, tel. (012) 648-50-66 w. 20

Przedsiębiorstwo Produkcyjne, Usługowe i Handlowe Sp. z o.o. w likwidacji ogłasza.

PRZETARG USTNY OTWARTY na niżej wymienione składniki majątku:

Nazwa	ilość	cena/szt. z VAT
1. Wirówka, separator oleju	1 szt.	39.460,00 zł
2. Przyrząd do frezowania gwintów - do automatu tokarskiego AS	2 szt.	1.852,00 zł
3. Sprężarka powietrza ATMOS (140 m³/h)	1 szt.	16.095,00 zł
4. Urządzenie do montażu armatury sieci domowej	2 szt.	1.757,00 zł
5. Urządzenie do zaciskania pierścieni oporowych	2 szt.	1.597,00 zł
6. Automat tokarski AS-25 wraz z oprzyrządowaniem	1 szt.	98.088,00 zł
7. Myjnia bębnowa wraz z suszarnią	1 szt.	50.847,00 zł
8. Smarownica pneumatyczna	1 szt.	915,00 zł
9. Wiata magazynowa stalowa 80 m²	1 szt.	32.025,00 zł
10. Grzejnik elektryczny Konwektor 15/20	2 szt.	75,00 zł
11. Grzejnik elektryczny Konwektor 10/20	1 szt.	60,00 zł
12. Ogrzewacz (grzejnik) 56.201 i 56.422	2 szt.	135,00 zł
13. Ogrzewacz (grzejnik) Selifa 56.202	1 szt.	165,00 zł
14. Myjka ciśnieniowa KRANZLE	1 szt.	975,00 zł
15. Wózek ręczny do transportu (do 1 tony)	1 szt.	450,00 zł
16. Pojemnościowy ogrzewacz wody „Elektroluks” - 150 l	2 szt.	275,00 zł
17. Pojemnościowy ogrzewacz wody 80 l	1 szt.	38,00 zł
18. Stacja komputerowa	1 szt.	1.000,00 zł

oraz różne elementy wyposażenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.04.2001 r. w siedzibie firmy o godz. 10.00. Urządzenia można oglądać codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 13.00.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto spółki BPH I/O Kraków 10601376-32000038455 lub w siedzibie spółki przynajmniej na dzień przed przetargiem.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn. Wadium zostanie wliczone w cenę zakupu dla tych uczestników, którzy wygrają poszczególne licytacje. W przypadku niesfinalizowania zakupu przez 6 dni od przetargu, wadium przepada na rzecz spółki. Pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone.

Pierwszą stodołę spalił ciotce, drugą – sąsiadom z naprzeciwka, trzecią – niemalże graniczącą z własnym domem. – Jak jego stodoła chwyciła się od tego pożaru, to aż sobie zaklął. Taki zdziwiony był – opowiadają strażacy – ochotnicy z Bieńkówki. – Ale uratowaliśmy pozostałe budynki. Opatrzność nad nami czuwała, że nie było wtedy wiatru.

Wieś wciąż żyje tamtym strachem. Józef Pająk, który stracił w ogniu najwięcej, narzeka: – Od tego strachu zrobiłem się jak późnie żywy... już całkiem jestem kiepski.

Przekłada zwęglone drewno i wciąż wspomina spaloną stodołę. – On cały czas w nerwach, bo żał mu wszystkiego. A ja mówię: „dziękuj Bogu, że nas ocalił i że chałupa nam została” – powtarza wciąż żona.

Położyli się wtedy wcześniej. Gdyby nie sąsiad, który obudził ich gwałtownym waleniem do drzwi, pewno by zacządzili, bo w domu pełno już było dymu. Mieszkańcy nawet z drugiego końca wsi widzieli tunę na niebie i słup ognia. Teraz wspominają: – „Nikt chyba nie spał tej nocy”. Przerazeni ludzie żegnali się i z trwogą mówili „znowu się pali, kto będzie następny?”.

W Bieńkówce aż zahuczało od plotek. – To sekciarze! – niektórzy mówią nawet do dziś. – Niech pani spojrzę, spaliły się trzy stodoły w linii prostej. Moja była środkowa – Pająkowa wskazuje na miejsca zdarzeń. – Po tem miały pójść z ogniem stodoły po bokach, tak aby wszystko ułożyło się w formę krzyża.

AGATA PARUCH

Na zgliszczach

Taki spokojny, greczny chłopak. I przy gaszeniu taki aktywny. W nocy wraz z innymi pilnował stodołę przed podpalaczem.

Na szczęście, podpalacza złapano i pożary się skończyły. Choć nawet miesiąc po jego aresztowaniu ludzie wciąż pilnowali dobytku. Bali się, że mógł mieć współników.

Sołtys Bieńkówki Józef Szczepaniak, współczuje poszkodowanemu gospodarzom: – Tak starali się i ich stodoły pełne były plonów. Niczego jednak nie udało się uratować... Potracili dorobek życia. Odszkodowania wzięli parę groszy, bo kogo stać na porządne ubezpieczenie stodoły. U nas ludzie biedni, bez pracy i zasiłku. Takiej nędzy jak teraz nigdy jeszcze nie było.

Komendant policji w Suchej Beskidzkiej, podinspektor Józef Przerrywacz wspomina: – Sprawca chciał być pierwszy przy akcji gaśniczej i udowodnić, że jest lepszy od strażaków ochotników. Mówił, że nic się we wsi nie działo, a on zamierzał to zmienić. Poza tym twierdzi, iż odbierał jakieś sygnały z zaświatów.

23 sierpnia 2000 r. ogień strawił stodołę Władysława Kielbusa, stojącą 20 metrów od domu. Spłonęły plody rolne, siano i sprzęt rolniczy. Od razu było wiadomo, że to robota podpalacza.

– Najpierw polewał stodołę substancją łatwopalną. Widać było, że belki pasmami płonęły – mówi naczelnik OSP w Bieńkówce, Antoni Kania.

Józef Pająk całą noc spędził przed domem, drzemiąc na deskach. Był spokojny, a ludzie we wsi mówili, że podpalacz na pewno nie ośmieli się wrócić w to samo miejsce.

Dwa dni później spłonęła stodoła Pająków. O rzut kamienia od stodoły Kielbusów. – Wtedy ludzie zaczęli się naprawdę bać. Plotki mówiły, że otrzymują jakieś anonimowe zawiadomości koleżnych osób do „spalenia”. A u nas ciasna zabudowa. Przy wietrze to nie tylko stodoły poszłyby z dymem, ale i budynki mieszkalne. Dlatego gospodarze umawiali się i nocami spacerowali po wsi, pilnując dobytku. I tak przez całe zniwa po trzech-czterech dyżurach – wspomina sołtys.

10 września – znów łuna na niebie. Spaliła się trzecia stodoła. Jej właściciel stracił między innymi ciągnik, a było to jego główne źródło utrzymania. – Woził nim węgiel i zawsze coś dorobił – dodaje sołtys. Tym razem straty oszacowano na 16 tys. zł.

Nikt nie podejrzewał, że ogień podkłada miejscowy siedemnastolatek, Daniel. – Zawsze był pierwszy przy syrenie alarmowej Ochotniczej Straży Pożarnej, a jak pomaga! Gonił wokół stodoły i rozkopywał palące się siano, które polewali później strażacy – wspomina Pa-

jąkowa. – Kto by pomyślał, że najpierw podpałał, by potem gasić.

W Bieńkówce o Józefie Pająku mówią, że to dobry gospodarz. Z takich, którym wciąż chce się robić na roli. W stodołę trzymał słomę dla zwierząt, maszyny rolnicze i wszystkie narzędzia. Po pożarze został nawet bez widel i grabek.

– Chłop mi się straszliwie załamał – mówi żona Pająka. – Wciąż tylko gadał, że pięćdziesiąt lat na to pracował i poszło z dymem. Z tej rozpaczki wieść mi się chciało... Już rzemień i żerdkę na strychu przygotowałem. Pilnowałem go jak dziecka, by głupota mu jaka do głowy nie przyszła.

Józef Pająk ze łzami w oczach wylicza, co stracił: dwie siewkarnie, pługi, wózek drewniany, trzy drabiny i wiele, wiele innych rzeczy. Wszystko o wartości ponad 20 tys. zł. Ale najgorsze to, że po tylu latach dorabiania się na roli nie miał nawet kopaczki do oporządzenia przydomowego ogródka. – Wszystko my musieli posprawić sobie od nowa – mówią Pająkowie. – Ale ciągnika i pługa już się nie dorobimy. Dobrze, że u nas ludzie solidarni. Poskładali się i siano nam na zimę dla krów przywieźli.

– Jak wyszło na jaw, że podpałał Daniel, to nikt z sąsiadów

nie chciał wierzyć: taki spokojny, greczny chłopak. I przy gaszeniu taki aktywny. I w nocy wraz z innymi pilnował stodołę przed podpalaczem – dziwi się sołtysowa.

– Co on miał z tego podpalania? – zastanawiają się ludzie. – A po drugim pożarze opowiadał: „widziałem faceta, jechał białym autem i flaszką w stodołę rzucił”. Policji jednak nie zmilił.

Daniela aresztowano. Przyszła się do winy. Przynajmniej na początku. Teraz wszystko odwołuje. – Podczas filmowanej przez nas wizji lokalnej dokładnie pokazał, w których miejscach i w jaki sposób podpałał – mówi nadkomisarz Tadeusz Guzik, zastępca komendanta policji w Suchej Beskidzkiej. Oskarżony stanie teraz przed sądem. Podpalenie cudzego mienia, które niesie ze sobą jednocześnie zagrożenie dla ludzkiego życia, to zbrodnia zagrożona karą powyżej 3 lat więzienia.

– Podobno chciał być strażakiem – mówią mieszkańcy. Naczelnik OSP Antoni Kania zaprzecza: – Nie należał do straży. Gdyby tylko chciał się zapisać, to by przyszedł na zbiórkę. Myśmy drużynę młodzieżową, ale w akcji mogą brać udział tylko przeszkoleni członkowie, którzy ukończyli 18 lat. Daniel nie mógłby więc gasić.

Stronie koło Wadowic już w latach 70. terroryzował tajemniczy podpalacz. – Panowała wtedy wręcz psychoza, bo podpałać było sporo, a wody w wiosce brakowało. Okazało się, że to właśnie strażak ochotnik palił po to, by później gasić. Przytknęli go, a gdy wrócił po wyroku, znów podpałał – wspomina starsi mieszkańcy wioski. – Ludzie odetchnęli dopiero wtedy, gdy odebrał sobie życie.

Kilka lat później seria podobnych pożarów nawiedziła Chocznę i wiele innych pobliskich wiosek, w 1999 r. Koziniec w gminie Mucharz, w pierwszych dniach kwietnia tego roku został zapłonęły stodoły w Stroniu. – Teraz nie ma już jednak tego strachu, co kiedyś, bo podpalacz jest znany – tłumaczy członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Stroniu. – Leczą się w szpitalu psychiatrycznym.

Komendant policji w Kalwarii Zebrzydowskiej, nadkomisarz Stanisław Plac zaprzecza: – Na dzień dzisiejszy nie ma sprawy. Podejrzewamy jedną z osób o podpalenie, ale do ewentualnego przedstawienia jej zarzutów jeszcze daleka droga.

Przed Wielkanocą Stronie obiegła plotka, że podejrzany uciekł ze szpitala. Słyszeli o tym nawet pracownicy Urzędu Gminy w Budzowie. Ludzie ze strachu zapomnieli o świętach. Policja nie potwierdziła jednak tych rewelacji.

W obawie żyją za to mieszkańcy Bieńkówki. – Wyraża się zza kratki, że jak przyjdzie, to znów nas spali – mówi żona Józefa Pająka. – My się tu strasznie boimy zemsty.

Sąsiadki dopowiadają: – Lepiej, żeby mu przeszło, albo żeby go z tej piromanii wyleczyli, bo inaczej nie ma po co do wsi wracać.

OBI 

TAAAKI SILNIK, taka cena!

kosiarka SWING 45*
599,-

SILNIK SPALINOWY

* oferta ważna do wyczerpania asortymentu.

W najbliższy weekend zapraszamy na festyn.

Kraków, al. Bora Komorowskiego 31, ul. Wielicka 259

Nieprzgotowaną Natalię L. na chodniku przed kamienicą znaleźli nad ranem okoliczni mieszkańcy. - Mówię panu: szok! - wspomina jeden z nich, który właśnie wracał ze spaceru z psem. - Z początku nie wiedziałem, kto to jest. Zgromadziło się kilka osób, ktoś zadzwonił po pogotowie i czekaliśmy. Sąsiadka po chwili zawołała: „To przecież pani L.! Zobaczcie, okno jej mieszkania jest na oścież otwarte!”.

Nikt wówczas nie wiedział, że jest świadkiem jednego zdarzenia z całego ciągu rozmaitych przestępstw oraz zbrodni, popełnionych przez dwoje ludzi, których znano i często widywano. Stróża prawa wypowiadają się w tych kwestiach nader wstrzemięźliwie, ale sprawa, po trwającym rok śledztwie, trafiła wreszcie do sądu. Przewodniczący składu sędziowskiego przebąkuje, że być może utajni ją z powodu drastycznych okoliczności. Tymczasem Żywcem wstrząsają rozmaite plotki.

Ludzie podejrzewają, że Bolesław H. wykonywał zlecenia dla mafii pruszkowskiej lub wolińskiego. Doszukują się też powiązań rodzinnych z wysoko postawionymi osobami, które mają ponoć zbrodniarzowi i jego konkubinie zapewnić łagodną karę. To akurat jest mało prawdopodobne, bowiem lista popełnionych przez oboje przestępstw trudna jest do pomieszczenia na jednej kartce papieru.

- Nie mogę uwierzyć! Baškę znałam od dziecka, i to była normalna, przeciętna dziewczyna - wspomina jedna z koleżanek. - Wyjechałam z Żywca na jakiś czas, a kiedy wróciłam, ledwie ją poznałam, taka była dziwna: twarz zszarzała, oczy rozbiegane... Dowiedziałam się potem, że żyje z mężczyzną znacznie starszym od siebie, że popijają i że ponoć kradną. Nic nigdy mnie bardziej nie zaskoczyło!

Kluczowe przesłuchanie

Barbarę L. zatrzymano rok temu na drobnej kradzieży. Wydawało się, że złodziejski incydent niezbyt ją obchodzi. Młoda kobieta była znana żywieckiej policji nie tyle z przestępczych wyczynów, co z wcześniejszego, rodzinnego problemu.

Kilkanaście miesięcy wcześniej zaginęła bez śladu przyrodna siostra Baški, Franciszka S. Mieszkały razem u matki Natalii L., dopóki Barbara nie poznała Bolesława H. Poszukiwania młodej kobiety nie przynosiły rezultatów, rodzina zdawała się nie mieć pojęcia, co się stało i nie otrzymywała od zaginionej żadnych wiadomości. Dopiero teraz, podczas przesłuchania w zupełnie innej sprawie, Baška wykrztusiła:

Dwie godziny później przy drodze wyjazdowej z Żywca w kierunku Bielska-Białej w asyście policyjnych radiowozów pojawiła się koparka. Maszyna niezwłocznie zaczęła odgarniać ziemię, której niedawno nawieziono w to miejsce całe zwały.

- Myśleliśmy z początku, że mamy przed oczami kolejny przykład radosnej twórczości - wspomina mieszkaniec

JAROSŁAW GŁĘBOCKI

Dwoje bez skrupułów

Powiedziały o kilka słów za dużo i zbrodnia przestała być doskonała

jednej z sąsiednich posesji. - Dopiero co przecież zakończono budowę nowego mostu i ronda, wyrównano teren... A tu masz, znowu kopią! Ale zięć przyszedł z pracy i powiedział, że to pewno sąsiad H. coś „nawywijał”.

Zięć miał rację. Koparka odsłoniła najpierw starą studnię. Poszły w ruch łopaty. W końcu ich ostrza zaczęły o coś stukać i robotnicy wyjęli z dołu ludzkie kości, obleczone w resztki przegniłej odzieży. Krótko potem zatrzymano Bolesława H. Rozpoczęło się dochodzenie.

Romans z awanturą

Aresztowany był już wcześniej karany i prowadził tryb życia uważany za pasożytniczy. Miał szczęście do kobiet, ale one do niego nie, więc przyplącały związki z nim podbitymi oczami. Zająca pana H. miały charakter dorywczy, pałętał się po mieście z menelami, nie zaprzatając sobie głowy stałą pracą.

Barbara L. poznała go, kiedy była jeszcze uczennicą szkoły średniej. Samotnie wychowująca ją matka nie mogła jakoś przeciwstawić się romansowi, choć szybko dowiedziała się, iż człowiek, z którym związała się córka, to najgorszy kandydat na życiowego partnera. Natalia L. robiła córce wymówki, dochodziło też do awantur, lecz zakochanej nastolatki nie udało się zrazić do amanta. Po kolejnej scysji dziewczyna spakowała manatki i wyniosła się do niego.

Dla matki był to życiowy dramat. Została w domu z przybraną córką, Franciszką S. oraz jej małym dzieckiem. Barbara wolała typa spod ciemnej gwiazdy niż matczyne, dobre rady.

Związek w sferze uczuciowej układał się dobrze, ale pojawił się jak najbardziej prozaiczny problem życiowy - brak pieniędzy. Oboje partnerzy kombinowali, jak je zdobyć i robili to w sposób, który wydawał im się najprostszy - kradli. Gdzieś rozbili szybę, gdzieś indziej włamali zamek. Lupa-

przedaży za psi grosz gotówki wystarczało, żeby kupić na parę dni jedzenie i alkohol, po czym znów trzeba było podejść do złodziejskiej wyprawy.

Któregoś dnia kochankowie wpadli na pomysł, żeby „zalać” kredyt. Ponieważ żadne z nich nie miało stałego miejsca zatrudnienia, co dla bankowców stanowi gwarancję spłaty pożyczki, Barbara L. dopuściła się oszustwa. Przedstawiła fa-

łszywe dokumenty, wyglądające na tyle wiarygodnie, że wylądowała ponad 6 tysięcy złotych.

Amant zza krat

Z dawnego pobytu w więzieniu Bolesław H. wyniósł nie tylko zupełny brak skrupułów, ale

wając komputera oraz specjalnie przygotowanego papieru.

- Widziałem tę Baškę, jak nieraz chodziła w ciemnych okularach, co świadczyło, że Bolek znów ją pobił - opowiada dalszy sąsiad. - Ale, prawdę mówiąc, nie bardzo jej współ-

- One się po prostu bały wpuścić go nawet za próg! - twierdzi z przekonaniem osoba znająca rodzinę L. - Wiadomo było, że to bandzior, terroryzujący wszystkich, z którymi ma bliższy kontakt.

Plan zbrodni

Baška odwiedzała matkę i przyrodną siostrę, jednak wizyty prawie zawsze kończyły się awanturą i żądaniem, by

dziewczyna wróciła do domu. To denerwowało Bolesława H., który czuł się zarówno odrzucony, jak zagrożony ewentualnym odejściem kochanki.

- Matkę trzeba wykończyć! - doszli pewnego dnia do wniosku. - Musimy wymyślić zbrodnię doskonałą, potem ją wykonać i wreszcie będziemy mieli spokój.

W opracowaniu planu znowu przydało się więzienne doświadczenie Bolka. Za kratkami, podczas rozmów z kolegami, dowiedział się o pewnym środku odurzającym. Po jego spożyciu człowiek staje się całkiem bezwolny. Ponieważ ów lek dostępny jest wyłącznie na recepty, kochankowie zaczęli je podrabiać.

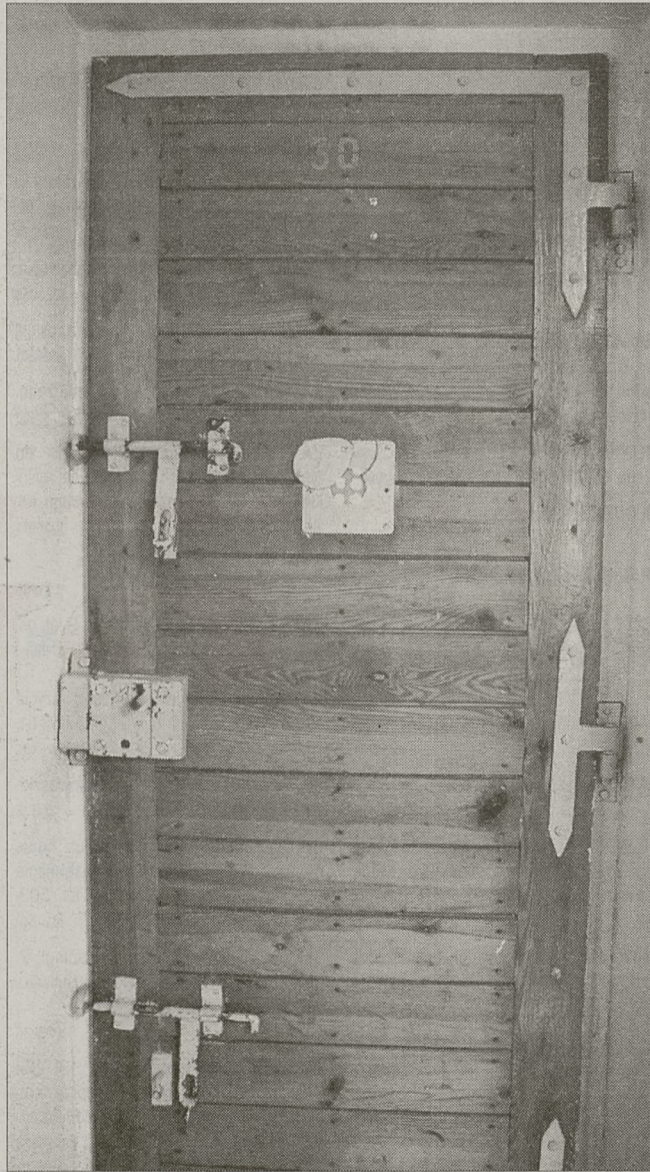
Do zbrodni przygotowywali się na tyle solidnie, że wcześniej, podczas alkoholowych libacji, wypróbowali specyfik na kilkorgu znajomych. Działało, dosłownie ścinając ludzi z nóg, więc przygotowanie do zbrodni ruszyło pełną parą.

Umyślili sobie, iż wykonają swe zamiary w taki sposób, by rzucić podejrzenie na kogoś innego. Tym kimś miała być Franciszka S., rzekomo dopuszczająca się zabójstwa w pijanym widzie.

Przed dwoma laty, 26 stycznia, Barbara L. przysłała wizytę do matki oraz przyrodniej siostry. W reklamówce miała butelkę z alkoholem, w kieszeni buteleczkę ze środkiem psychotropowym. Oficjalnie odwiedziny miały charakter pojedynczy. Rozmowa kleiła się tak sobie, zarówno gospodyni, jak marnotrawna córka starały się nie wspominać o Bolesławie H. Barbara napełniła kieliszki, po czym, wykorzystując chwilową nieobecność obu pań, dołądziła do trunku środek psychotropowy.

Prawdopodobna wersja

Wydarzenia potoczyły się szybko. Natalia L. zasnęła, natomiast Franciszka S. ciągle zachowywała przytomność, choć robiła wrażenie osoby, która nie wie, co się z nią dzieje. Wtedy Barbara wezwała



FOT. JERZY RUCIŃSKI

również wiele przestępczych umiejętności. Przygotował na przykład profesjonalny ładunek wybuchowy, który miał zamiar użyć wobec pewnej osoby. Ani

czułem. Głupota, proszę pana, jest jak AIDS - nikt na nią jeszcze nie wymyślił lekarstwa.

Barbara usiłowała doprowadzić do ugody z matką i przy-

Bolesław H. unieszkodliwił najpierw Franciszkę S. Związał jej nogi i ręce, a usta zakleił samoprzylepną taśmą. Ponieważ kobieta ciągle się ruszała i wydawała jęki, oprawca zacisnął na jej szyi bandaż, doprowadzając kobietę do śmierci.

Co do Natalii L., to już wcześniej H. planował rzucić ją z drugiego piętra na stojącą pod oknem betonową studnię. Gdyby to się udało, niewiasta nie przeżyłaby upadku. Kobieta, wywleczona na balkon, a następnie przerzucona przez barierkę, upadła obok studni na ziemię. Jak się okazało nazajutrz, miała w kilku miejscach złamaną nogę, potłuczoną głowę, zwichnięty staw łokciowy oraz inne obrażenia. Mimo to przeżyła.

Tamtego wieczoru zabójcy jeszcze o tym nie wiedzieli. Wymyślili scenariusz, który dla policji i prokuratury wyglądać miał tak: „Nieudzięczna pasierbica, podczas alkoholowej libacji, wyrzuciła macochę przez okno”, a następnie uciekła. Żeby jak najbardziej uprawdopodobnić tę wersję wydarzeń, mordercy zabrali z mieszkania 800 złotych, pozorując rabunkowy charakter zbrodni. Potem zawinęli ciało Franciszki w koc, zapakowali na wózek i uciekli, zostawiając w mieszkaniu śpiące, małe dziecko S.

Bolesław H. wiedział o starej studni w poliżu jego domu i wiedział też, że lada dzień zostanie ona zasypana, w związku z pracami rekultywującymi wokół nowego mostu i ronda. Kiedy zabójcy zobaczyli następnego dnia pracujące tam spychacze, byli przekonani, że popełnili zbrodnię doskonałą w każdym szczególe.

Szczegóły w tajemnicy

- Wydawało się, iż rzeczywiście - mówi prokurator Marek Mleczek z Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej - zabójców nikt nie widział, zniknięcie Franciszki S. rzucano na nią podejrzenia.

Natalia L., która przeżyła upadek, niczego z poprzedniego wieczoru nie pamiętała. Nie przypuszczała też, że ktoś targnął się na jej życie oraz życie pasierbicy. Franciszka S. poszukiwana była przez policję na terenie całej Polski. Wydawało się, że tylko ona może wyjaśnić okoliczności feralnego dnia. Nikt nie przypuszczał, że doszło do morderstwa.

Bolesław H. i Barbara L. nie zmienili trybu życia. Nadal, przez cały rok, utrzymywali się z drobnych kradzieży, produkowali również fałszywe banknoty. Nikt ze znajomych nie przypuszczał, jaki ukrywają sekret.

Wymiar sprawiedliwości ciągle trzyma w tajemnicy najbardziej bulwersujące szczegóły wydarzeń. Oboje oskarżeni przebywają w areszcie, czekając na rozprawę, która rozpocznie się lada dzień.

PS Personalna została zmie-

Różne

PROMOCJA OKNA DREWNO-PCV
KBE, VEKA, DECEUNINCK
Najniższe ceny w Małopolsce
DRZWI - RATY!
DANSTAR
ul. D. Pasterza 120, 411-99-62

5864k

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE ORAZ CZYNSZOWE

w nowo realizowanych budynkach
os. KURDWANÓW, ul. Filipowicza - ul. Bujaka

- ♦ pełna własność hipoteczna
- ♦ mieszkania o powierzchni od 34 do 87 m²
- ♦ z możliwością 2-piętrowych
- ♦ w podziemiu samodzielne garaże
- ♦ cena z działką od 2.520 zł.
- ♦ płatność ratałna
- ♦ na parterze mieszkania z ogródkiem
- ♦ atrakcyjne mieszkania na poddaszu.

UL. GRZEGÓRZECKA: od 3.324 zł/m²

Możliwość przedłużenia spłaty
nawet do 5 lat

UL. KOBIERZYŃSKA - ZAMIEJSKA: od 2.850 zł/m²

Możliwość uzyskania korzystnego
kredytu bankowego

PBiOT „FRONTON” (rok zał. 1989)

Kraków, ul. Kamienna 19, tel. 633-91-33, 633-92-22

w godz. poniedziałek - piątek 10 - 16.30, sobota 10 - 13

www.fronton.pl

6216k

MIESZKANIA

WŁASNOŚCIOWE I GARAŻE

w centrum os. Ruczaj - Zaborze przy ul. Kobierzyńskiej 100



- Mieszkania o pow. 42 - 100 m²
- Garaże
- Cena - od 2590 zł/m², raty, ulga podatkowa, kredyt



MONTIN S.A. spółka zależna MOSTOSTAL KRAKÓW NIERUCHOMOŚCI Kraków, ul. Centralna 51

Zapraszamy do biura sprzedaży mieszkań ▶ 30-386 Kraków, ul. Kobierzyńska 100, pon.-pt. 10.00-17.00,
tel./fax 012/266-81-35, 0601-63-11-50, e-mail: market@montin.com.pl www.montin.com.pl

DOMY JEDNORODZINNE

SZEREGOWE I BLIŹNIACZE

na osiedlu przy ul. Jugowickiej w Krakowie.



Pow. użytkowa od 142 do 177 m².
Ceny promocyjne - od 2200 zł/m².

ROSYJSKI W BIZNESIE - MIĘDZYNARODOWY CERTYFIKAT wg STANDARDÓW EUROPY

Centrum Egzaminacyjno-Edukacyjne Języka Rosyjskiego przy Uniwersytecie Jagiellońskim

organizuje kurs intensywny z języka rosyjskiego w biznesie

(na poziomie wyższym i zaawansowanym), prowadzony przez wykładowców z Moskwy, od 7 maja 2001 r. i przygotowujący do egzaminu na certyfikat.

Zgłoszenia w SPNJO UJ, ul. św. Anny 6, II p., w godz. 10-14, tel. (012) 421-92-48.

28189

Firma z Grupy Kapitałowej SOKÓŁKA OKNA I DRZWI S.A. poszukuje do pracy w Krakowie kandydatów na stanowiska:

SPRZEDAWCA

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- umiejętności handlowych i negocjacyjnych popartych doświadczeniem
- znajomości branży budowlanej
- znajomości obsługi komputera (MS Office)

MAGAZYNIER / KIEROWCA

Od kandydatów oczekujemy:

- znajomości gospodarki magazynowej
- operatywności i sumienności
- posiadania uprawnień do obsługi wózka widłowego

Kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki zatrudnienia
- możliwość pracy w renomowanej firmie
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie do 07.05.2001 roku CV i listu motywacyjnego (sprzedawca + zdjęcie) na numer: k 3406
Adres Biura Ogłoszeń Dziennika Polskiego:
ul. Starowiślna 2, 31-038 Kraków



3406k

TO NIE SEN!

nowiutkie mieszkanie
tylko za 1/3 ceny
płatnej w ratach

• Osiedle "HALSZKI" w Kurdwanowie

• Osiedle "POD KLOMBAMI" przy ul. Rydygiera

- reszta, dzięki pomocy Państwa, w ramach Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, spłacisz, nie zadłużając się, w podwyższonym czynszu

Zapraszamy na spotkania informacyjne w każdy czwartek o godz. 17.05, ul. Wadowicka 8W, II piętro.



Informacje oraz nabór na mieszkania czynszowe prowadzi:
BIURO NIERUCHOMOŚCI BUMA SYSTEM S.A.
30-415 Kraków, ul. Wadowicka 8W, II piętro, pokój 5, 6
czynne od pon. do pt. w godz. 8.00-16.00, tel. (012) 269-07-55

6417k

UNILUX Autoryzowany Dealer, Serwis

LUBLIN
nowy STAR
z rodziny MAN

dmc 6-16t.



Bytom, ul. Siemianowicka 107 b

INFORMACJA:
KRAKÓW, ul. Pachońskiego 5
tel. 415 39 56, fax 415 35 57

6268k



galeria
dobrych sprawunków

ul. Zakopiańska 62

ZAKOPIANKA
ZAKOPIAŃKA Centrum Handlowe

www.handlowe.pl

6403k



DZIENNIK

W WIELICZCE

Wczoraj w Muzeum Żup Krakowskich

Ożyły postaci sprzed wieków



Małgorzata Bogucka objaśnia symbolikę górniczego munduru

Niezwykłą okazję zobaczenia na własne oczy, jak wyglądała praca górników przed wiekami, mieli wczoraj turyści, którzy zwiedzali podziemną ekspozycję Muzeum Żup Krakowskich. W komorze „Modena” jednej z czternastu komór ekspozycyjnych na trzecim poziomie kopalni soli w Wieliczce administrowanych przez muzeum, można było przyjrzeć się pracy noszczów i walaczy – czyli górników, którzy przed wiekami siłą mięśni transportowali ważące nawet ponad 2 tony tzw. solne bałwany, ręcznie, bądź na tzw. psach – wózkach z metalowymi kołami, które tocząc się po spągu, czyli podłodze wydawały charakterystyczny dźwięk, podobny do szczekania.

Wczoraj w muzeum rozpoczęto pięćdziesiąty sezon w jego historii. Założone w 1951 r. przez prof. Alfonsa Długosza, podlega dziś bezpośrednio ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego i jest największą w Polsce placówką dokumentującą rozwój przemysłu na przestrzeni wieków. Wszak krakowskie żupy – wielicka i bocheńska istnieją od połowy XIII wieku. Muzeum zebra-

ło też bogatą dokumentację działalności solarskiej na tych ziemiach w czasach prehistorycznych.

Wczoraj turyści płacili za wejście do podziemnej ekspozycji połowę ceny biletu. Obok pracujących w komorze „Modena” walaczy i noszczów, mogli też oglądać przy pracy dokładnie stu uczestników



Anna Kmiecik przyjechała na podziemny plener ze Stróży w gminie Myślenice

wiedzieć, że kogucie pióra u czapek pojawiły się w XIX wieku, gdy w kopalniach zaczęto eksploatować uróbek przy pomocy strzelania. Wierząc otwory, w które wkładali materiał wybuchowy, górnicy pozostawiali na spągu drobiny uróbku. I właśnie do ich zamiatania służyła miotełka z kogucich piór. Okazała się na tyle ważna, że do dziś jej symbol zdobi górnicze czako. A samo czako jest twarde i sztywne, gdyż zabezpieczało kiedyś przed uderzeniami, podobnie jak pelerynka na plecach, która chroniła górników przed ściekającą ze stropu wodą.

Wczorajsza inauguracja sezonu była bardzo udana. Niemordowana opiekunka dzieci z Zabierzowa Bocheńskiego Maria Strzelec mówiła o ogromnym zainteresowaniu dzieci wyjazdem do Wieliczki. Przyjechało ich 26, wszyscy z zapałem rysowali zgromadzone pod ziemią eksponaty.

Praca wozicy ciągnących ważące wiele set i więcej kilogramów solne bałwany na psach nie była łatwa

podziemnego pleneru malarzkiego zorganizowanego dla młodzieży. Plener nazywał się „Moja przygoda z muzeum”. Przybyli nań uczniowie szkół podstawowych oraz reprezentanci domów kultury z: Zabierzowa Bocheńskiego, Woli Zabierzowskiej, Stróży, Staniątek, SP nr 2 w Wieliczce oraz krakowskiego Liceum Ogólnokształcącego nr XXV im. Stefana Żeromskiego. Młodzi ludzie, po zapoznaniu się z muzealną ekspozycją, wybrali miejsca pracy i przez kilka godzin, rysowali bądź malowali wybrane obiekty.

Jury oceni dorobek pleneru 15 maja. Najlepsze prace zaprezentowane zostaną na wystawie w Zamku Żupnym – naziemnej części muzeum, a część z nich pojedzie na ogólnopolski konkurs do Torunia.

Sporą atrakcją były także prelekcje Małgorzaty Boguckiej na temat pochodzenia elementów górniczego munduru. Zainteresowani mogli się do-

Załącznik dla sołectw

Już nie budzi kontrowersji

Zarząd Gminy Kłaj przyjął nowy załącznik do uchwalonego na przedostatniej sesji budżetu gminy na ten rok. Niezadowolone wywołał wówczas załącznik informujący o kwotach przeznaczonych do dyspozycji sołectw, innych niż spodziewały się wsi i niż przedstawiono wcześniej radnym w projekcie budżetu. Ustalono wówczas, że sprawa zostanie przedyskutowana z sołtysami, a budżet rada przyjęła bez załącznika.

„Zarząd spotkał się z sołtysami i omówiliśmy zasady przydziału pieniędzy, do których sołtysi nie wnieśli już zastrzeżeń. Tę metodę wspólnego podziału pieniędzy przeznaczonych dla wsi z odpisów podatkowych przyjmujemy jako zasadę przy tworzeniu następnego budżetu – deklaruje wójt Kłaja Sylwester Skoczek.

Do dyspozycji wszystkich 10 sołectw tworzących gminę Kłaj w budżecie przeznaczono 93 550 zł – w zakwestionowanym poprzednio załączniku było 71 tys. zł. Najwięcej otrzymają: Szarów – blisko 24 tys. zł, następnie Brzezie – prawie 19 tys. zł oraz Kłaj – ponad 15,5 tys. zł. Targowisko otrzyma około 9800 zł, a Stanisławice prawie 9 300 zł. Łysokaniem, Łężkowicom, Gruszkom i Grodkowicom nie przypadło więcej niż 3 tys. zł. Wielkość kwoty przeznaczonej dla sołectw z budżetu gminy wynika z wysokości odprowadzanych podatków i poniekąd zależy również od wielkości wsi. **WR**

W Parku im. A. Mickiewicza w Wieliczce

Ratowali w parku

Już drugie szkolne zawody ratownicze szczebla rejonowego odbyły się w Wieliczce. W parku im. Adama Mickiewicza organizatorzy przygotowali wczoraj trzy stacje, gdzie członkowie poszczególnych drużyn wykazywali się wiedzą i doświadczeniem w udzielaniu pierwszej pomocy. Na pierwszej stacji nazywanej – testy – szkolne zespoły odpowiadały na 8 pytań teoretycznych z podstawowej wiedzy na ten temat.

Stacja druga to „wypadek”, w którym uczestniczyła czwórka pozorantów. Tu zawodnicy mieli wykazać się umiejętnościami w udzielaniu pierwszej pomocy. Na stacji trzeciej odbywały się ćwiczenia na fantomie. Poszczególne drużyny miały zademonstrować praktyczne umiejętności w technikach sztucznego oddychania i masażu klatki piersiowej. Każdy z etapów oceniany był przez dwóch sędziów. Sędzią głównym był dr Robert Pauklewicz z wielickiego pogotowia ratunkowego.

W zawodach uczestniczyło 12 zespołów ze wszystkich szkół średnich z powiatu wielickiego, tj. – liceów z Wieliczki, Niepołomic i Gdowa oraz Zespołu Szkół Zawodowych z Wieliczki – dwóch gimnazjów z Niepołomic i Koźmic Wielkich, a także uczniowie starszych klas szkół podstawowych: z Gólkowic, Szarowa, Kłaja, Zakrzowa, Podłęża i Niepołomic.

Zawody otworzył prezes Zarządu Rejonowego PCK w Wieliczce Henryk Uhryński, który poprosił także o zabranie głosu dyrektorkę Zarządu Okręgowego PCK Józefę Pers oraz burmistrza Wieliczki Józefa Dudę. Dla zwycięzców przygotowano wiele nagród ufundowanych przez starostę, burmistrzów Wieliczki i Niepołomic, wójta Kłaja i prywatnych sponsorów.

Przy bardzo wyrównanym poziomie zwycięstwo przypadło zespołowi ZSZ w Wieliczce – w kategorii młodzieży licealnej, a wśród gimnazjalistów reprezentacji szkoły z Niepołomic. Puchar i upominki wręczyli starosta powiatu wielickiego Adam Kociulek i zastępca burmistrza Wieliczki Tadeusz Juras.

Tekst i fot. WS



Rzymscy żołnierze przy Grobie Pańskim

Gólkowice w gminie Wieliczka są samodzielną parafią dopiero od roku. Wcześniej mieszkańcy wsi należeli do parafii Przemienienia Pańskiego we Wróblowicach, poza wielicką gminą. Dzięki ich zaangażowaniu zbudowano już tymczasową kaplicę. Projekt kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej jest gotowy i wkrótce rozpocznie się jego budowa. Na ukończeniu jest też wykonanie projektu cmentarza parafialnego. Postęp w tych działaniach wynika też z postaw miejscowych duszpasterzy ks. Konrada Duka i ojca Leszka Kulasa. Ojciec Kulasa jest kapelanem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, a także animatorem gólkowickiego amatorskiego teatryku, w którym występują aż trzy pokolenia gólkowiczian.

Być może dzięki inscenizatorskiemu zacięciu ojca Leszka doszło do wystawienia nietyposowej straży przy Grobie Pańskim w parafii w Gólkowicach.

Obok strażaków w galowych mundurach z OSP wartę trzyturali rzymscy żołnierze, też strażacy w historycznych strojach z epoki.

Nasza jednostka w maju obchodzić będzie półwiecze istnienia – powiedział Alojzy Brożek z zarządu OSP Gólkowice i radny Rady Miasta Wieliczki – ale straż przy Grobie Pańskim trzymamy już od 45 lat – przed erygowaniem parafii w sąsiednich Wróblowicach...

Tekst i fot. WS



Strażacy i żołnierze rzymscy przy Grobie Pańskim w parafii w Gólkowicach

Tekst i fot. KG

DZIENNIK

MYŚLENICKI

Po sesji w Sułkowicach

Absolutorium dla zarządu

Wczoraj radni gminy Sułkowice dziewiętnastoma głosami poparcia (przy jednym sprzeciwie) udzielili Zarządowi Gminy absolutorium za wykonanie budżetu w roku ubiegłym. Drugim ważnym punktem obrad miało być uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego dla Krzywaczki, Biertowic oraz Sułkowic.

Późne rozpatrzenie wniosku przez ministerstwo udaremniło jednak przyjęcie planu. Gmina dostała zapewnienie o pozytywnej opinii, lecz materiały nie dotarły na czas. Uchwalenie planu dla trzech miejscowości zapowiedziano więc na 7 maja. Gmina zleciła opracowanie planu zagospodarowania dla dwóch pozostałych wsi: Rudnika i Harbutowic. Termin realizacji wyznaczono do końca roku.

Przed głosowaniem nad absolutorium radni zapoznali się z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz podobnym wnioskiem komisji rewizyjnej. Jej członkowie uznali, że zmiany w budżecie wpłynęły na jego zwiększenie o 1,367 mln zł, stąd dochody na koniec 2000 roku zamknęły się kwotą 14 mln 517 tys. zł, wydatki natomiast wyniosły 15 mln 93 tys. zł. Dochody zrealizowano w 99, a wydatki w 94 proc.

Fundusze z budżetu gminy były wydatkowane na budowę gimnazjum i kanalizację miasta. Radni zwrócili uwagę na niskie nakłady na ochronę zdrowia. Pieniądże, które gmina otrzymała pod koniec ubiegłego roku, w najbliższym czasie

mają być wydane na remont ośrodka zdrowia. Burmistrz Józef Mardaus zapewnił, że gmina wyremontuje wschodnie skrzydło oraz wykona odwodnienie budynku.

Komisja rewizyjna we wniosku absolutoryjnym z niepokojem odniosła się do procentowego wykonania wydatków na inwestycje, które w stosunku do całości wydatków budżetowych były w 2000 roku znacznie niższe, niż w latach poprzednich. Zastępca burmistrza Władysław Kołodziejczyk wyjaśnił: - *Przystępując do inwestycji liczy się wkład gminy i możliwość pozyskania pieniędzy pozabudżetowych, bowiem większość zadań znacznie przewyższa nasze możliwości finansowe. W roku ubiegłym gmina pozyskała ponad 1 mln zł z zewnątrz. Rok 2000 nie był dobry, a bieżący należy do najtrudniejszych z powodu konieczności spłacania długów. W inwestycjach w pierwszej kolejności robi się to, na co można zdobyć pieniądze.*

Przed głosowaniem radni pytali o szczegółowe wydatki na budowę gimnazjum oraz finansowanie wodociągu w Krzywaczce. W planach na rok bieżący przewidziano wykonanie sieci do remizy OSP. Reszta zależy od zdobycia funduszy, które gmina zamierza uzyskać ze sprzedaży działki we wsi. Czy wystarczy ich na wykonanie sieci w centrum Krzywaczki - na razie nie można przesądzać.

(JBO)

Sułkowice

Nadzieja na rekreację

Zaniedbany od kilku lat basen na sułkowickim osiedlu Zielona może zmienić swój wygląd. Po fiasku ubiegłorocznych starań o pozyskanie inwestora, Zarząd Gminy w marcu przeprowadził negocjacje z dwoma przedsiębiorcami, zainteresowanymi kupnem obiektu. Wybrano ofertę jednego z nich, mieszkańca Sułkowic, który obiecał zainwestować w zrujnowany obiekt.

- Zgodnie z naszymi oczekiwaniami, gwarantuje on przykrycie basenu oraz zagospodarowanie otoczenia obiektami małej gastronomii - mówi burmistrz Józef Mardaus.

Przyszły właściciel zobowiązał się podpisać umowę jeszcze w tym miesiącu. Najwyższy czas, bo pusty obiekt niszczy, stał się miejscem schadzek i posiadów młodzieży, która ignoruje ogólnie przyjęte normy społeczne. Spękana nieckę basenu pokrywa warstwa śmieci, a resztki ławek przy zieleńcu straszą rdzą. Miasto zasługuje

na atrakcyjny obiekt rekreacyjny, mieszkańcy jego liczą, że obietnice inwestora przyniosą pożądane efekty.

Na zainteresowanie czeka także inny obiekt należący do gminy: hotel przy stadionie Gości. Do tej pory nie znalazł się amator, chociaż władze samorządowe od dłuższego czasu próbują go sprzedać. Zgodnie

z zaleceniami nadzoru budowlanego, hotel wymaga wykonania zabezpieczeń pokrycia dachu. Gmina ma wydać na ten cel 50 tys. zł. Będzie to połowa kwoty, przeznaczonej na modernizację obiektów stadionu. Reszta ma wystarczyć na docieplenie hali sportowej oraz wykonanie jej elewacji.

Tekst i fot. (JBO)



Trasa na puchar

Na zlocu góry Chełm powstaje trasa rowerowa z prawdziwego zdarzenia. Jej budowa, którą zajmują się członkowie Myślenickiego Towarzystwa Cyklistów, jest gotowa w 80 proc. Prace mają dobiec końca w połowie maja.

- Wykonaliśmy kawałek dobrej roboty - ocenia wiceprezes MTC Michał Łapa. - Trasa będzie liczyć około 3 km, z tego dwie trzecie są już gotowe. Staraliśmy się w jak najmniejszym stopniu ingerować w to, co stworzyła natura: ograniczyliśmy naszą działalność do wykarczowania i oczyszczenia ścieżki szerokości metra oraz do ustawienia tu i ówdzie wymaganych regulaminem przeszkód.

Trasa zyskała akceptację specjalistów firmy, zajmującej się organizacją Pucharu Polski w zjeździe na rowerach górskich (tzw. down hill). 27 maja odbędą się na niej zawody Pucharu Polski. Później ścieżka służyć będzie amatorom jazdy na rowerach górskich. MTC zamierza zorganizować kilka imprez, m.in. zawody, które uświetnią czerwcowe Dni Myślenia.

- Gdyby nie ciężka praca członków MTC, nie udało by się stworzyć tak ciekawej i trudnej trasy - twierdzi Michał Łapa. Na wyróżnienie zasługują: Krzysztof Skalka, Arek i Mateusz Łapowie, Paweł i Grzegorz Matuszyńscy oraz Krzysztof Babiński. - Uzyskaliście także poparcie ze strony myślenickich radnych: Andrzeja Żądły, Krzysztofa Pawlikowskiego i Jakuba Sosina. Przychylność okazał nam także kierownik

wyciągu krzeselkowego na Chełm Janusz Pitala.

Przed pierwszymi zawodami pucharowymi członkowie

MTC muszą jeszcze zabezpieczyć trasę belami słomy oraz specjalną siatką.

Tekst i fot. (JA)



Michał Łapa prezentuje jedną z przeszkód na trasie

Trzymajmy kciuki!

Myśleniczanie w Rajdzie Elmotu

Dwa tygodnie dla serca

W sobotę rano w Świdnicy rozpocznie się druga eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski - 29. Rajd Elmotu. Myślenice mieć będą w zawodach swojego przedstawiciela: pilota Roberta Hundlę.

Wystąpi on u boku Zbigniewa Gabrysia. Reprezentujący barwy Automobilklubu Krakowskiego zawodnicy wystartują mitsubishi lancer evo IV grupy N (samochody seryjne) i będą mieć za rywala kilkanaście załóg.

- Zapoznaliśmy się z trasą od dwóch dni - mówi Robert. - Sudeckie drogi są po zimie zdewastowane, na domiar złego pokrywa je piach i żwir, pozostałość po akcjach drogowców. Trzeba bardzo uważać, aby nie przebić opony i nie wpaść w niekontrolowany poślizg. Pogoda jak na razie nie rozpieszcza. Od czasu do czasu pada deszcz, jest zimno. Nikt z konkurentów nie zamierza sprzedać tanio skóry, my zaś pojedziemy po raz pierwszy nowym dla nas samochodem, trudno więc przewidzieć rozwój wydarzeń. Dokończymy jednak wszelkich starań, aby nie zawieść naszych kibiców.

Dziś Zbigniew Gabrys i Robert Hundla wezmą udział w jazdach po odcinku testowym, gdzie ustawiać będą parametry zawieszania swojego lancera, później zaś w obowiązkowym, poprzedzającym sobotni start, badaniu technicznym. Nie wypada nam nic innego jak zaapelować do sympatyków sportów samochodowych, aby trzymali kciuki za naszą załogę!

(JA)

Mieszkańcy powiatu myślenickiego będą mogli sprawdzić, czy nie zagraża im choroba układu sercowo-naczyniowego: badania poziomu cholesterolu oraz ciśnienia krwi proponuje pracownia analityczna Szpitala Powiatowego w dniach 23-28 kwietnia oraz 7-12 maja.

Akcja pod hasłem „Dwa tygodnie dla serca” dotyczy osób powyżej 45. roku życia. Pacjenci, po otrzymaniu wyników badań, będą mogli skorzystać (bez skierowania) z bezpłatnej konsultacji kardiologa w dniach 5 i 12 maja (w godz. 8-12) w poradni kardiologicznej szpitalu w Myślenicach. Program finansuje Starostwo Powiatowe przy współpracy poznańskiej firmy farmaceutycznej „Biofarm”.

Organizatorzy proszą o telefoniczne ustalenie terminu badań pod numerem 274-24-50 wewn. 113. Szczegółowe informacje na temat programu można uzyskać w Wydziale Promocji i Ochrony Zdrowia Starostwa Powiatowego (tel. 274-07-30). Badania pacjentów gabinetu lekarza rodzinnego M. Struga (ul. Pardyaka 21) oraz NZOZ Ośrodka Pediatryczno-Internistycznego E. Suder (ul. Szpitalna 2) odbędą się na miejscu. (JBO)

ZAPRASZAMY DO NASZEJ SIEDZIBY
W MYŚLENICACHRedakcja oraz Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”

mieści się w Myślenicach przy ul. Klakurki 2.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00.
Tel. (012) 274-01-70, 274-01-72, fax 274-01-71.Proponujemy: ogłoszenia drobne, modułowe,
przetargi, nekrologi, komunikaty, ogłoszenia w
dodatkach tematycznych, informatorach.JUSTA S.C.
PRODUCENT

OKNA PCV

Parapety • rolety • żaluzje

NAJNIŻSZE ceny wyjściowe

DODATKOWE rabaty

SPECJALNY rabat

przy 100% wpłacie

OKUCIA RAZY AUBI VEKA PROFIL

TRANSPORT GRATIS

Myślenice

ul. Kazimierza Wik. 28

tel./fax /012/ 274-38-88

FIRMA „MARWIT” Sp. oferuje:

przebudowy wnętrz domów - łazienki,
kuchnie

♦ poddasza

♦ malowanie

● fachowo i solidnie ● krótkie terminy

● doświadczenia amerykańskie ● wycena bezpłatna

PO SZCZEGÓŁY DZWONIĆ: (012) 272 29 26

KOMINKI,
NAGROBK. I.012/27-14-107,
WIECZOREM



Remont obiektu rozpoczęty

Nowa „czapa” Pogoni

Wielki Piątek był pierwszym roboczym dniem dla robotników firmy „Kartel SA” na obiekcie MKS Pogoń przy ul. Konopnickiej w Miechowie. Zerwano przeciekające zadanie nad widownią, błyskawicznie zniknęły poacie przeźnianej papy z dachu całego budynku, pozostawiona namiastka blacharki sprzed lat.

Wczoraj przed głównym wejściem do klubowych wnętrz dymił już rozgrzewany lepik, wiaderka smoły wędrowały na górę, pracownicy układali kolejne metry grubych płyt styropianowych. Tak ocieplony i uszczelniony specjalną papą pokryciową stropodach powinien na długie lata zabezpieczyć przed wilgocią jedyną bazę dla rozwoju profesjonalnej piłki nożnej w Miechowie. Pozostaje jeszcze zadanie trybun i już w przyszłą sobotę mecz z Wiślanką Grabie kibice będą oglądać pod nową czapą.

To tylko początek prac na klubowym obiekcie, ten zewnętrzny, widoczny z daleka. Na kapitalny remont czekają jeszcze pomieszczenia w środku obiektu MKS Pogoń.

Tekst i fot. (WOJ)



Na razie przez stalową konstrukcję widać błękit nieba



Trwa lepikowanie i ocieplanie dachu na obiekcie MKS Pogoń

Mecz wyjazdowy z Węgrzcanką

Jadą wygrać

Dłuższa przerwa nie osłabiła mobilności drużyny MKS Pogoń. Treningi odbywały się według ustalonego harmonogramu, odpoczywano tylko w święta. Wczoraj na płycie boiska przy ul. Konopnickiej odbyły się kolejne zajęcia, bo już w niedzielę o godz. 16 kolejne ważne spotkanie V ligi, tym razem na wyjeździe z Węgrzcanką Węgrzce Wielkie.

- Jedziemy po wygraną, bo jeśli myśli się o zajęciu czołowego miejsca w tabeli, to nie ma

innej alternatywy - mówi trener Pogoni Julian Łopata. - Na pewno Węgrzcanka nie utrwali nam tego, gdyż ma jeszcze nadzieję na odbicie się od dna i do końca będzie walczyć o utrzymanie w klasie okręgowej. A mecze z takimi zespołami - zwłaszcza na wyjeździe - zawsze są trudne.

- Jakie są opinie po meczu Skalanki z Orłem, zakończonym wynikiem 1-2?

- Mecz ten nie ma dla Pogoni większego znaczenia, poza

tym, że spadliśmy z pozycji lidera. Prą do czołówki dwie drużyny - my i Orzeł - czasami ze względów taktycznych dobrze być na tej drugiej pozycji...

- Kto zagra w niedzielę?

- Poza bramkarzem Tomczykiem pozostaje do dyspozycji cały zespół. Z turnieju we Frankfurcie lekką kontuzję przywiózł Marcin Włudarz. Czy ostatecznie wystąpi w Węgrzcach Wielkich, zdecydujemy przed meczem.

(WOJ)

Debiut kadrowy i międzynarodowy

Marcin Włudarz grał we Frankfurcie

Można autorytatywnie stwierdzić, że młody zawodnik miechowskiej Pogoni (urodzony 10 lipca 1982 roku), Marcin Włudarz z pobliskiego Zarogowa, międzynarodowy debiut piłkarski ma już za sobą. W Wielką Sobotę i Niedzielę grał w kadrze Krakowa,

która zwyciężyła w międzynarodowym turnieju w Niemczech. Nawet najstarsi kibice drużyny z ulicy Konopnickiej nie pamiętają takiej nobilitacji miejscowego zawodnika.

- Szlify kadrowe zdobyłeś wcześniej...

- Zadebiutowałem na boisku Okocimskiego w Brzesku 11 kwietnia. Tam jako reprezentacja Małopolski (rocznik 1980-83) graliśmy przeciw reprezentacji województwa podkarpackiego - przypomnieli Marcin Włudarz.

- Jesteś w dwóch reprezentacjach...

- Jedna to sztyd kadry Małopolski, a drugi - kadry Krakowa, i pod takim występowałem na dwudniowym turnieju w Schwainheim. Były to pojedynki drużyn do lat 18.

- W ilu meczach zagrałeś?

- Grałem w trzech - dwóch grupowych i w finale. W dwóch „środkowych” meczach pauzowałem z powodu kontuzji. Nadal nie czuję się najlepiej (krwiak na nodze daje o sobie znać) i jeszcze nie wiem, czy w nie-

dzielę wybiegnę na boisko w Węgrzcach Wielkich. W Schwainheim grałem na pozycji stopera lub prawego obrońcy. To zależało od ustawienia zespołu przez trenerów Szopy i Walankiewicza w danym spotkaniu.

- W finale okazaliście się lepsi wygrywając z SC Germania Schwainheim 1-0.

- Cieszę się, iż w tym zwycięstwie miałem jakiś swój udział. Najbardziej jednak wzruszającym dla mnie momentem był hymn Polski, grany przed rozpoczęciem finału. Przecież niezapomniane, którego chciałbym doświadczyć jeszcze...

- Jakie plany na najbliższą przyszłość?

- Przede wszystkim zdanie matury. Pozebranie tegorocznych maturzystów LO im. T. Kościuszki już w piątek 27 kwietnia. A potem tylko odliczanie dni do niełatwych, maturalnych egzaminów.

Nie życzymy powodzenia, by, oczywiście, nie zapeszyć.

Tekst i fot. (WOJ)



Marcin Włudarz

Powtórzenie akcji sprzed roku

Wysypisko dla wszystkich!

Wzorem roku ubiegłego, przez wzgląd na poprawę gminnej estetyki, stanu sanitarnego oraz konieczność likwidacji dzikich wysypisk śmieci w bliższej i dalszej okolicy, władze samorządowe gminy i miasta Miechów informują, iż w dniach 23-28 kwietnia miejskie wysypisko komunalne będzie nieodpłatnie otwarte dla wszystkich.

Każdy własnym transportem może przywieźć dowolną ilość tego, co w obejściu zalega, nie płacąc na to. Dodatkowo otrzyma na miejscu stosowne pokwitowanie, dowód legalności ekologiczującej środowisko naturalne tygodniowej, darmowej operacji. Przypominamy, iż wysypisko czynne jest w dni powszednie od godz. 7 do 19. Właściciele nieruchomości znają swoje powinności w tym względzie, na naszych łamach przypominaliśmy je kilkakrotnie.

Korzystając z okazji, dyrektor Zakładu Gospodarki Komu-

nalnej w Miechowie inż. **Ryszard Żaba** informuje, że są do nabycia w budynku ZGK przy ul. Topolowej pojemniki typu SM-110 oraz wprowadzone do wywozu odpadów oznakowane worki foliowe.

- By wspomóc ogólną akcję porządkowania i estetyzowania miejskiego oraz rolniczego krajobrazu, gmina zakupi większą ilość oznakowanych, kolorowych

worków do zbierania odpadów dla szkół. Młodzież szkolna może w znacznym stopniu wspomóc naszą tygodniową akcję - powiedział dyrektor Żaba.

Pojawia się kolejna okazja darmowego, a zarazem legalnego „remanentu”, pozbycia się przydomowych, i nie tylko przydomowych, śmieci. Warto więc z niej skorzystać.

(WOJ)



Dobrej kondycji nigdy dość

Zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej oraz strażacy Komendy Powiatowej PSP w Miechowie ciągle muszą pozostać w niezawodnej gotowości operacyjnej. Do nienagannego wykonywania trudnych zadań niezbędna jest... nienaganna kondycja. By ją osiągnąć i jak najdłużej utrzymać, pomocne są wielogodzinne zajęcia ruchowo-sportowe. Każdy strażak winien ćwiczyć co najmniej dwie godziny dziennie i tak się dzieje na asfaltowym boisku przy ul. Racławickiej w Miechowie, jeśli nie ma wyjazdów do pożaru lub innych zdarzeń. Najbardziej lubiana okazuje się siatkówka i jeśli tylko dopisuje pogoda, druhowie „wskakują” w dresy służbowe i już wrę zaprawa kondycyjno-techniczna przy

siatce. Takie dwugodzinne zajęcia pomagają w zachowaniu dobrej formy oraz przygotowu-

ją do innych, bardziej już skomplikowanych zadań specjalnych.

Tekst i fot. (WOJ)



Strażacy przy siatce

Gołcza

Na razie karczowisko

Na ostatniej sesji Rady Gminy w Gołczy sporo miejsca poświęcono Szkole Podstawowej-Gimnazjum im. Jana Pawła II. Konkretnie zastanawiano się, co uczynić i gdzie zwrócić się po pieniądze, by to, co zaczęto z inicjatywy Społecznego Komitetu Budowy Szkoły z prezesem byłego „Utyrołu” Edwardem Galickim na czele z początkiem lat osiemdziesiątych, ostatecznie sfinalizować. Chodzi o wykończenie pozostającego w stanie surowym - zamkniętym pawilonu „C”,

dopełniającego całość szkolnego obiektu od strony północnej. Są to kosztowne roboty, a gmina i tak z trudem porusza się w oświatowej sieci.

Podczas ostatniej naszej bytności poczyniono działania wstępne. Wycięto drzewa, krzewy i zarośla, spychacz zniwelował wszelkie nierówności. I odstąpił przy okazji lepiej to, co było mniej widoczne, a pozostało do pilnego zrobienia. Bo, nie tylko naszym zdaniem, czas po temu najwyższy.

Tekst i fot. (WOJ)



Chaszcze znikły, problem jest bardziej widoczny...

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
 dr n. med. Joanna Słomska
 dr n. med. Renata Urban

- Diagnostyka i leczenie chorób oczu
- Komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- Dobór okularów i soczewek kontaktowych
- Laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje

pn.-pt. 9⁰⁰ - 19⁰⁰ tel. (012) 423-13-03
 www.okulista.krakow.pl

SALON OPTYCZNY
 www.optyk.krakow.pl

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 26

MEDECYNA LASER

GABINETY LEKARSKIE

POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG,
 ONKOLOG, CHIRURG
ENDOKRYNOLOG

cytologia, próby ciążowe, analiza tkanki,
 USG EKG -KTG **UL. DŁUGA 30**
 Rej. 8-20, sob. 8-14, tel. 632-80-80

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
 Kraków - Południe

PORADNIA ONKOLOGICZNA

Kraków, ul. Miłkowskiego 19 - os. Ruczaj - Zaborze

W ramach umowy z Małopolską Regionalną Kasą Chorych
 czynna od poniedziałku do piątku w godz. 14.00 do 19.00
 rejestracja w godzinach pracy poradni - telefon nr 269-41-24

APARATY SŁUCHOWE

Bezplatnie:

- ♦ badanie słuchu, dobór
- ♦ wizyty domowe
- ♦ naprawa, akcesoria, raty

ul. Długa 46/1, 634-25-51
 os. Na Skarpie 27, 425-70-07
 refundacja kas chorych i PFRON

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
 Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
 pn. - pt. 14⁰⁰ - 16⁰⁰

Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:

- nosa • uszu • piersi
- zmarszczek twarzy
- powiek • blizn
- brodawek • nowotworów

OPERAJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

APARATY SŁUCHOWE

- ♦ dobór komputerowy ♦ badania
- ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
 ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustańskiej)
 Informacja i zapisy: TEL./FAX 430-61-53
 www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorych

OKULISTYKA

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Operacje zaćmy metodą fakoemulsyfikacji
 w znieczuleniu kroplowym, miejscowym
 w Ośrodku Diagnostyczno-Lecznicznym Szpitala Bonifratrów

Gabinet Okulistyczny
 Dr n. med. Włodzimierz Miniewicz
 ul. Loretańska 8/4A
 tel. 0 502 95 21 94
 0-12 292 71 71

Gabinet Okulistyczny
 Dr n. med. Marta Fejkiel-Hydzik
 Rejestracja pon., śr., czw.
 w godz. 16-18
 tel. 0-12 411 41 77

CHIRURG: leczenie zylaków, „pajączków”, hemoroidów, chorób odbytu, operacje.

GINEKOLOG kontrakt z kasą chorych
 UROLOG, INTERNISTA
USG REUMATOLOG (pełny zakres)
 PEDIATRA PULMONOLOG
ANALITYKA - hormony - testy alergiczne
RAJSTOPY PRZECIWWYZYLAKOWE

Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23. 1160ma

Stomatologia

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

Kazimiera i Marek Witkowscy
 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, codz. 425-33-69, 0608-648-127

- usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie

NAPRAWA PROTEZ
 na oczekaniu

- korony, mosty z porcelany
- **LECZENIE**
- **PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.**

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8⁰⁰-20⁰⁰
 ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

MEDICINA N.Z.O.Z.
 ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

CHIRURGIA SZCZĘKOWA
 - ZNIECZULENIE MIEJSCOWE I OGÓLNE.

UL. BARSKA 12
TEL. 267-01-55, 269-2945
 STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, PROTETYKA

rewolucja w leczeniu zaćmy

ultradźwiękowa fakoemulsyfikacja

- wyłącznie w znieczuleniu **kroplowym**
- powrót do domu **bezpośrednio po zabiegu**
- brak przeciwwskazań ze względu na wiek
- **najkrótszy okres rekonwalescencji**

CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA
 Dr med. Piotr Kanas
 CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej

Kraków, ul. Lirycka 7
 rejestracja tel. (012) 4118143 (po godz. 16⁰⁰)

GABINET LARYNGOLOGICZNY ENDOSKOPOWE OPERACJE NOSA I ZĄTOK PRZYNOSOWYCH
Dr hab. med. Paweł Stręk

Kraków, ul. Raclawicka 48
 Rejestracja tel. 0601-40-42-30 w godz. 15⁰⁰- 18⁰⁰

Kraków, ul. Kasztanowa 44
 tel. 0601-40-42-30 w godz. 15⁰⁰- 20⁰⁰

MA-DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

- zachowawcza - carisovgel, laser, wybielanie zębów
- reflexy - biżuteria na zęby
- protezyka - protezy natychmiastowe, bezklamrowe, korony i mosty porcelanowe
- zabiegi w narkozie

• chirurgia • ortodoncja

RYNEK DĘBNICKI 13/6 tel. (0-12) 269-13-35

Centrum Okulistyki INTERMEDICA
 31-105 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
 tel. (012) 431-17-66, (012) 431-17-82
 rejestracja: poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰



Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Chorób Serca i Płuc „DIAGNOSTYKA JEDNEGO DNIA”
 Szpital im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

Kompleksowa wysokospecjalistyczna diagnostyka przy użyciu najnowocześniejszych metod i urządzeń cyfrowych:

- spiralna wolumetryczna tomografia komputerowa rekonstrukcje trójwymiarowe, HRTC
- rezonans magnetyczny - badanie wszystkich obszarów
- badania scyntygraficzne: mięśnia sercowego, tarczycy, wątroby, nerek, naczyń, mózgu, kości, płuc
- wysokoczułe rentgenowskie badanie klatki piersiowej w technologii AMBER
- USG - wszystkie narządy, doppler, badania naczyniowe
- spirometria, bodypletyzmografia
- bronchoskopia, gastroskopia
- echokardiografia
- badania wysiłkowe serca
- 24 godz. monitorowanie EKG i RR
- Rehabilitacja ambulatoryjna
- Pełny zakres badań laboratoryjnych
- Schorzenia serca - koronarografia, Ca-Scoring
- Centrum Wczesnej Diagnostyki i Terapii prowadzi porady lekarskie, programy profilaktyczne w zakresie:
 - profilaktyki i prewencji miażdżycy i choroby niedokrwiennej serca,
 - profilaktyki antynikotynowej,
 - profilaktyki raka płuc,
 - wczesnej diagnostyki nadciśnienia tętniczego,
 - diagnostyki i leczenie otyłości

Dla firm i przedsiębiorstw oferujemy specjalne - preferencyjne programy opieki medycznej.

Informacja i rejestracja: pon - pt. w godzinach 7.30 - 18.00
 tel: (012) 614-23-61, 614-25-00, 614-25-15
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

ZDROWIE
 Kraków, ul. Św. Gertrudy 28
 tel./fax (012) 429-35-38

DERMATOLOGIA
 tel. (012) 429-25-23

- Choroby skóry, włosów, paznokci
- Komputerowe nieinwazyjne wykrywanie nowotworów skóry
- Diagnostyka i leczenie grzybic
- Ciężkie postaci trądzika

REHABILITACJA
 tel. (012) 429-53-99

- Pełny zakres zabiegów w schorzeniach kręgosłupa i stawów
- Konsultacje, neurolog, ortopeda, rehabilitant
- Komputerowe badanie stóp i kręgosłupa

Czynne: pon. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
 sob. - 8⁰⁰ - 12⁰⁰

MEDYCNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34
 tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopie, analizy
- Zabiegi operacyjne

CENTRUM MEDYCNY PROFILAKTYCZNEJ
 UL. KOMOROWSKIEGO 12 - Kraków (pl. Na Stawach)
 tel. 421-13-01, 421-23-66 w. 301, 385
 poniedziałek - piątek 8.00 - 19.00
 cmp@clarus.com.pl, www.taurus.cracow.pl/cmp/strona.pl

- BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE, BADANIA KIEROWCÓW
- PSYCHOTESTY, także dla agentów ochrony
- AUDIOMETR, ENG, EEG, SPIROMETRIA
- STOMATOLOGIA w pełnym zakresie, PROTETYKA stomatolog.
- BADANIA laboratoryjne w pełnym zakresie (hormony, markery)
- USG w pełnym zakresie, także dla dzieci
- MAMMOGRAFIA
- EKG wysiłkowe, HOLTZER
- GASTROSKOPIA REKTOSKOPIA
- Pobieranie wycinków do badań histopatologicznych
- RTG w pełnym zakresie
- REHABILITACJA
- KONSULTACJE i leczenie lekarzy specjalistów

PRZYJDŹ - ZOBACZ - SKORZYSTAJ

Dojazd: tramwaje: 1, 2, 6 (1 przystanek za „Jubilatem”), autobusy: 164, 173, 100, 114, 124, 144, 229, 249, 209, 239, 269, 152, 192.

OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, Widok 30,
 (012) 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. 1127/alt

POGOTOWIE stomatologiczne - pełny zakres leczenia. Mogińska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66. k932

PRIMADENTE. Stomatologia, protetyka. Raty. 9.00 - 20.00, Krowoderska 11. 012/430-03-57. www.primadente.med.pl 1013633

PROIMED - Na Błonie 3b/34, 637-76-24,
 pełny zakres. k931

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”.
 415-81-90. 1016077

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawanie zębów - os. Boh. Września 1A/3G.
 (012) 645-93-33. c760/a

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Teliği 8/123,
 tel. 414-12-99, 0605-418-203. 1014090

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV
 - żel, bez borowania), protetyka, własne laboratorium. Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, (012) 637-14-41. 1011637

ZĄBEK Beata, gabinet stomatologiczny. Al. Kijowska 66. Tel. 423-42-67, 0608-34-05-41, pełny zakres usług. 272535

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMY, cefalometrie, punktowe. Tąńcio. 8.30-18.00, Batorego 3. (012) 634-20-77 w. 350. 274124

PANORAMICZNY, punktowy. Gertrudy 8-8.00-19.00, soboty 9.00-14.00. NAJTA-NIEJ. 421-92-72. 1013256

RENTGEN punktowy, panoramiczny, Września 6, 012/421-18-53 1022574

RENTGEN - Królewska 6 - przeniesiony na Królewską 15A. 1013468

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
 tel. 633-44-42, 632-94-44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰

Stom. zachowawcza

- bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
- usuwanie próchnicy żelem Carisolvgel
- rekonstrukcja złamanych zębów
- leczenie w narkozie
- usuwanie kamienia ultradźwiękami

Protetyka

- protezy natychmiastowe
- wkłady koronowo-korzeniowe
- protezyka kosmetyczna (porcelana)
- protezy szkieletowe

Chirurgia

- usuwanie zębów w narkozie
- podcinanie więzadeł laserem
- inne zabiegi chirurgiczne

Paradontologia

- kiretaż
- leczenie laserem

RTG - Radiowizjografia

Ortodoncja

Niedziela i święta 9-20

ROYAL MEDICAL
CENTRUM STOMATOLOGII

ZAPRASZAMY DO NAJNOWOCZESNIEJSZEGO CENTRUM STOMATOLOGII W KRAKOWIE

Oferujemy pełny zakres usług:

- ♦ Stomatologia zachowawcza
- ♦ **Protetyka** - pełny zakres nowoczesnych usług
- ♦ Chirurgia stomatologiczna w pełnym zakresie
- ♦ Implanty
- ♦ Wszystkie zabiegi wykonujemy w znieczuleniu nowoczesnymi środkami
- ♦ Wykonujemy zabiegi w narkozie
- ♦ Zapewniamy zdjęcia RTG i radiografię cyfrową

ZAPRASZAMY: pon. - pt. 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 17⁰⁰ Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, II p., tel. (012) 431-15-85, tel./fax (012) 431-15-62 Rejestracja osobiście lub telefonicznie

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
 dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
 Kompleksowe specjalistyczne leczenie stomatologiczne

NOWOŚCI: • leczenie próchnicy bez wiertła • licówki, wkłady, korony, mosty porcelanowe bez metalu • protezy z tytanu, bezklamrowe • IMPLANTY - autoryzacja Instytutu Straumann a - Szwajcaria [najmocniejsza integracja z kością] • wzmacnianie i regeneracja tkanek przyzębia i kości • ORTODONCJA - dr Anna Widmańska - estetyczne porcelanowe aparaty stałe...

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
 e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

Informujemy, że Klinika Stomatologii Estetycznej - przy ul. Lubicz nie jest naszą filią

Dentimed
ul. Rakowicka 1, os. Złoty Wiek 77,
(róg z ul. Lubicz) (Nowa Huta)
tel. 430 37 07 tel. 649 92 10

BEZBOLESNA OPIEKA STOMATOLOGICZNA W MILEJ ATMOSFERZE **RATY**

- stomatologia zachowawcza
- nowoczesna protezyka
- chirurgia, RTG

9-20 PN-PT SOB. 9-13

CENTRUM STOMATOLOGII WSPÓŁCZESNEJ PEŁNY ZAKRES USŁUG

zabiegi w narkozie, RTG zębów

PROMOCJA - 20%
na wybrane usługi

Kraków, ul. Wójtowska 3, parter
(przecznica ul. Mazowieckiej i Wrocławskiej)
tel. (012) 631 05 60

Od poniedziałku do soboty

Odnowa biologiczna

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja,
protezyka, chirurgia, implanty,
konsultacje profesorskie
RTG punktowy i panoramiczny

CARISOLV leczenie bez wiertha

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

STOMATOLOGIA DZIENNA I NOCNA

w godz. od 9⁰⁰ do 20⁰⁰ i od 21⁰⁰ do 1⁰⁰

- usuwanie zębów w domu pacjenta
- wykonywanie protez w domu pacjenta

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
tel./fax (012) 423-54-45, 296-20-15

CENTRUM MEDYCINY PROFILAKTYCZNEJ
UL. KOMOROWSKIEGO 12 - Kraków
(pl. Na Stawach)
tel. 421-23-66 w. 377, 399
poniedziałek - piątek 8.00 - 19.00
cmp@clarus.com.pl

- STOMATOLOGIA w pełnym zakresie
- PROTEZYKA stomatologiczna

PRZYJDŹ - ZOBACZ - SKORZYSTAJ

Dojazd: tramwaje: 1, 2, 6 (1 przystanek za „Jubilatem”), autobusy: 164, 173, 100, 114, 124, 144, 229, 249, 209, 239, 269, 152, 192.

GABINET DERMATOLOGICZNY
lek. med. Renata Hejmo dermatolog

dermatologia estetyczna • zabiegi dermatologiczne • bezoperacyjne usuwanie zmarszczek

Informacja i rejestracja od 10.00 do 18.00, tel. 423-26-25, 0602-60-13-94

ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

www.consensus.med.pl

Consensus

Laserowe zabiegi:
✓ usuwanie owłosienia
✓ zamykanie naczyń

Wyglądanie zmarszczek - BOTOX, RESTYLANE

Masaże lecznicze
Zabiegi pielęgnacyjne BABOR
Tel./fax (012) 431-21-81, 411-36-35

Kraków, Zygmunta Augusta 9

KLINIKA COLLAGENA
Kraków, Krakowska 5, Ip.
(012) 429-12-13

Bezoperacyjne odmładzanie cery

- Eliminujemy: • bruzdy nosowo-wargowe • kurze łapki • zmiany potrądzikowe
- Powiększamy i modelujemy usta.
- eksoderm, eksfoliacja

Konsultacja lekarska bezpłatna.
Cofnij czas
Zapraszamy

STOMATOLOGIA

LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

LECZENIE LASEREM lub ŻELEM

ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

CYFROWA RADIOLOGIA I ZDJĘCIA RTG:

PANTOMOGRAMICZNE, ZGRYZOWE, XCP, BAI, B-W
NAJWYŻSZY STANDARD - NAJNIŻSZE DAWKI

UNIwersYTECKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

TEL. (+48 12) 632 83 83 WEW. 418
PON. DO PT.: 8.00 DO 18.00
UL. MONTELUPICH 4

DENT AMERICA

1. PL. SZCZEPAŃSKI 3, 421-89-48, 430-21-88
3. PL. SZCZEPAŃSKI 3, 421-75-11 ORTODONCJA

- stomatologia zachowawcza
- protezyka • chirurgia, narkozy
- PEŁNY ZAKRES USŁUG

badanie lekarskie zachowawcze bezpłatnie
Pn.-pt. 9⁰⁰-20⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

MEAMORFOZA
SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

WANDA GEYER
31-043 KRAKÓW, UL. STOLARSKA 13

NAJNOWOCZESNIEJSZY GABINET LASEROTERAPII

ZAPRASZA NA ZABIEGI WYKONYWANE PRZEZ LEKARZY DERMATOLOGÓW NA JEDYNYCH W POLSCE LASERACH:

LASER NEODYMOWO-YAGOWY CORIUM 400 FIRMY HGM USA
USUWA ROZSZERZONE NACZYNIA, ZNAMIONA I PRZEBARWIEŃ

LASER ALEKSANDRYTOWY - Z AKTYWNYM SYSTEMEM CHŁODZENIA
GLANCE LACE PLUS FIRMY CANDELA:
USUWA ZBĘDNE OWŁOSIENIE

PONADTO:
MAKIAŻ TRWAŁY
BEZOPERACYJNE USUWANIE ZMARSZCZEK METODĄ NEW FILL

Tel. (012) 421 91 48, 422 96 39

SALON FRYZJERSKI „LAURENT”

Kraków, ul. Długa 21,
tel./fax 632-41-26,
ul. Wielopole 28,
tel. 429-22-81, 423-09-05
ul. Mackiewiczza 17 (Billa)
tel. 415-41-72 w. 46

USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA amerykańskim laserem diodowym!

ABSOLUTNA NOWOŚĆ LASER DO WŁOSÓW

• jaśniejszych i delikatniejszych!!
• bezpieczny dla skóry opalonej!!!

ISO 9001, CERTYFIKAT FDA

GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ pl. Sikorskiego 11

Po 20.04.01 zapraszamy do nowej siedziby przy ul. Floriańskiej 8

tel. (012) 292 74 65, 431 27 33

rok zał. 1991

klinika stomatologii estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony porcelanowe, protezy zatraskowe
- profilaktyczne leczenie zębów u dzieci
- ortodoncja
- chirurgia

Kraków, ul. Lubicz 24, tel. (012) 430-34-63
pn. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 12

rok zał. 1991

Gabinet Stomatologii Estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia

os. Teatralne 10 (kino "Świt")
tel. (012) 644-89-01
ORTODONCJA

SOLARIUM PIONOWE

- głęboka i trwała opalenizna w krótkim czasie
- higieniczne w 100%
- przy zakupie kartetu - krem opalający gratis

Kraków, Księża Piłjarów 3, 012/613-56-98,
wejście od ul. Akacjowej, vis a vis Geanta
pon.-sob. 9.00-21.00

Robimy to najlepiej!
Wiosenna promocja cenowa
ZAGĘSZCZENIE I PRZEDŁUŻENIE WŁOSÓW

PROFESJONALNE STUDIO ANALIZY KOLORYSTYCZNEJ, KREACJI STYLU I ELEGANCJI DIETA CAMBRIDGE

"Mój Nowy Image"
ul. Westerplatte 13/1

(012) 421-74-65, 431-09-70

Elektrostymulacja - odchudzanie, usuwanie cellulitisu, Mydren Parafango

Indywidualna stylizacja.
Trwała na rzęsy.
Paznokcie akrylowe.
FLY - ON nowość

Dla stałych klientów - komputerowe dobieranie fryzur - GRATIS!

ZAPRASZAMY:
pon.-pt. 9⁰⁰ - 20⁰⁰
sob. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

Betty Style

Kraków, pl. Mariacki 9
tel. (012) 431-24-48, 422-52-48
0601-520-851, 0607-65-89-48

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA

BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
ul. Podwałe 2,
tel. 430-10-50

Maciej Stupka
chirurg stomatolog

Implantologia, chirurgia stomatologiczna.
30-308 Kraków
ul. Kilińskiego 5A
(012) 266 82 60

NADWAGA! KLUB KONTROLI KILOGRAMÓW

Kraków, ul. Wróblewskiego 4,
REMED tel. 632-73-01

Piramesse

GABINET KOSMETYCZNY
LEK. MED ANNA KNAPIK

- EGYPTOS i inne zabiegi wyszczupiające
- Zabiegi odżywczo liftingujące
- Kuracja odmiążdzająca RETINOL ROYAL Q 10
- Inne zabiegi leczniczo - kosmetyczne
- Manicure - zdobienie paznokci
- Makijaż

ul. Karmelicka 46/44
tel. 423-41-39 fax: 633-53-02

PARADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02

ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)

Lekarze specjaliści w zakresie:

- stomatologii zachowawczej
- protezyki
- chirurgii
- ortodoncji

CARISOLV GEL RENTGEN

SPECJALIZACJA PROTEZYKA

Taniej 20%

KORONY PORCELANOWE

- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- implanty i wybielanie zębów

Kraków, ul. D. Pasterza 93, (012) 417-33-84 Pon. - pt. 9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

Gabinet kosmetyczny Solarium

Annay Drobny

Specjalistyczne zabiegi lecznicze:

- trądzik
- przebarwienia
- problemy naczynkowe
- trwałe usuwanie owłosienia
- cellulite/modelowanie sylwetki

POLECANE PRZEZ LEKARZY

KRAKÓW; ul. FAŁATA 11; tel. (012) 429-60-58
czynne: pn-pt 9 - 19 , sob 9 - 14
HONORUJEMY KARTY PŁATNICZE

PRZEDŁUŻANIE I ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW

Również włosami naturalnymi.

Studio fryzjersko - kosmetyczne „EMPIRE”
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 68
tel. (012) 412-78-94

kowdent
dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe – system „WAND”
- implantologia – implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera – nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień – technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie złożeń nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21

PROTEZY naprawy

ul. Wadwicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211

czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70 EXPRESS

DENTYSTYKA

- Leczenie bezbolesne
- Chirurgia w narkozie - 411-56-04
- Protezyka na poczekaniu
- Ortodoncja - RTG

RATY • KARTY PŁATNICZE

ul. Kielecka 7 a, tel. (012) 411-96-13, 411-95-44
os. Kalinowe, tel. (012) 648-11-97

Czynne pn. - pt. 8⁰⁰ - 21⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

NIE ODCHUDZAJ SIĘ - TYLKO CHUDNIJ!!!

LEKARSKI GABINET LECZENIA NADWAGI I DZIAŁAŃ PROFILAKTYCZNYCH W CHOROBY CYWILIZACYJNYCH

Kraków, ul. Helców 15/11

Leczenie nadwagi, odwyk palenia - hipnoza, psychoterapia, farmakoterapia, nerwica, bezsenność, pomoc psychoterapeutyczna w chorobach przewlekłych

- Indywidualne programy leczenia
- Profesjonalna opieka
- Kosmetyka
- Najnowocześniejsza wiedza medyczna

Rejestracja telefoniczna:
0602-270-252, 0602-711-740

Depilacja LASEROWA

trwałe usuwanie owłosienia oraz makijaż permanentny, tatuaż biologiczny TIPSY pod opieką lekarza

Med-Estetic
Kraków, ul. Wielopole 18B,
tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

BADANIE WŁOSÓW!

PEŁNA ANALIZA TKANKOWA I LECZENIE MIKROELEMENTAMI.

0601-214-388

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

PROTEZYKA	LECZENIE I USUWANIE	BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM ŻELEM	PROTEZY MOSTY PORCELANOWE ZATRZASKI
ORTODONCJA	W NARKOZIE		
RENTGEN	IMPLANTY		
CHIRURGIA			

NAPRAWA PROTEZ

Kraków, ul. AUGUSTIAŃSKA 13
(równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

SUN STUDIO
ROK ZAŁ. 1990

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ KOSMETYKI LEKARSKIEJ, SOLARIA

- Zabiegi zluźniające
- Zabiegi odmładzające
- Bezbolesne przekłuwanie
- Dieta Cambridge
- Solaria Turbo z klimatyzacją
- inne

os. Kościuszkowskie 1/10
tel. 64-89-555
pon-piątek 8-21, sobota 8-17

DAPHNE

Salon urody i odnowy biologicznej zaprasza na:

- zabiegi na ciało • wyszczuplanie
- masaże lecznicze • kosmetykę
- skuteczne leczenie cellulitu

nowoczesnym aparatem KESTOS

ul. L. Węgierskiego 4/boczna z ul. Król. Jadwigi

TEL. 425-20-21